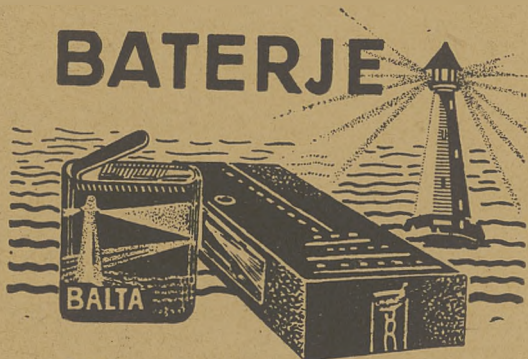


ОГНИВА



BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE STANISŁAW GUZEL

BATERJE



BALTA

POZNAŃ

WARSZTAT NAPRAW
i ŁADOWNIA AKUMULATORÓW
Warszawa, Kopernika 13. tel. 336-98.

PRZEDSTAWICIELSTWO

BAŁTYCKIEJ FABRYKI
ELEMENTÓW i BATERJI

„BALTA”

BRZESKI i S-ka W POZNAŃ U.

Poleca baterje do radja, kieszonkowe oraz ogniwa
gwarantowanej jakości.

Warszawa, Kopernika 13, tel. 336-98. Wysyłka baterji na prowincję franco i za zaliczeniem.

ZARODOWA CHLEWIA

majątku Ruchna
pow. Węgrów

ma na sprzedaż

Knurki i maciory

dużej białej rasy angielskiej Yorkshire,
ojciec importowany z Anglii, matki zapisa-
ne do Zw. hodowlanego, kat. 1-ej.
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Administracja dóbr Ruchna poczta Węgrów
tel. Nr. 29.

OGNIWA

ILUSTROWANE
CZASOPISMO
REGIONALNE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: WARSZAWA, Kopernika 24 m. 5 -- telefon 438-02

Słów kilka o samorządach Wołynia

Rozmowa z p. Mikołajem Godlewskim – Wicewojewodą Wołyńskim

Ponieważ p. Wicewojewoda Godlewski, był w r. ub. naczelnikiem wydz. samorządowego wojew. wołyńskiego i dziś jeszcze ma nadzór nad tym wydziałem, zwróciliśmy się do Niego z prośbą o udzielenie wywiadu z dziedziny dorobku samorządu wołyńskiego. Prośba nasza została łaskawie uwzględniona, to też umieszczamy niżej dosłowny wywiad z p. Wicewojewodą:

— Zagadnienie pracy samorządowej jest kwestją doniosłego znaczenia, na terenie całej Rzplitej, a na t. zw. Kresach w szczególności. Rozpoczął p. Wicewojewoda Godlewski, kiedy znaleźliśmy się w Jego gabinecie. Przecież wojew. wołyńskie od r. 1915 do jesieni 1920 r. było terenem walk i to, nie-raz, uciążliwych, na czym ucierpiały przede wszystkim drogi i mosty, ten podstawowy czynnik rozwoju ekonomicznego, jak również osiedla, a więc ludność prywatna wyniszczona i zubożała...

— Tak jest, przerwaliśmy, warunki pracy młodego samorządu polskiego na Wołyniu nie były różowe?

— Otóż to, właśnie. Z racji tego powstały duże ciężary w dziedzinie opieki społecznej, potrzeba szybkich inwestycji w dziale drogowym i budowli wogóle. Przyczem, należy wziąć pod uwagę, że nasi zaborcy absolutnie nie starali się o podniesienie gospodarcze Kraju, a więc tych dobrych dróg, czy innych inwestycji, nigdy nie było zawiele. Rozmowę naszą, zaczynam dlatego od czasów spuścizny po za-

borcach, bo ma ona duży wpływ na rozwój pracy naszych samorządów.

— Doskonale to rozumiemy, Panie Wicewojewodo, i zdajemy sobie sprawę ze specyficznych warunków pracy Wołynia, zwłaszcza...

— Zwłaszcza, że, podchwycił nasz Szanowny Interlokutor, Województwo nasze dzieli się na dwa zupełnie różne regjony t. j. północny i południowy. Pierwszy, to Polesie, ubogi, o glebie piaszczystej i bagnistej, drugi — bogatszy, — typowy wołyński z glebą żyzną t. zw. czarnoziem.

— A więc i potrzeby inwestycji są różne?

— Naturalnie. Podczas, kiedy w południowej części województwa na pierwszy plan wysunąć należy inwestycje drogowe i to potrzebę budowy dróg bitych, to w północnej raczej szkoły oraz powiedzmy długie mosty przez bagna i t. p. Przyznać muszę, że samorządy,

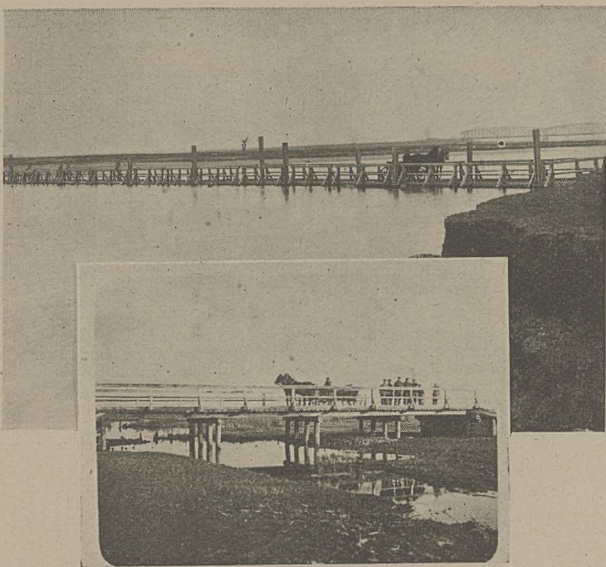
naogół, wywiązują się dobrze ze swych obowiązków i mają już pewien dorobek gospodarczy, ale o tem nie będę teraz mówił, bowiem panowie sami to ujmują na innym miejscu w artykułach o poszczególnych powiatach i gminach.

— Zupełnie słusznie, Panie Wicewojewodo. Pragniemy jednak otrzymać garść szczegółów, z punktu widzenia ogólnego, gospodarki samorządowej i jej poszczególnych okresów.

— Okresy! Tu nasz Sz. Rozmówca począł mówić z ożywieniem: Człowiek, też ma swoje okresy, — etapy życiowe, lecz kiedy dojdzie do najwyższego rozwoju, do okresu największego doświadczenia, razem z nim schodzi z widowni życia. Ale mniejsza z tem, nie wgłębiajmy się w studjum życiowe. Otóż samorządy nasze, miały również swój okres niepomysłny i pomysłny, a raczej bardziej celowy. Otóż po wgłębieniu się w pracę sa-



U góry, na lewo: Część zabudowań wzorowego gospodarstwa p. J. Wólaniuka w Wisienkach; Na prawo: Efektowny budynek szkoły powszechnej w Zdołbicy; Na dole: Widok na zabudowania wzorowej wsi, — Ifuleza Czeska.



U góry: Most-pływak, wybudowany w r. 1932 na rz. Słucz. przy wsi Dorotycze gm. Niemowicze. U dołu: Most 20.sto metrowy na drodze gminnej, wybudowany szarwarkiem w r. 1932.

morządów Wołynia za lata ubiegłe, miałem możność stwierdzenia, co zresztą wypowiedziałem już na Radzie Wojewódzkiej w grudniu ub. r., że samorządowe ciała uchwałodawcze, zajmowały się przede wszystkim sprawami natury osobistej, następnie zagadnieniami polityki ogólnej i narodowościowej, najmniej zaś czasu poświęcały zagadnieniom czysto samorządowym. Dlatego też budżety lat poprzednich, do r. 1928, były szalenie różnorodne i rozbudowane głównie w kierunku personalnym.

— ??

— Tak jest, proszę panów. Nie będzie w tem przesady, jeśli powiem, że 50% budżetów zużywano na cele osobowe i bardzo poważne kwoty na najrozmaitsze subwencje dla instytucji całkowicie z samorządem nie związanych, ze znacznym zaniedbaniem inwestycji, których brak tak bardzo odczuwa się na Wołyniu, a przecież były to lata lepszej konjunktury. Zatem, śmiało rzec można, że dopiero rok 1928 był rokiem przełomowym w rozwoju samorządów wołyńskich.

— Czem to tłómaczyć?

— Składa się na to szereg przyczyn. W każdym razie wiele zawdzięczyć należy powołaniu do życia Rady i Wydziału Wojewódzkiego.

— A czy uległ również zmianie nadzór Urzędu Wojewódzkiego nad budową budżetów poszczególnych samorządów?

— Naturalnie. Przedewszystkiem trzeba sobie uprzytomnić, że wobec t. zw. popularnie kryzysu gospodarczego, budżet samorządu nie jest już jego wyrocznią, lecz tylko wytyczną gospodarki, bo niezawsze bywa realny, bo siłą rzeczy musi ulec wahaniom, takim samym jakim ulega producent. Słowem układając budżet nigdy nie możemy przewidzieć stopnia jego realizacji, a przecież gospodarować trzeba. Dlatego też uznaliśmy budżet jako wytyczną w ogólnych zarysach, natomiast każdy samorząd ma, oprócz tego, własny plan gospodarczy opracowany zawsze pod przewodnictwem naczelnika wydz. samorządowego i stąd ten naczelnik, siłą rzeczy, doskonale zna gospodarkę każdego samorządu powiatowego i miast wydzielonych.

— Ciekawi jesteśmy, jak przedstawia się stan gospodarki miast wydzielonych Wołynia?

— Bardzo niewesoło. Warunki gospodarcze 3-ch naszych miast wydzielonych t. j. Równego, Łucka i Kowla są niezwykle trudne. Z okresu gospodarki władz rosyjskich miasta te nie odziedziczyły prawie żadnych urządzeń, tak gospodarczych, jak i kulturalnych, a nawet majątki tych miast były, za czasów rosyjskich, trwonione. Żywym przykładem jest miasto Kowel, którego tereny były sprzedawane poprostu za bezcen, to też obecnie, czynszowe tereny o dużej wartości przynoszą groszowe czyn-

sze roczne, przyczem miasta te, w okresie markowym, kiedy można było wiele zdziałać, nie myślały zupełnie o jakichkolwiek inwestycjach, do których zabrały się dopiero w r. 1927 t. j. w najdroższym okresie czasu. Z tego też tytułu zadłużenia ich są b. znaczne.

— A miasta niewydzielone?

— Te, są już w lepszej sytuacji. Np. zadłużenie 11 większych miast wynosi 2.456.000 zł., t. j. nie przekracza ich jednorocznego budżetu, co przy nowej ustawie z 16 grudnia 1931 r. o konwersji wierzytelności długoterminowych stwarza pomyślnie możliwości dla miast niewydzielonych.

— Pozwolimy sobie zadać jeszcze jedno pytanie z dziedziny miast, mianowicie co do ich planów regulacyjnych?

— Jest to niesłychana bolączka, proszę panów. Niektóre miasta nasze, nie tylko nie posiadają planów regulacyjnych, ale nie mają, często, nawet ustalonych granic. W takiej sytuacji jest coś 14 miast. Tą właśnie sprawę wysunęliśmy na plan pierwszy i dążyć będziemy do szybkiego jej zlikwidowania.

— Wracając do sprawy nadzoru Urzędu Wojewódzkiego nad samorządem, to jeśli dobrze zrozumieliśmy, przestał on być papierkowym, a stał się życiowym?

— Tak jest. I dało to już dobre wyniki, a groźny stan gospodarczy samorządów, daje dziś, gwarancję, że wybrną ze swej sytuacji. Dalej, wydział samorządowy, zwrócił uwagę na kwestję organizacji wewnętrznej. Między innymi, prześliśmy na system bezdziennikowy, uznając go za wygodniejszy, bo kończy wreszcie z poszczególnymi papierkami i zrywa z tak okrzyczanym systemem biurokratycznym.

— Czy przewiduje się jeszcze jakieś zmiany utartych systemów pracy?

— Jest jeszcze szereg zmian, które się już stosuje, lub opracowuje. Żyjemy przecież w czasach

postępu, ale niestety brak mi czasu, aby wyczerpać cały materiał. Wprawdzie miło jest rozmawiać o sprawach, które mnie, przecież, najbardziej zajmują, nie mogę jednak zapomnieć, że jest to godzina przyjęć i że...

— Interesanci się niecierpliwią, czy tak?

W odpowiedzi otrzymaliśmy szczerzy uśmiech p. Wicewojewody Godlewskiego i podziękowawszy za łaskawe udzielenie nam rozmowy zmierzaliśmy ku wyjściu, w którym dogonił nas głos p. Wicewojewody:

— Z kolei ja pragnę zapytać panów, jakie wrażenie odnieśliście z naszego województwa?

— Jak najłepsze, a przecież nie

Targi rówieńskie

Od trzech lat duże już dziś miasto Równe ożywia się jeszcze więcej pod koniec lata, bowiem w sierpniu odbywają się tu Wielkie Targi interesujące nie tylko Wołyń, lecz całą Rzeczpospolitą, a nawet Zagranicę.

Targi Rówieńskie przejęły tradycję dawnych Targów Wołyńskich, które w w. XIX odbywały się w Dubnie, przeniesione następnie do Kijowa i słynne jako Kontrakty. Po wskrzeszeniu naszej Rzplitej w obecnym obrębie Państwa targów takich nam brakowało, gdyż Lwów nie mógł i nie wskrzesił tradycji dawnych Kontraktów i rolnictwo żywnego Wołynia pozbawione było wielkich dorocznych transakcyj handlowych. Należało, zatem, obudzić rozpanoszoną martwość. Czynu tego dokonało społeczeństwo rówieńskie, na czele z inicjatorem p. Stanisławem Robertem Bogusławskim ówczesnym starostą rówieńskim, obecnie łuckim.

O potrzebie targów świadczy najlepiej fakt, że już pierwsze Targi Rówieńskie, które odbyły się między 31 sierpnia, a 7 września 1930 r. znalazły 196 wystawców, ze wszystkich stron Polski.



Okazy hodowli roślinnej, pochodzące z konkursowych poletek, uprawianych przez Koła Młodzieży Wiejskiej w pow. sarneńskim.

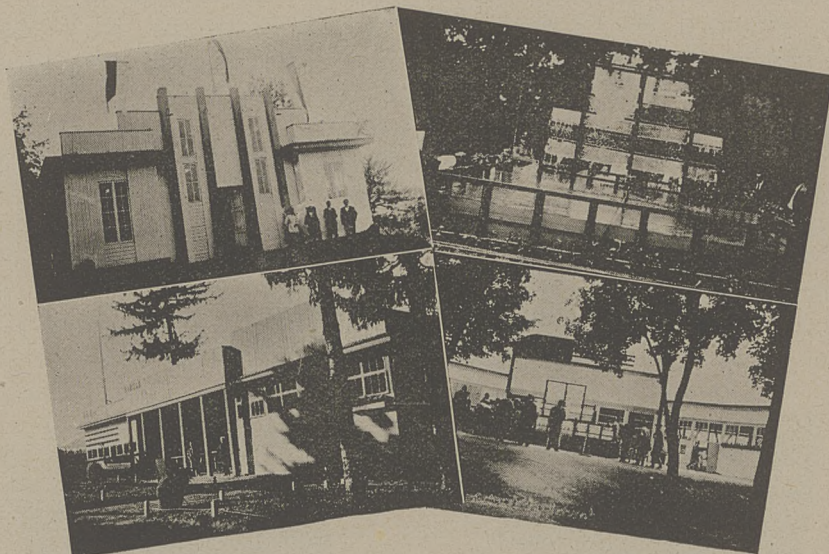
znamy jeszcze jego najpiękniejszych okolic, t. j. 3-ch powiatów południowych, tych właśnie stu-procentowo wołyńskich, które przeznaczone są do następnego numeru.

Zwiedziło je 51.000 osób i czysty zysk bilansowy przekroczył 21.000 złotych.

Myślą przewodnią Wielkich Targów Rówieńskich było pobudzenie gospodarczego życia Wołynia, przekonanie miejscowego wytwórcy, że za pośrednictwem Targów znajdzie zbyt swych produktów, jak również odnajdzie przemyślowca, który mu dostarczy potrzebnych maszyn i narzędzi do potrzeb gospodarstwa rolnego, czy przemysłowego.

Mimo kryzysu, mimo kurczenia się rynków zbytu Targi Rówieńskie rozwijają się, o czym świadczą rozszerzany co roku metraż powierzchni pawilonów. Zyskuje natem, również, miasto do którego Targi przyciągają, podczas swego trwania, kilkadziesiąt tysięcy osób. Dalej, liczyć się należy z tem, że kiedyś rozpoczniemy handel z Rosją, a wówczas Targi Rówieńskie zaemią wszelkie inne, tego rodzaju, imprezy w Państwie naszym, bo tutaj i we Lwowie koncentrować się będzie handel ze Wschodem.

Prezesem Komitetu Targów jest, w dalszym ciągu, p. Starosta Bogusławski, zaś dyrektorem Wielkich Targów p. Eugeniusz Dombiński. W Równem, który od 1921 r. pra-



Z Wielkich Targów Rówieńskich. U góry na lewo: Pawilon rolniczy; Na prawo: Basen rybny i fontanna. U dołu na lewo: Pawilon administracyjny; Na prawo: Pawilon sztuki ludowej i restauracja.

uje w samorządzie. Poprzednio był burmistrzem m. Baranowicz

skąd w r. 1931 przybył do Równego na stanowisko viceprezydenta.

Kamieniołomy bazaltowe na Wołyniu

Na wschodnich rubieżach Rzeczpospolitej w powiecie kostopolskim na Wołyniu znajdują się bogate pokłady bazaltu, zajmujące powierzchnię kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych.

Pokłady te są, lub były eksploatowane w kilku miejscach, specjalnie dogodnych do wydobywania, ze względu na występowanie złóż bazaltowych na powierzchni ziemi; są to: Kamieniołom „Berestowiec” Związku Miast Małopolskich, oraz stare kamieniołomy nad Horyniem pod wsią Żłazne, w odległości około 8 km od Berestowca, te ostatnie kamieniołomy były eksploatowane od 300 lat, jednak na małą skalę.

W ostatnich latach Ministerstwo Robót Publicznych zarządziło zbadanie terenów starych kamieniołomów, a po otrzymaniu wyników stwierdzających bardzo znaczne ilości bazaltu, występującego niemal na powierzchni ziemi, przystąpiło do budowy i uruchomienia kamieniołomów państwowych w miejscowości zwanej Janową Doliną. Janowa Dolina położona jest w pięknej miejscowości leśnej nad rzeką Horyniem w odległości około 18 km od Kostopola i znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie starych odkrywek, obecnie nieeksploatowanych; odległość stacji kolejowej Kostopol od st. Równe wynosi 33 km.

Bazalt występuje na terenie Janowej Doliny w bardzo charakterystycznej postaci słupowej, lawa ba-

zaltowa w pewnych warunkach zastęgała w słupach o kierunku prostopadłym do powierzchni rozlewu. Słupy te nie są ze sobą związane i posiadają kształt graniastosłupów o przekroju pięcio lub sześciokątnym średnicy do 1,20 m i długości dochodzącej do 20 m. Na całej swej powierzchni słupy bazaltowe pokryte są cienką warstwą kory, składającej się z krzemionki i wodorotlenku żelaza, która z zewnętrznego wyglądu podobna jest do rudy żelaznej.

Bazalt jest materiałem twardym, drobnoziarnistym, o łatwej łupliwości, a tem samem i obróbce, co w połączeniu ze słupowym układem stwarza niezwykle dogodne warunki eksploatacji. Wydobycie bazaltu nie wymaga wiercenia otworów i użycia materiałów wybuchowych, a ogranicza się do podcinania podstawy klinami i odsponienia go od pozostałych słupów za pomocą drągów i lin. Stosowanie materiałów wybuchowych potrzebne jest wyłącznie przy t. zw. wdzierce, czyli pogłębianiu odkrywki, lub w nielicznych gniazdach bazaltu, w których słupy uległy zniekształceniu skutkiem wtórnych wylewów wulkanicznych.

Łupliwość bazaltu, jak to zaznaczono powyżej, niezmiernie ułatwia dalszą obróbkę, przyczem dla otrzymania całego szeregu wyrobów wystarcza użycie wyłącznie młotów, klinów i dłut kamieniarskich, bez użycia innych narzędzi. Tylko wy-

roby wysokiego gatunku, jak np. regularna kostka brukowa, krawężniki, bloki budowlane i t. p. wymagają dokładniejszej i droższej obróbki.

Między innymi użyto bazaltu pod budowę słynnej kolegiaty Ołyckiej, stojącej obok zamku ordynacji ks. Radziwiłła. Dzięki właściwościom bazaltu jako materiału i dogodnym warunkom eksploatacji, jest on pierwszorzędnym materiałem drogowym dla wszelkiego rodzaju nawierzchni, począwszy od zwykłego tłucznia, a kończąc na gładkich nawierzchniach z foremnej kostki i asfaltu przy użyciu szlachetnych grysów bazaltowych. Należy podkreślić, że koszt eksploatacji bazaltów słupowych jest od 20% do 30% niższy od kosztu eksploatacji innych kamiennych materiałów drogowych tej samej wartości, np. granitów, co ma decydujący wpływ na ostateczną cenę wyrobów.

Wyszczególnione powyżej względy między innymi zdecydowały o podjęciu budowy Państwowych Kamieniołomów, pomyślanych na szeroką skalę i zaprojektowanych z uwzględnieniem najnowszych urządzeń w tej dziedzinie, wzorowanych na najlepiej urządzonych kamieniołomach zagranicznych.

Przy projektowaniu urządzeń kamieniołomów wykorzystano doświadczenie tej gałęzi przemysłu tak w kraju, jako też i za granicą, w kierunku uzyskania minimum kosztów własnych wyrobów. Doświadczenia te wykazały, iż przyczyną drożyzny materiałów kamiennych drogowych na naszym rynku jest brak dostatecznych urządzeń technicznych w większości istniejących kamieniołomów krajowych, lub zaprojektowanie ich na zbyt szczupłą skalę. Z drugiej strony należyte zainwestowanie kamieniołomu wymagało znacznych wkładów pieniężnych, których w obecnych warunkach nie mógł ponieść nasz kapitał prywatny.

Wobec palącej potrzeby zapewnienia naszemu budownictwu drogowemu niezbędnej ilości dobrego



Fragmety z kopalni bazaltu w Janowej Dolinie.



Budowa bazaltowej drogi gminnej Równe-Basowy Kąt.



Efektowny widok tej samej drogi.

materiału drogowego za możliwie najniższą cenę, Ministerstwo Robót Publicznych zdecydowało wykonać budowę kamieniołomów w Janowej Dolinie kosztem Państwa. Przyjęto jako zasadę, iż przedsiębiorstwo to nie ma być obliczone na zysk, powinno natomiast dążyć do jak najdalej posuniętego obniżenia cen produkowanych materiałów przez racjonalizację produkcji i zwiększenie wydajności, w założeniu, że celem są dobre drogi i niski koszt ich budowy, kamieniołom zaś jest wyłącznie środkiem do osiągnięcia tego celu.

Budowę Państwowych Kamieniołomów w Janowej Dolinie rozpoczęto w 1928 r., projektując urządzenie na 200.000 tonn rocznej produkcji wartości około 4.000.000 zł. Obecnie Kamieniołomy pod energicznym kierownictwem inż. Szutkowskiego posiadają już z najważniejszych urządzeń następujące:

1) Własną bocznice kolejową normalnotorową długości około 18 km, łączącą kamieniołom ze st. kol. Kostopol na linii Sarny — Równe, około 7 km torów stacyjnych i naładunkowych na terenie kamieniołomu, oraz niezbędny tabor kolejowy z parowozem. 2) Budynek administracyjny, oraz budynki mieszkalne, tartak i elektrownię wysokiego napięcia wraz z transformatornią; 3) Sortownię doświadczalną dla produkcji grysów. 4) Sortownię stałą dla produkcji tłuczni i grysów szlachetnych wraz z wypo-

sażeniem maszynowym, jak: łamacz, granulatory, transportery mechaniczne i sortowniki z urządzeniami do magazynowania materiałów i ich bezpośredniego naładunku do wagonów. 5) Urządzenie placów naładunkowych, t. j. rampy i estakady z torami kolejki ręcznej. 6) Wyciąg linowy czyli zmechanizowanie odstawy materiałów kamiennych z miejsca wydobycia na kopalni do sortowni i na place ładunkowe.

Z urządzeń o znaczeniu gospodarczym i kulturalnym Kamieniołomy posiadają własną straż ogniową, kantinę z masarnią, place sportowe do gry w piłkę nożną i tenis, wreszcie orkiestrę strażacką, oraz kółko dramatyczne i drużynę sportową.

Całkowite ukończenie budowy Kamieniołomów przewidywane jest w 1933 roku, jednakże Kamieniołomy rozpoczęły produkcję już od 1929 r. w ilości 50.000 tonn, zaś w roku 1931 osiągnięto wysokość produkcji 180.000 tonn, czyli prawie całkowitą produkcję, określoną w/g programu dopiero na rok 1933.

Jakość produkcji Państwowych Kamieniołomów w Janowej Dolinie stale wzrasta, tak, że np. produkowany obecnie grys szlachetny do robót asfaltowych może być zrównany z najlepszymi wyrobami kamieniołomów zagranicznych, wyrób zaś kostki i półkostki niejednokrotnie przewyższa zagraniczne wyroby tego rodzaju.

Dążąc do jaknajdalej idącego zaspokojenia potrzeb drogowych Państwowe Kamieniołomy nie tylko starają się podwyższać jakość swych wyrobów, ale dostosowują się do wymagań inżynierów — fachowców budownictwa drogowego przez odpowiednie różniczkowanie produkcji, lub opracowanie nowych gatunków wyrobów standaryzowanego typu.

Z powyższego widzi się, że tam gdzie jeszcze przed 4-ma laty szumiał las, dziś wykwitły wielkie zakłady przemysłowe, które dostarczają Państwu dużych dochodów i zatrudniają tysiące ludzi bezrobotnych, a zarazem taniością produkcji przyczynią się do rozbudowy dróg i ulic.

Z Janowej Doliny można wywozić pociągami kolejowymi do 300,000 tonn bazaltu po całej Polsce i do Gdańska. Do Gdańska i Gdyni dostarcza bazaltu przeważnie Szwecja; okazuje się on na miejscu dostawy tańszym od naszego z powodu wysokiej taryfy przewozowej na naszych kolejach. Gdyby nasze Władze Kolejowe odpowiednio obniżyły taryfy na przewóz bazaltu z państwowych kamieniołomów w Janowej Dolinie, moglibyśmy śmiało zwalczyć konkurencję ze Szwedami.

Musimy sobie uprzytomnić, że dochody ze sprzedaży państwowego bazaltu bezporównania są większe, niżli opłaty za przewóz tego kamienia. Biedna finansowo Polska, mając u siebie własne materiały i

surowce, które leżą bezużytecznie, wydaje zagranicą na kupno ich kolosalne sumy, które mogłaby zachować u siebie, a przy tem zatrudnić kilka tysięcy bezrobotnych, którzy obecnie otrzymują zasiłek ze skarbu Państwa zadarmo, (jedna strata wywołuje przez się drugą!) Trzeba brać rzeczy po kupiecku, trzymając się zasady: większa ilość sprzedana taniej, daje więcej, niż mała — sprzedana drożej!

M. Mamiński.

Ważniejsze miejscowości historyczne Wołynia

W poprzednim numerze pisma naszego umieściliśmy już część ważniejszych miejscowości historycznych Wołynia, obecnie umieszczamy dalszy ciąg danych historycznych miejscowości, których dorobek gospodarczy podajemy na dalszych stronach bież. numeru:

Stepań (pow. kostopolski) — miasteczko położone nad rz. Horyń jest jednym z najstarszych grodów ruskich i początek swój datuje z w. XII, wslawione zwycięstwem jakie tu odniósł Czarniecki nad Szwedami. Z zabytków historycznych pozostały: wieża zegarowa dawnego pałacu Worcelów z XIII wieku. Kościół empirowy, fundował w r. 1805 Stanisław hr. Worcel. Stary cmentarz. Dwie cerkwie drewniane z XIII w. Pod miastem mogiły kryjące zwłoki poległych w bitwie wojsk Augusta II i Piotra Wielkiego z Karolem XII.

Korzec: jest to gród stary. Był kiedyś stolicą udzielnego księstwa, którym władali książęta Koreccy. Ród ten wygasł w r. 1651 i majątek przeszedł na Leszczyńskich, a po nich na Czartoryskich.

Z rodziny tej najwybitniejszą postacią był ks. Józef Czartoryski, który w końcu XVIII wieku uczynił z Korca jedno z najbardziej przemysłowych i najpiękniejszych miast Wołynia. Na przedmieściu Józefin założył on sławną fabrykę porcelany, na której kierowników sprowadził w roku 1780 z Sevres francuzów Franciszka i Michała Mezerów. Fabryka ta zatrudniała do 1000 pracowników, a jej wyroby cieszą się do dzisiaj znacznym rozgłosem. Nie ustępują one saskim i sewrskim tak pod względem materiału jak i artyzmu wykonania, dzięki czemu „porcelana korecka“ zyskała sobie sławę w całej Polsce. Niestety fabryka spaliła się w r. 1797. Ponadto ks. Józef Czartoryski założył w Korcu fabrykę mebli, której tradycja artystyczna trwała do połowy XIX wieku, oraz fabrykę pasów, zwanych koreckimi. Były to pasy jedwab-



Zabytki m. Ostroga: Rząd górny od lewej do prawej: Główna Synagoga z XV w.; Ruiny baszty zamkowej i widok na ruiny zamku ks. ks. Ostrogskich oraz sobór prawosławny. Rząd dolny od lewej do prawej: 1) Ruiny baszty łuckiej; 2) Ruiny zamku ks. ks. Ostrogskich; 3) Ruiny baszty tatarskiej.

ne złotem tkane noszone przez szlachtę przy kontuszu.

Między Rynkiem a jarem Korczyka stoi na granitowej skale ruina zamku ks. Czartoryskich. W połowie XVI wieku wystawił go jako zamck obronny ks. Bogusz Korecki wojewoda wołyński, później Leszczyńskich, od r. 1706 Luwany na mieszkalny pałac barokowy, ostatniej przebudowie w końcu XVIII wieku poddał go ks. Józef Czartoryski. W r. 1832 pałac spłonął i nie został już odbudowany.

Obok ruin pałacu stoi parafialna cerkiew św. Mikołaja, zbudowana w r. 1836 kosztem ks. Czartoryskich dla ocalenia kościoła od kasaty. Po drugiej stronie szosy dawny klasztor Bazyljanów, fundowany w r. 1616 przez ks. Koreckich, obecnie zajęty na koszary.

Idąc z Rynku na wschód wzdłuż szosy do Zwiahla mijamy na lewo dawny klasztor Franciszkanów z r. 1620, fundacji Jana Karola ks. Koreckiego, kasztelana wołyńskiego, obecnie mieści się tu monaster żeński.

Międzyrzec korecki: miasteczko pierwotnie należało do książąt Koreckich, później Leszczyńskich, od r. 1706 Lubomirskich, Jabłonowskich. W końcu XVIII w. kasztelan ks. Jabłonowski przegrał w karty Międzyrzecz i wsie okoliczne do chorążego wołyńskiego Steckiego, co ugruntowało fortunę Steckich w tych stronach. Ich dobra w r. 1831 za udział w powstaniu skonfiskował rząd rosyjski. Po dawnym zamku ks. Koreckich zachowały się wały. Na północ od miasta wśród dużego parku dawny pałac Steckich, klasycyzy, z końca XVIII w. Międzyrzecz słynął niegdyś z głośnych szkół pijarskich. Tutejsze kolegium Pijarów fundował w r. 1702 podkomorzy koronny ks. Dominik Jerzy Lubomirski. Po Pijarach pozostał

okazały późnobarokowy kościół o dwóch wieżach, budowany w latach 1702—25, po kasacie klasztoru w r. 1853 zamieniony na parafialny. Kolegium Pijarskie przekształcił Czacki w pocz. XIX w. na gimnazjum zamknięte przez Rosjan w r. 1832. Cerkiew drewniana w r. 1848. Dwie synagogi z końca XVIII w., fundacji Steckich.

Klewań: Od końca XV w. był Klewań główną rezydencją ks. Czartoryskich, po których pozostał zamek starożytny założony w końcu XV wieku przez ks. Michała Czartoryskiego starostę braclawskiego. W r. 1817 część zamku przebudowano i umieszczono tu gimnazjum polskie zamknięte w roku 1831 przez Rosjan, którzy przenieśli je wraz z bogatymi zbiorami, już jako gimnazjum rosyjskie, do Równego. Około roku 1860 sprzedali Czartoryscy dobra tutejsze Aleksandrowi II. Ks. Jerzy Czartoryski ufundował w r. 1610 kościół farny, skromny barok, wykończony w r. 1630. Jest to budynek trzynawowy, o dwóch wieżach na froncie. Na ścianie prezbiterjum nad tabernaculum, które zastępuje wielki ołtarz, wisi znacznych rozmiarów obraz Madonny uchodzący za dzieło Carla Dolce z bolońskiej szkoły XVII wieku. W bocznym ołtarzu M. Boskiej obraz z zamku ks. Czartoryskich. Obok kościoła ładna kapliczka rokokowa z rzeźbą św. Jana Nepomucena. Piętrowa synagoga, murowana, barokowa. W rynku charakterystyczne domki z facjatami. Koło zamku murowana cerkiew wniesiona w roku 1777 przez ks. Adama Czartoryskiego, jako cerkiew unicka.

Ostróg: Ostróg należy do najstarszych grodów Wołynia, a pierwsza wzmianka o nim pochodzi z r. 1100. W szczególności Nestor w swojej kronice wspomina o Ostrogu jako o mieście z

zamkiem, który należał do wnuka Jarosława, ks. Dawida Igorowicza. Z nadania ks. Lubarta Giedyminowicza przechodzi Ostróg na ród ks. Ostrogskich, a odtąd losy miasta wiążą się ściśle z dziejami tej rodziny. Szczególnie zasłużonymi dla rozwoju miasta byli ks. Daniło, który odbudował zamek, ks. Fiedor, który fundował kościół, ks. Wasyl Piękny, który ufortyfikował zamek, wznosił cerkiew zamkową i ratusz, ks. Konstanty I, który fundował murowaną cerkiew zamkową, a wreszcie Konstanty II, który uczynił z Ostroga wybitne ognisko oświaty, zakładając tu szkoły i drukarnie. Z jego śmiercią w r. 1608 rozpoczyna się powolny upadek Ostroga, a postępuje on dalej, gdy w r. 1626 po wygaśnięciu ks. Ostrogskich przestał być główną rezydencją tej magnackiej rodziny. Ostatni z Ostrogskich ks. Janusz, w swoim czasie najbogatszy magnat Wołynia i całej Polski, utworzył w początkach XV wieku ordynację Ostrogską, która była największą w Polsce. Składała się z 24 miast i zamków, oraz 392 wsi. Na podstawie transakcji kolbuszowskiej w r. 1753 Ostróg wraz z Mizoczem dostał się Małachowskiemu, a w r. 1772 przeszedł na Jabłonowskich. Dobra tutejsze skonfiskowali Rosjanie ks. Jabłonowskiemu w r. 1863 za udział w powstaniu.

Na wzgórzu nad Wilją dominują dotychczas wyniosłe baszty i mury dawnego zamku ks. Ostrogskich. Niegdyś była to iscie królewska rezydencja senatorskiego rodu. Pierwotny gotycki zamek został założony przez Daniela, księcia na Ostrogu († 1386) w połowie XIV wieku na dawnym grodzisku na Sądowej Górze.

Po dawnym zamku pozostała tylko niewielka piętrowa budowla, o wyglądzie kwadratowej baszty podparta potężnymi szkarpami, mająca od strony Wilji trzypiętrowe podmurowanie. Na piętrze pomieszczono w 5 komnatach muzeum historyczne im. ks. Ostrogskich. W jednej z sal muzeum ładny portal renesansowy. Z ganku piękny widok na Wilję, położone za nią przedmieście Nowy Ostróg i lasy za granicą sowiecką. Na drugim rogu wzgórza zamkowego stoi potężna okrągła Baszta, uwieńczona piękną polską attyką renesansową z końca XVI wieku.

W obrębie zamku stoi cerkiew zamkowa (Sobór) Bohojawlenia, zbudowana w r. 1521 przez hetmana ks. Konstantego I Ostrogskiego, w miejsce poprzedniej fundacji ks. Wasyla Ostrogskiego. Ozdobiona pięcioma kopułami należała do najcenniejszych zabytków artystycznych na kresach, a główną jej osobliwością była bardzo dobra, a rzadko spotykana kombinacja pierwiastków bizantyjskich i gotyckich. Zbudowana z czerwonej cegły była obronna, a w gru-

bych murach posiadała strzelnice. W podziemiach były grobowce ks. Ostrogskich, które uległy zniszczeniu w czasie wojen kozackich (w r. 1684, kiedy cerkiew wraz z zamkiem popadła w ruinę. Ruiny te od r. 1880 bogactwem artystycznych szczegółów budziły zachwyt znawców, a prof. Łuszczkiewicz poświęcił im monografię w trzecim tomie Sprawozdań Komisji Sztuki Akademii Umiejętności w Krakowie. Niestety w końcu XIX w. rosjanie przebudowali ruiny na bezwartościową artystycznie nowoczesną cerkiew bizantyjską, zatracając szczegóły gotyckie w architekturze. Odbudowa pochłonęła znaczne fundusze, a wnętrze otrzymało bogatą dekorację.

Na sąsiednim wzgórzu, na dawnym Podwalu, stoi kościół farny. Został on ufundowany w pierwszej połowie XV w. przez ks. Fiedora Ostrogskiego jako kościół Dominikanów. Od r. 1617 przeszedł na Bernardynów, a po ich kasacie za rządów rosyjskich został zamieniony na kościół farny. 4 czerwca 1889 przy pożarze miasta spłonął, a na jego odbudowę pozwolili Rosjanie dopiero w r. 1896 za zastrzeżeniem, że kościół otrzyma zupełnie inny kształt, niż poprzedni barokowy. Odbudowano go w ciągu kilku miesięcy w r. 1897 wedle proj. arch. Wiktora Piotrowskiego, śpiesząc się w obawie cofnięcia pozwolenia. Kościół otrzymał wygląd klasyczny, z kolumnadą dorycką od frontu i kopułą. Z ołtarzów ocalał od pożaru jedynie ołtarz M. Boskiej w prawej nawie, który zdobi rzeźba M. Boskiej z białego marmuru dłuta Oskara Sosnowskiego.

Z dawnych murów miejskich pozostały jeszcze dwie wieże. W szczególności przy wjeździe do Starego Miasta ulicą Blacharską stoi baszta Tatarska, z resztą attyki renesansowej i strzelnicami. W cokolwiek lepszym stanie znajduje się Wieża Łucka, obecnie dokoła obstawiona domami. Zapewne niegdyś była ona bramą miejską od strony Łucka, a przejazd przez nią zamurowano w XIX wieku. Przed wojną obydwie odnowiono kosztem zarządu apanaży.

Renesansowa synagoga pochodzi z czasów ks. Konstantego II Ostrogskiego, z drugiej połowy XVI w. Nazewnątrż zdobi ją attyka renesansowa. Niestety front zasłania brzydka buda, wzniesiona za rosyjskich czasów. Synagoga zapadła się 2 metry w ziemię, a do wnętrza wchodzi się po schodach w dół. Sklepienie podtrzymują cztery słupy, mające ładne kapitele kolumn, jaszkrawo polichromowane. Na drucie wiś pamiętkowa kula turecka.

Międzyrzecz Ostrogski: Miasteczko również na granicy polsko-bolszewickiej. Zamek tutejszy i stojąca w jego murach cerkiew były kilkakrotnie przebudowywane.

Cerkiew tutejsza należy do najwięk-

szych osobliwości architektonicznych Wołynia, jako najlepiej zachowana w swoim pierwotnym stylowym charakterze kombinacja stylu gotyckiego i bizantyjskiego, a równocześnie typ kościoła obronnego. Otaczają ją dokoła mury dawnego zamku, mające po rogach potężne baszty, z których jedna zachowała jeszcze polską attykę renesansową i ornamenty modne w końcu XIV wieku, kiedy zamek i cerkiew przebudowano za rządów ks. Aleksandra Ostrogskiego.

W odległości 1 klm. od cerkwi stoi kolumna koronacyjna, w miejscu gdzie w r. 1779 odbyła się koronacja M. B. Międzyrzeckiej.

Cerkiew Międzyrzecka, otaczając ją mury i baszty przedstawiają się bardzo ładnie zdaleka, szczególnie z drogi od Ostroga, tworząc bardzo malowniczy kompleks.

8 klm. na zachód od Międzyrzecza leży Nowomalin. Już w XIV wieku istniał tu zamek starożytny, którego w początkach XV wieku rozszerzył i przebudował ks. Świdrygiełło, jako zamek myśliwski i gród obronny. Położony w okolicy lesistej, rzadko zaludnionej, nazywał się wówczas „Głuche“. Później przez kilka wieków należał Nowomalin do kniaziów Jełomalińskich i wówczas otrzymał swą obecną nazwę. Z ręką ostatniej Jełomalińskiej drogą posagu przeszedł Nowomalin w XVIII wieku na marszałka Sosnowskiego, w XIX wieku jego właścicielem był rzeźbiarz hr. Oskar Sosnowski, później hr. Chodkiewiczowie, wreszcie drogą posagu z ręką hr. Anny Chodkiewiczów przeszedł na Dowgiałłów.

Dawny zamek częściowo z zachowaniem pierwotnych murów, przebudowali Jełomalińscy w końcu XVIII wieku. Jest to gmach jednopiętrowy. Schody wiodące do pałacu od strony dziedzińca dobudowano dopiero w początkach XX wieku.

Obok pałacu stoi parterowa oficyna, oparta od strony parku na dawnych grubych murach zamkowych. Obok dawna kuchnia ozdobiona arkadami pseudogotyckimi z pierwszej połowy XIX wieku. Dawna baszta została przebudowana w XVIII wieku, na barokową kaplicę, a nazewnątrż otrzymała ona w połowie XIX wieku pseudogotycki wygląd. Mimo zniszczenia zachowała kaplica wiele pięknych szczegółów ornamentacyjnych. Sklepienie zdobi ładne stukatury barokowe.

Z tyłu za pałacem niewielki park, zbiegający tarasami w dół. Na górnym tarasie obok zamku stoją stare armaty.

We wsi cerkiew, drewniana z r. 1761, fundacji hr. Oskara Sosnowskiego.

(Dane historyczne, czerpane są z pracy dr. M. Orłowicza). Red.

Samorządy powiatowe

Pp.: Sekretarze Sejmików i Inspektorzy Samorządowi powiatów: sarneńskiego, kostopolskiego i rówieńskiego.



Od lewej do prawej pp.: Jerzy Pelczyński — sekretarz Sejmiku kostopolskiego; Feliks Turczyński — sekretarz Sejmiku rówieńskiego; Bolesław Michalski — inspektor samorządowy pow. sarneńskiego; Janusz Stankiewicz — inspektor samorządowy pow. rówieńskiego; Aleksander Chojniak — inspektor samorządowy pow. kostopolskiego.

POWIAT SARNEŃSKI.

Powiat Sarneński, położony w północnej części województwa Wołyńskiego, jest największym, pod względem obszaru, powiatem na Wołyniu, gdyż obejmuje 5,862 km² powierzchni. Ludności liczy 181,605, administracyjnie podzielony jest na trzy miasta i 9 gmin zbiorowych.

Geograficznie teren powiatu zajmuje t. zw. Polesie Wołyńskie. Na wschodzie graniczy z Rosją Sowiecką, na północy — z wojew. Poleskiem, na południu i zachodzie sąsiaduje z powiatami: Kostopolskim, Łuckim i Kowelskim. Rozpatrując powiat pod względem topograficznym, znajdujemy teren naogół nizinny; — w północno-wschodniej części, obejmujący nizinę poleską, w południowo zaś zachodniej, przechodzący stopniowo do wyżyny wołyńskiej. Większe kompleksy bagien, porośnięte przeważnie lasem iglastym, przecinają północno-wschodnią część powiatu, posiadającą glebę piaszczystą, miejscami bagnistą i torfiastą. Charakterystyczne dla tego terenu, są w niektórych miejscach piaski ruchome, tworzące nieznaczne pagórki.

We wschodniej połaci powiatu, mianowicie na terenie gminy Kisorycze, znajdują się niezmiernie ciekawe, dość rzadko spotykane okazy flory. Na przestrzeni około 300 ha rośnie Azalja pontyjska. Przestrzeń ta tworzy obecnie rezerwat ochronny. Badanie prowadzone nad pochodzeniem tej rośliny, o pięknych kwiatach i odurzającym zapachu, dotychczas dostatecznie nie wyjaśniły, w jaki sposób powstała oaza egzotycznych kwiatów tej okolicy. Niewykluczonym jest, że Tatarzy w swych historycznych wędrówkach, przynieśli tu nasienia tej rośliny z Krymu.

Znaczne obszary lasów, pokrywających teren w 50% powierzchni, nadają powiatowi Sarneńskiemu, zupełnie odrębny i nieco odmienny charakter gospo-

darczy — w porównaniu z innymi powiatami Wołynia. Sposób zatem prowadzenia gospodarki przez miejscowego rolnika, w latach przedwojennych, ujmowany był pod innym kątem widzenia, w ścisłej zależności od warunków, jakie narzuciła mu natura. Mało wydajna gleba, piaszczysta, podmokła i bagnista — nie mogła ze zrozumiałych względów całkowicie zaspokoić nawet prymitywnych potrzeb miejscowej ludności. Stąd też i praca na roli, nie była należycie doceniana i była raczej traktowana, jako dodatkowe źródło zarobku, tem więcej, że ziemi tej jest mało. Mała, bowiem, własność rolna stanowi zaledwie 30% ogólnej powierzchni powiatu, w tem przeważa większość gospodarstw karłowatych (od 3-ch do 5-ciu ha). Na szeroką skalę prowadzona eksploatacja leśna, była dla tutejszego rolnika głównym źródłem zarobku, a nie zależnie od tego, gospodarka rolnicza była prowadzona w kierunku hodowlanym. Niejednokrotnie bowiem, na dwóch hektarowych gospodarstwach, spotkać można było kilkanaście sztuk bydła trzody chlewnej. Poza to znane są fakty z czasów przedwojennych, że Sarneńscy rolnicy udawali się z bydłem w żyzne okolice Ukrainy i Podola, a stamtąd wracali z mąką i zbożem. Obecna sytuacja gospodarcza, a więc całkowity zastój na rynkach drzewnych, niepomiarowy spadek cen w produkcji rolniczo-hodowlanej, stworzyły nadwyraz ciężką sytuację dla ludności pow. Sarneńskiego. Podstawowe źródła zarobku znikły, pozostała się tylko uboga, zaniedbana ziemia i to w małej ilości. Rolnik miejscowy znalazł się w skrajnej nędzy.

Władze powiatowe zorganizowały wydatną pomoc, dożywając głodującą ludność powiatu, zarówno we własnym zakresie jak i za pośrednictwem akcji społecznej, przy wydatnej pomocy Pana Wojewody Wołyńskiego. Jak szeroki zakres obejmuje akcja dożywiania lud-

ności wystarczy nadmienić, że Sejmik Sarneński w roku ubiegłym rozdał głodującym mąki na sumę 40,000 złotych — zboża na zasiewy na kwotę 55,000 zł. W roku bieżącym, rozdano 55,000 kg. mąki, oraz 200,000 kg. zboża.

Sytuacja rolnicza w powiecie Sarneńskim, nabiera, w dobie obecnej szczególnego znaczenia. Zagadnienie to musi znaleźć istotne rozwiązanie na przyszłość. Rabunkowa bowiem, eksploatacja leśna, przy uwzględnieniu znacznej dewastacji drzewostanów podczas wojny, musi ustąpić na długie lata racjonalnej gospodarce leśnej, a zatem i ludność musi zrezygnować z zarobków przy intensywnej eksploatacji leśnej, jak to miało miejsce przed niedawnym czasem. Władze powiatowe zdawały sobie dokładnie z tego sprawę, zwracając uwagę na podniesienie produkcji rolnej w powiecie, w ramach swych możliwości finansowych. Akcja P. Z. K. w tym kierunku datuje się od zorganizowania powiatowego samorządu. Na popieranie rolnictwa, Wydział Powiatowy wydatkował w międzyczasie około 250,000 złotych. Jak na finanse ubogiego powiatu, jest to suma dość znaczna, nie licząc oczywiście pomocy udzielonej głodującej ludności, o czym już poprzednio wspominaliśmy.

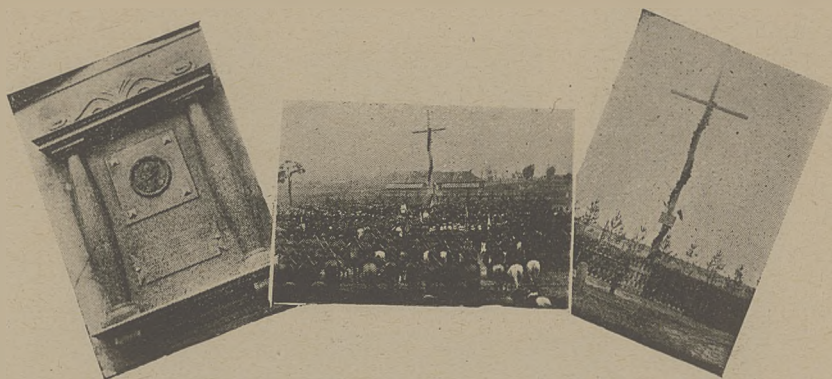
Zainicjowane w 1928 roku, przez Sejmik, prace meljoracyjne na terenie powiatu, rozwijają się o tyle pomyślnie, że obecnie czynne są w powiecie 4 spółki wodne p. n. „Czemerne“, „Rdziez“, „Lublinka“, i „Czakwa“ — o łącznej powierzchni przeszło 9,000 ha, z czego tylko na meljorację szczegółową przypada 350, ha, reszta zaś na meljorację podstawową. Należy przytem dodać, iż równoległe, prowadzona jest komasacja gruntów, przede wszystkim we wschodniej części powiatu, co w znacznym stopniu umożliwia bardziej racjonalną gospodarke rolną.

Podniesienie produkcji roślinnej i hodowlanej znajduje swój wyraz tak w działalności bezpośredniej Sejmiku, jak i przy pomocy Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, przez subsydjowanie tej instytucji. Uświadamianie rolnika w zakresie mechanicznej uprawy roli, stosowania nawozów sztucznych, uprawy ziemniaków i miodozyplonów — to są zadania, jakie realizuje O. T. K. R. w 30-tu kółkach rolniczych i 46-ciu kołach młodzieży wiejskiej na terenie powiatu.

Poprawa rasy bydła, koni, trzody chlewnej za pomocą utrzymywania punktów kopulacyjnych, oraz czynione starania o zniżkę taryf kolejowych na produkty hodowlane - rolnicze do najbliższych rynków zbytu — oto wytyczne, jakimi się władze powiatowe obecnie kierują w lokalnej polityce rolnej.

Oczywiście, garść tych szczegółów nie wyczerpuje całkowicie całokształtu zagadnień w tym zakresie. Na szeroką skalę pomyślane osuszenie błot poleskich — co bezwarunkowo nie leży w granicach możliwości powiatu — a natomiast ściśle się łączy z akcją Biura Projektów Meljoracji Polesia, może w przyszłości zmienić położenie rolnika Sarneńskiego.

Doprowadzenie do stanu używalności błot i torfowisk poleskich, oraz naukowe doświadczalnictwo na tem polu, leży w ramach działalności Państwowego Zakładu Doświadczalnego Uprawy Torfowisk, mieszczącego się pod Sarnami. Na terenie Zakładu, obejmującego 250 ha przestrzeni torfowisk, prowadzone są doświadczenia: odmianowe, uprawowe i nawozowe. Niezależnie zaś od tego, Zakład produkuje nasiona najrozmaitszych traw. Naukowe prace badawcze, nad różnymi odmianami torfów, uskuteczniane są przy współudziale Biura Projektów Meljoracji Polesia i pod kierownictwem fachowych sił naukowych. W pracach Zakładu, pierwszorzędne znaczenie dla rolników posiada dział zootechniczny, mający za zadanie poprawę typowej rasy bydła czerwonego-poleskiego, oraz trzody chlewnej poleskiej. Eksperymenty w tej dziedzinie są niezmiernie doniosłe, zauważyć bowiem należy, że bydło miejscowe nadaje się do hodowli jedynie na tym terenie, ze względu na wytrzymałość w tutejszych warunkach klimatycznych i zdrowotnych, oraz na wysoki procent tłuszczu w mleku. Dotychczasowa selekcja doprowadziła do uszlachetnienia tej rasy krów, które dają przeciętnie od 20 — 22 litrów mleka dziennie. Hodowla trzody chlewnej poleskiej została również doprowadzona do wysokiego poziomu. Trzeba przytem nadmienić, że mięso ze swin tej rasy, wysmienicie nadaje się do



Od lewej do prawej: Tablica pamiątkowa, projektu p. Józefa Wiercińskiego, wmurowana w gmachu szkoły powszechnej w Sarnach ku czci Marszałka J. Piłsudskiego; Poświęcenie krzyża ku czci poległych w walkach o wolność Ojczyzny, dokonane dnia 11.XI. 1932 r.; Widok tego krzyża.

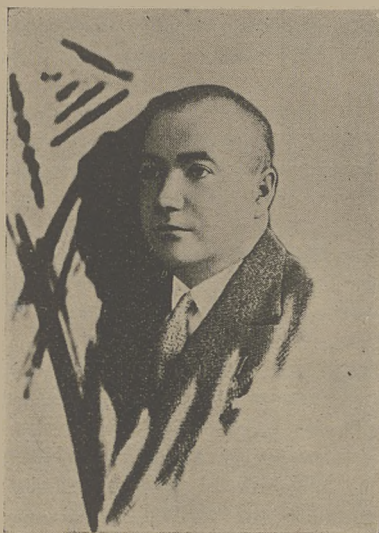
produkcji wszelkiego rodzaju wędlin i bekonów, które ze względu na trwałość, nadają się na eksport.

Poza problematem rolniczym, wyżej omówionym, nie mniej ważnym w obecnej chwili dla powiatu, jest przemysł górniczy. W Klesowie i okolicy znajdują się kopalnie kamienia granitowego eksploatowane przez Związek Powiatów Górnośląskich i prywatnych przedsiębiorców. Kopalnie zatrudniają przeszło 3,000 robotników, niemal wyłącznie Polaków, pochodzących z różnych okolic kraju. Wobec małego zapotrzebowania, przy obecnej sytuacji gospodarczej, praca w kopalniach jest dorywcza i trwa w miarę otrzymywania zamówień t. j. mniej więcej od maja do września. Wskutek tego w międzyczasie, od listopada do maja, kopalnie są nieczynne, względnie ograniczają swoją produkcję do minimum, tak, że w rezultacie około 1,500 rodzin robotniczych, pozostaje w tym czasie bez środków do życia. Nikłe zarobki robotnika, nie pozwalają zaoszczędzić najmniejszej kwoty, na okres „chudych miesięcy“. Doraźna pomoc dla tych robotników, pochłania co rocznie około 75,000 złotych z funduszków samorządowych, oraz Powiatowego i Wojewódzkiego Komitetu Bezrobocia. Jak dotychczasowa praktyka wykazała, ten system pomocy, jest z wielu względów niedogodny zarówno dla powiatu jak i robotnika. Wysiłek w tym kierunku państwa i społeczeństwa, w okresie bezrobocia dla licznych rzesz robotniczych z Klesowa, stanowi zaledwie minimum egzystencji i wprowadza rozgoryczenie, a częstokroć deprawuje robotnika. Ten stan rzeczy spowodował rozwiązanie kwestji przez władze powiatowe, w sposób rzeczowy, znacznie odbiegający od dotychczasowego systemu, co pozwala rodzinie robotniczej w ciężkich chwilach, liczyć na własne siły. Rozpoczęto zatem kolonizację robotników na gruntach państwowych i na ten cel rozparcelowano dotychczas, bezpłatnie, tuż pod Klesowem przeszło 60 ha ziemi, tworząc w ten sposób 200 działek rolniczych. Nie ulega

najmniejszej wątpliwości, iż robotnik, stając się właścicielem 0,5 morgi ziemi, w daleko mniejszym stopniu odczuje biedę w miesiącach bezrobocia. W tym bowiem czasie rodzina robotnicza znajdzie na swej działce zatrudnienie, uzyskane zaś z tą produkty rolnicze, zapewnią — jej w momencie krytycznym skromne utrzymanie. Gdyby nawet i zaszła potrzeba udzielania pomocy robotnikom w tych warunkach, to z całą pewnością spodziewać się można, że pomoc ograniczy się do minimum. Akcja kolonizacyjna w Klesowie jest rozwijana konsekwentnie i obecnie czynione są starania o uzyskanie „terenów państwowych Nadleśnictwa Strzelskiego co najmniej 500 ha gruntów na dalszą parcelację pod działki robotnicze.

Skoro się przyjmie pod uwagę wysokość zadłużenia P. Z. K. w globalnej sumie 850,000 złotych, to najdalej idąca kompresja wydatków powiatowego samorządu, jest najzupełniej usprawiedliwiona, a zatem i gospodarka musiała ulec znacznemu ograniczeniu. Okres budżetowy 1928/29 r. cechowały prowadzone na szeroką skalę inwestycje jak: zakładanie przedsiębiorstw komunalnych, poprawa stanu dróg i t. p. Dość wspomnieć, iż w tym okresie samorząd powiatowy prowadził: dwie cegielnie (w Klesowie i Hałuzji), pięć betoniarń, warsztaty tkackie, eksploatację leśną na zakupionych terenach w majątku Hałuzja o powierzchni 156 ha. Nawiasem mówiąc, po zakończeniu eksploatacji leśnej, założono na tym terenie wzorową fermę rolną, którą obecnie Sejmik wydzierżawił wskutek trudności finansowych.

Jak znaczna jest rozpiętość budżetów P. Z. K., w latach ubiegłych i obecnie, wystarczy przytoczyć kilka cyfr. Podczas, gdy budżet P. Z. K. w 1928/29 roku zamykał się w wydatkach i dochodach kwotą 1,004,000 zł., to w roku 1933/34 wynosi zaledwie kwotę 305,000 zł., ale równocześnie i zadłużenie w międzyczasie zmniejszyło się o poważną sumę 300,000 zł.



P. Dr. Franciszek Grzesik — sarneński Starosta Powiatowy.



Widoki z dokonanych meljoracyj, sposobem szarwarkowym, w pow. sarneńskim.

W administracji samorządu powiatowego — znajduje się obecnie 1527,9 km. dróg gruntowych, oraz 10,2 dróg bitych. Roboty w tej dziedzinie, poczynając od 1923 r. pochłonęły 1.240.000 zł. wydatków z funduszków sejmikowych, nie licząc szarwarku, który na ten cel, od roku 1930 do chwili obecnej, wyniósł kwotę 615,905 zł. Przy wydatnej pomocy technicznej i finansowej Sejmiku, zbudowano 58 km. sieci telefonicznej, uzyskując tem samem, dogodne połączenie telefoniczne miasta powiatowego z wszystkimi gminami. Gospodarka drogowa samorządu w powiecie, musiała się ograniczyć do konserwacji, istniejących dróg i mostów, oraz budowy dróg gruntowych. Budowa dróg bitych, pomyślana w rozmiarach szerokich potrzeb komunikacyjnych, stanowczo przekracza możliwości finansowe powiatu, gdyż na ten cel wg. przybliżonych obliczeń, kwota 750,000 zł. rocznie byłaby niezbyt wygórowaną. Zarówno konserwacja jak i budowa dróg gruntowych siłą konieczności jest przystosowana do miejscowych warunków terenowych i stwarza nowe, specyficzne nigdzie nie spotykane dotąd sposoby — pracy drogowej. Ze względu na dotkliwy brak gliny w terenie, nawierzchnia dróg budowana jest z piasku z domieszką torfu. Sposób ten, w praktyce przeszedł najmielsze oczekiwania, okazało się bowiem, iż tego rodzaju nawierzchnie, bardzo dobrze i długo utrzymują drogi w stanie używalności, i stąd koszt konserwacji takich dróg są niepomierne małe.

Sieć licznych rzek, przepływających przez powiat z Horyniem, Słuczem i Styrem na czele, zmusza do budowania licznych przepraw, — nic więc dziwnego, iż dotychczas wybudowano na terenie powiatu 402 mosty o łącznej długości

3,322 m. b. — Przy pomocy technicznej i finansowej samorządu, oraz znacznym kosztem Skarbu Państwa, wybudowano na rzece Słucz most drewniany o rozpiętości 300 m b.

Coroczne wylewy większych rzek, wykazały, że budowanie większych mostów o konstrukcji stałej na tych rzekach, jest wysoce niepraktyczne, z uwagi na nieuniknione w takich wypadkach uszkodzenie i znaczne koszty obrony tych obiektów przed powodzią. Dlatego też Powiatowy Zarząd Drogowy przechodzi obecnie na budowę mostów pół stałych na pontonach, które wysmienicie spełniają swoją rolę. Tego rodzaju przeprawy na czas powodzi łatwo się usuwa, przyczem podczas wylewu rzeki pontony są używane na promy. Oryginalnym typem mostów półstałych są również t. zw. pływaki. — Konstrukcja takiego mostu bardzo prosta, przypomina nieco zwykłą tratwę, nie wymaga dużych trudów i kosztów. Pływak składa się tylko z jednej części, a mianowicie: pokładu, swobodnie spoczywającego na wodzie; rzecz zrozumiała pokład jest zawieszony na słupach. Przeprawy tego typu, można ustawiać w każdym miejscu rzeki, przyczem nie wymagają one specjalnej konserwacji, a w razie nagłej powodzi, co się często zdarza w okresie letnim, takim obiektem nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Na rzekach Horyń i Słucz znajduje się 5 pływaków. Ważną inowacją w dziedzinie komunikacji, jest fakt wprowadzenia przez miasto w roku bieżącym świadczeń w naturze.

Działalność oświatowa P. Z. K. ujmowała przedewszystkiem oświatę pozaszkolną, kładąc główny nacisk na kształcenie analfabetów. Kordynacja tej akcji powierzona została utworzonej w 1931

roku. Sejmikowej Komisji Kulturalno-Oświatowej. Realna i planowa praca Komisji utrwała się w dwóch kierunkach: kursy oświatowe dla dorosłych i świetlica. Wyniki tej pracy nie dały na siebie długo czekać. Już bowiem w r. 1932 uruchomiono 84 kursy wieczorowe dla dorosłych przy udziale 2270 słuchaczy, oraz 44 świetlice przy szkołach. W świetlicach skupia się kulturalne życie wsi, powstają chóry i amatorskie teatry ludowe. W roku bieżącym wprowadzono w 79 szkołach powszechnych t. zw. przysposobienie rolnicze. Nad całokształtem tych prac czuwa specjalny instruktor oświaty pozaszkolnej, utrzymywany przez Sejmik.

Ponadto przy pomocy subwencji, otrzymywanych od Powiatowego Związku Komunalnego i nieznacznych zasiłków ze Skarbu Państwa, Samorząd gminy wznosi 18 budynków szkolnych, w tem trzy murowane, ogólnej wartości przeszło 500,000 złotych. Wydatne subwencjonowanie 3 szkół zawodowych, wyczerpuje wreszcie krótki zarys działalności samorządu Sarneńskiego, na tym odcinku pracy.

Przechodząc następnie do działu zdrowia publicznego, podkreślić należy na tem polu działalności, trzy momenty, mianowicie: lecznictwo szpitalne, ambulatoryjne i akcja zapobiegawcza. Do roku 1930/31 powiat posiadał 2 szpitale: w Dąbrowicy i Włodzimiercu — przekazane Sejmikowi w 1924 roku przez władze państwowe, za zwrotem wartości inwentarza szpitalnego. Obydwa zakłady mieściły się w budynkach w tym celu wybudowanych w 1902 roku przez b. Ziemstwo Rosyjskie (dawny samorząd terytorjalny). Z końcem roku 1930/31 szpital we Włodzimiercu został zlikwidowany, wobec nikłej frekwencji chorych, — szpital natomiast w Dąbrowicy egzystuje nadal i jest samowystarczalny. Obecnie szpital posiada oddziały: chorób wewnętrznych, chirurgiczny, zakaźny i położniczy — przy wystarczającym w zupełności wyposażeniu lekarskim. Z usług — lecznictwa szpitalnego skorzystało dotychczas ogółem 7,000 chorych. Nie mniejszą frekwencją cieszą się przychodnie lekarskie, utrzymywane przez P. Z. K. we Włodzimiercu, Rafałówce, Rokitnie i Dąbrowicy. Niezależnie od tego w Sarnach przy pomocy funduszków sejmikowych utrzymywany jest Ośrodek Zdrowia, zorganizowany w 1928 roku z przychodni lekarskiej. Ośrodek obejmuje: przychodnię ogólną, poradnię przeciwgruźliczą, przeciwweneryczną, oraz stację opieki nad matką i dzieckiem. W rezultacie z poradni skorzystało dotychczas 18,542 osoby; w dodatku stacja opieki nad matką i dzieckiem udzieliła porad w 5520 wypadkach, wydając równocześnie mleko i specjalną mieszanekę odżywczą dzieciom, pozostają-



Szkoły pow. sarneńskiego. *U góry na lewo*, — 3-kl. szkoła w Luchczy; *Na prawo*: — 4-kl. szkoła w Niemowiczach. *Rząd dolny od lewej do prawej*: 2-u kl. szkoła w Kidrach, 4-o kl. szkoła w Klesowie i 4-o kl. w Perespie.

cym pod stałą opieką stacji. Pomoc lekarska ambulatoryjna, w świetle cyfr, jest wśród ludności niezwykle popularną, do czego w znacznym stopniu przyczynia się niska i przystępna opłata za porady, wynosząca zaledwie 1 zł., przy czym z zasady, dla biednych, porady lekarskie udzielane są bezpłatnie. Zarówno ośrodek zdrowia, jak i przychodnie, mają zapewnione kierownictwo fachowe i opiekę przez lekarzy, opłacanych przez Sejmik.

Nadzór nad stanem sanitarnym powiatu we własnym zakresie P. Z. K. prowadzi, przez specjalnie utrzymywanego w tym celu kontrolera.

W logicznym związku z omawianym wyżej działem, pozostaje sprawa kosztów leczenia, które w porównaniu z innymi powiatami są niepomierne duże. Objaw ten, rzecz prosta jest całkiem naturalny, jeżeli weźmie się pod uwagę nadwyras ubogą ludność powiatu. Znaczną obciążenie powiatu z tego tytułu, zostało przytem spowodowane brakiem jakiegokolwiek organizacji w regulowaniu kosztów kuracyjnych. Każdy bowiem chory mieszkaniec powiatu, o ustalonej, czy też nieustalonej przynależności gminnej, a niejednokrotnie państwowej, leczyl się w takim szpitalu, który uważał dla siebie najdogodniejszy, nie dając ze swej strony absolutnie żadnych gwarancji i zobowiązań uregulowania kosztów leczenia szpitalowi, ani też samorządowi. Szpitale, po ukończeniu kuracji, nadsyłały do opłacenia rachunki gminie, podanej przez kuracjusza. Ten anormalny stan rzeczy, spowodował utworzenie w miesiącu lutym 1932 r. „Powiatowego Funduszu Kosztów Kuracyjnych“, opartego na specjalnym statucie i pozostającego pod kierownictwem Sejmiku. Zaradczy środek, w tej postaci, okazał się w skutkach zbawienny, samorząd bowiem, przy planowej regulacji tych zobowiązań, spłacił w obecnej chwili 90,000 zł., zaległych kosztów kuracyjnych.

Równorzędnie z innymi działami pra-

cy — opieka społeczna utrzymuje się na odpowiednim poziomie, w stosunku do swych potrzeb i rozmiarów. Na ten cel wydatki Sejmiku za lata ubiegłe do obecnego czasu, wynoszą znaczną kwotę 364,242 zł. Do roku 1932-go Sejmik prowadził schronisko dla sierot we Włodzimiercu, gdzie znajdowało opiekę przeciętnie 40 wychowanków rocznie. Zakład, przez czas swego istnienia, wychował 240 sierot. Schronisko jednak zostało zlikwidowane, ponieważ inne powiaty swych wychowanków wycofały, utrzymywanie zaś schronisk dla 7-miu wychowanków z powiatu Sarneńskiego, rzecz jasna, nie wytrzymywało najmniejszej kalkulacji. Opieka społeczna, w obecnym stanie rzeczy, ogranicza się do: utrzymania sierot i biednych dzieci w innych zakładach opiekuńczych, utrzymywania młodzieży w szkołach zawodowych, udzielania pomocy kalekom i starcom, prowadzenia i popierania kolonji letnich dla ubogiej młodzieży i subwencjonowania prywatnych zakładów opiekuńczych na terenie powiatu.

Nie można również pominąć zadań, jakie przypadły w udziale samorządom w zakresie bezpieczeństwa publicznego. Współdziałanie poszczególnych samorządów pow. Sarneńskiego w tej dziedzinie, wyraża się przedewszystkiem w bezpośrednim subsydjowaniu istniejących 28 Ochotniczych Straży Pożarnych, oraz udzielaniu pomocy fachowych ze strony P. Z. K., przez utrzymywanie specjalnego w tym celu referenta-instruktora pożarniczego. Niezależnie od zaopatrywania w sprzęt przeciwpożarowy poszczególnych Straży Pożarnych, samorząd gminny udzielił wydatnej, a w wielu wypadkach wyłącznej, pomocy w budowie strażnic, które najczęściej spełniają również rolę domów ludowych. Łączna kubatura tych budowli wynosi dotychczas 2,000 m³. Fachowe kursy pożarnicze, zjazdy i zawody strażackie, zawsze miały zapewnioną pomoc ze strony samorządu, którego wysiłek fi-

nansowy pozwolił na zorganizowanie 5-ciu orkiestr strażackich w powiecie. Wogóle majątek ruchomy i nieruchomy straży pożarnych w powiecie, przedstawia wartość przeszło 150,000 złotych.

Rozległy rozwój zagadnień samorządowych pow. Sarneńskiego, nie pozwala pozostawić w zapomnieniu innych agend, pozostających w bezpośredniej łączności z gospodarką powiatową — a więc: Powiatowy Fundusz Emerytalny i akcja dokształcania pracowników samorządowych. W dobie obecnej, Fundusz Emerytalny gromadzi kapitały ubezpieczeniowe 96 pracowników z 14 jednostek samorządowych powiatu, reprezentując na dzień 1.I. 1933 r., poważną kwotę 98,936 zł. i wypłacając rentę emerytalną 2 emerytom. Z dotychczasowego rozwoju tej pożytecznej instytucji, spodziewać się należy, że kapitał Funduszu niewątpliwie wzrośnie, zabezpieczając całkowicie tak ubezpieczonych jak Sejmik Sarneński, jako Związek gwarantujący. Dokształcanie pracowników samorządowych, posiada zapewnione oparcie w specjalnie na ten cel utworzonym funduszu, na który składają się subwencje gmin i miast, oraz P. Z. K. Tego rodzaju, niejako samopomoc, okazała się niezwykle pożyteczna, umożliwiała bowiem pracownikom samorządowym pogłębianie wiedzy fachowej, przy czym urzędy gminne i magistraty, zyskują tą drogą, wykwalifikowanych pracowników, mogących przy odpowiedniej rutynie i praktyce sprostać trudnym zadaniom, stawianym obecnie urzędnikowi samorządowemu. Dzięki, tak zorganizowanej pomocy 24 pracowników ukończyło wyższe i niższe kursy samorządowe.

Pozostaje do omówienia Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności, biorąca żywy udział w życiu gospodarczym pow. Sarneńskiego. Jedyna najpoważniejsza instytucja kredytowa w powiecie Sarneńskim, śmiało rzeć można stoi na wysokości swego zadania, skoro na skutek dokonanej wizytacji Kasy w dniu 4 — 5.X. 1932 r. przez rewidenta Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, w czasopiśmie „Oszczędność“ ukazała się publikacja treści następującej: „W związku z rozpatrywaniem raportu z wizytacji Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Sarneńskiego, Komisja stwierdziła, że przeprowadzone z ramienia Związku czynności rewizyjne wykazują pod każdym względem, stały rozwój tej kasy, która obecnie wysuwa się na czoło wszystkich powiatowych placówek oszczędnościowych, działających na wschodnich rubieżach R. P.“

Kapitał zakładowy kasy wynosi 55,000 zł. Kasa prowadzona na zdrowych zasadach finansowych, wykazuje najlepiej swą pożyteczną aktywność w poniższych cyfrach: w roku ubiegłym



U góry na lewo fragment zawodów strzeleckich w Sarnach, na prawo powiatowe zawody strzeleckie. U dołu na lewo, — fragment ze święta 11 listopada w Sarnach; Na prawo nagrodzeni zawodnicy podczas święta P. W. i W. F. w 1931 r.

Kasa wydała pożyczek na cele rolne na sumę 244,076 zł. przy 1,5 obrocie na cele handlowe i przemysłowe zł. 397, 8228, 83 przy 3,5 obrocie, dla drobnego rzemiosła przy 3-ch obrotach 14,400 zł., na spółdzielczość przy 2,4 obrotach 12,350 zł., na inne cele 138,980 przy 3,5 obrocie. Jak widać, największa kwota kapitału bo 50% ulokowana jest w pożyczkach rolniczych, które przedstawiają kapitał częściowo zamrożony, — pozostała część kapitału obrotowego, jako całkowicie czynna, stanowiła właściwy obrót kasy, pozatem praca kapitału w roku 1932 była większa niż w roku 1931. Wogóle wydano pożyczek w roku ubiegłym na ogólną sumę zł. 933,799,38. — Wkłady oszczędnościowe, jak na stosunki Sarneńskie, wyrażają się w imponującej kwocie 167,430,74, przyczem trzeba zaznaczyć, że największa liczba książeczek oszczędnościowych przypada na najuboższych, największą natomiast sumę oszczędności wykazują większe wkłady, gdzie największą stosunkowo pozycję zajmują instytucje samorządowe. Bilans kasy na dzień 31.XII. 1932 roku zamyka się sumą 650,678,16 zł. Ogólny obrót za okres sprawozdawczy wyniósł 10.226.003.25 zł.

Na czoło pracy społecznej w powiecie, sądząc po dotychczasowych wynikach, stanowczo wysuwa się działalność Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. W rozrzuconych oddziałach w powiecie, w zapadłych nieraz i głuchych wsiach, wre intensywna praca. Wychowanie fizyczne, a równorzędnie i obywatelskie znajduje wśród szerokich warstw ludności należyte zrozumienie, o czym świadczą pokaźny jej udział w świętach. P. W. organizowanych corocznie na terenie powiatu, podnosząc się z 500 osób w 1929 roku do liczby 7,000 osób w roku 1931. Udział 250 osób z pośród mło-

dzieży podczas 3-ch dni w święta powiatowego w Sarnach w 1932 r., dowodzi, że młoda generacja garnie się do tej pracy z zapałem. Nie trzeba chyba uzasadniać, jak ważną rolę odgrywa tu, na dalekich kresach, na szeroką skalę prowadzone, a zapoczątkowane zaledwie od roku 1930 wychowanie obywatelskie. — Oddziały P. W. przerabiają wg. osobnego planu pracę wychowawczą podzieloną na: urabianie własnego charakteru, pracę w gromadzie i wyczyny obywatelskie na korzyść gromady. Powiatowy Komitet P. W. i W. F., wykorzystując najrozmaitsze możliwości finansowe, stwarza w miarę możliwości warunki dla tak, świetnie rozwijającej się akcji P. W. W Klesowie staraniem Pow. Kom. P. W. i W. F., oraz przy pomocy K. O. P. i samorządu został wzniesiony pokaźny dom-świetlica, wartości około 40,000 zł.; w Sarnach oczekuje otwarcie wielkie boisko sportowe, jedno z najpiękniejszych na Wołyniu, nie mówiąc już o strzelnicach małokalibrowych, jakich sporą ilość posiada powiat. Jak znaczną pomoc samorząd okazuje Komitetowi P. W. i W. F., wystarczy wspomnieć, iż subwencje w 1932/33 roku na rzecz tego Komitetu wyniosły 15,137 złotych, nie licząc prywatnych ofiar w naturze jak place pod boiska i strzelnice i t. p.

Akcją społeczną, w szerszym znaczeniu tego pojęcia ogniskuje się w powiatowym Kom. Porozumiewawczym, który ma za zadanie: konsolidację społeczeństwa w kierunku szerzenia i pogłębiania państwowości polskiej; czynną współpracę w zakresie obrony Państwa; kordynację działalności istniejących, na terenie powiatu organizacji społecznych, bez naruszenia ich statutowej niezależności; pomoc władzom państwowym i samorządowym w przeprowadzaniu poszczególnych zadań, zwłaszcza o cha-

rakterze gospodarczym, opieki społecznej i kulturalno-oświatowej. Działalność Komitetu jest oparta na statucie, przyczem tej instytucji, z urzędu przewodniczy Starosta Powiatowy. Na tle rzeczowej pracy władz administracyjnych i samorządu, tudzież przy uwzględnieniu jaknajszerszego uspołecznienia wszelkich poczynań gospodarczych i odpowiednim doborze ludzi na stanowiskach kierowniczych w powiecie — zupełnie wyraźnie zarysowuje się stosunek do wszelkich zagadnień związanych z życiem powiatu. Okazuje się, że ludność miejscowa potrafi ocenić te momenty i odróżnić ziarno od plewy. Dlatego też coraz częściej widzimy przy wyborach do ciał samorządowych, organizacji społecznych, kulturalno-oświatowych i gospodarczych — osadników i oficerów rezerwy, obok przedstawicieli z pośród tułtejszego włościanstwa i inteligencji. Niejednokrotnie mieszkańcy powiatu, powołują wspomnianych osadników i oficerów rezerwy, czy to na stanowiska wójtów czy też burmistrzów, w przekonaniu, że oni potrafią należycie reprezentować ich interesy. Osadnictwo zatem, zyskało sobie prawo obywatelstwa, bez żadnego nacisku z jakichkolwiek bądź stron.

Od 1931 roku Starostą Powiatowym jest Pan Dr. Franciszek Grzesik, pracujący w administracji państwowej od 4-ch lat, — poprzednio pełnił w wojsku czynną służbę w randze majora artylerji. W czasie studjów uniwersyteckich we Lwowie pracuje w organizacjach strzeleckich, potem zaś w randze porucznika w 1918 roku wstępuje do wojska polskiego. Posiada Złoty Krzyż zasługi. Doktorat prawa uzyskał w Krakowie, absolutorjum zaś we Lwowie.

Sekretarzem Sejmiku jest p. Jan Kociół, posiadający ukończoną Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie. W samorządzie pracuje od 1930 r. Na stanowisku Sekretarza Sejmiku Sarneńskiego jest od września 1932 roku. Porucznik rezerwy — posiada Krzyż Waleczności.

Inspektorem Samorządu Gminnego jest p. Władysław Michalski, w samorządzie pracuje od 1921 roku. Pełni funkcję początkowo jako Inspektor samorządowy w pow. Kamień Koszyrskim, poczem w powiecie stolińskim, a od roku 1928-go zajmuje to stanowisko w Sejmiku Sarneńskim.

POWIAT KOSTOPOLSKI.

Powiat kostopolski położony w północno-wschodniej części wojew. wolińskiego zajmuje część t. zw. Polesia Wołyńskiego graniczącego od północy z pow. sarneńskim, od wschodu z Z. S. R. R., od południa



Gmach Wydz. Pow. w Kostopolu. U góry widoczny p. S. Kluczyński — Zast. Starosty.



Święto sadzenia drzewek w gm. Berezne. Przy drzewkach stoją pp.: 1) M. Galusiński — starosta pow. 2) p. J. Pełczyński — sekretarz Sejmiku; 3) Zborowski — wójt gm.; 4) rtm. Zapolski — członek Wydziału Pow. i 5) dyrektor Romankiewicz.

z powiatem rówieńskim i od zachodu z pow. łuckim. Przez teren powiatu, przeważnie lesisty i bagieny, przepływają dwie spławne rzeki: Slucz i Horyń z licznymi dopływami. Obszar powiatu wynosi 3.555,7 km². o ludności 158.927. Administracyjnie podzielony jest na 2 miasta i 6 gmin wiejskich. Zaznaczyć należy że powiat ten jest bardzo młody, istnieje, bowiem, dopiero od początku 1925 r., wydzielony całkowicie z pow. rówieńskiego.

Ludność pow. kostopolskiego, co było zresztą cechą właściwą całego Polesia, żyła dawniej niemal wyłącznie, z eksploatacji i przemysłu leśnego, przeto nastawienie wieśniaka szło głównie w tym kierunku, który rolę traktował ubocznie. Inaczej jest dzisiaj, kiedy zarobki pracy w lasach zanikły i skutkiem tego rola musi być głównym warsztatem pracy. W kierunku zatem, podniesienia wydajności gospodarki rolnej skierowany został wysiłek samorządu powiatowego. Jako najodpowiedniejszą metodę Wydział Powiatowy obrał szerzenie oświaty rolniczej głównie za pośrednictwem Przysposobienia Rolniczego. Akcja ta prowadzona przez szereg lat dała zupełnie zadawalające wyniki, stwarzając kadry młodzieży przygotowanej do samodzielnego prowadzenia warsztatów rolnych. Stale prowadzone konkursy rolnicze wpłynęły na zwiększenie uprawy roślin okopo-

wych, jak buraki i marchew pastewna, których uprzednio ludność tutejsza zupełnie nie znała.

W dziale hodowlanym, który należy uważać, specjalnie w tym powiecie, za podstawową gałąź produkcji drobnych gospodarstw, prace samorządu szły w kierunku polepszenia pogłowia bydła i trzody chlewnej. W tym celu poza akcją propagandową, a więc pokazów i wystaw hodowlanych z premjami, samorząd utrzymuje punkty kopulacyjne z buhajami rasy czerwonej polskiej, których obecnie jest 18 i, knurami rasy wielkiej białej angielskiej. Następnie, przy poparciu Sejmiku powiatowego, funkcjonują dwa koła kontroli obór przy mleczarniach spółdzielczych w Piłsudczyźnie i Lipnikach, obecnie zaś Sejmik wprowadza postanowienia ustawy o państwowym nadzorze nad buhajami, narazie, na terenie jednej gminy. Nadto zapczętkowane zostało pokazowe żywienie bydła.

W dziale produkcji roślinnej Sejmik powiatowy utrzymuje 6 punktów czyszczenia nasion. Stale prowadzone są doświadczenia odmianowe i nawozowe, jak również sfinansowana została akcja założenia poletek pokazowych uprawy łąk na zmeljorowanych torfowiskach, jak również była i jest prowadzona propaganda należytej uprawy roli, nawozów zielonych i sztucznych.

W dziale meljoracji sporządzono projekt regulacji rz. Mielnicy do

zrealizowania którego przystępuje Wydział Powiatowy. W r. bież. Od r. 1932 samorząd powiatowy rozpoczął prowadzenie robót odwadniających i w roku tym dokonał 8,5 km. rowów, przez co osuszono około 400 ha. gruntów.

Doceniając znaczenie organizacji zawodowych rolniczych oraz związków młodzieży, Sejmik powiatowy, przez cały okres swego istnienia, popiera działalność organizacji udzielając subwencji i pomocy fachowej.

Rozwój pracy weterynaryjnej datuje się, w powiecie, dopiero od r. 1927 t. j. od czasu zaangażowania lekarza weterynarii, co umożliwiło Sejmikowi prowadzenie ambulatorjum weterynaryjnego w Kostopolu. Obecnie powiat posiada 5 dobrze urządzonych targowisk zwierzęcych, 4 rzeźnie, 1 miejsce uboju i 2 obwody urzędowego badania zwierząt rzeźnych oraz mięsa, — wszystkie zaopatrzone w mikroskopy włóśniowe; 3 czynne i 3 w stadjum reorganizacji poradnie weterynaryjne. Na utrzymaniu samorządu znajdują się czterej lekarze weterynarii i 4 siły pomocnicze, — felczerzy i oglądacze mięsa.

Samorząd Powiatowy posiada w swym zarządzie 251.7 km dróg, z tych 228.6 km gruntowych i 23.1 km. bitych. Drogi gruntowe, bowiem bitych, do powstania pow. kostopolskiego było tylko 4 km., znajdowały się w stanie nadzwyczaj-

czaj zrujnowanych przemarszami wojsk podczas wojny światowej. Brakowało również większych mostów, a co najgłówniejsze, istniejąca sieć dróg nie odpowiadała nowym warunkom administracyjnym i gospodarczym, bowiem granica z Rosją Sowiecką przecięła na wschodzie i zamknęła 3 ważne niegdyś trakty wiodące ku Żytomierzowi, które wobec tego utraciły zupełnie swe dawniejsze znaczenie. W związku z tem kostopolski Pow. Zw. Komunalny zmuszony był zdeklasować szereg dróg powiatowych i opracować odpowiedni program robót drogowych. W myśl nowego programu działalności wybudowano dotychczas 13.2 km nowych dróg bitych. Wybudowano i przebudowano 543 km. dróg gruntowych, wybudowano i przebudowano 2.346 m. b. mostów drewnianych. Nadto ułożono szereg przepustów i dokonano wielu innych inwestycji.

W powiecie istnieje jeden szpital ogólny, Sejmikowy, na 25 łóżek etatowych w Bereznem. Do r. 1929 utrzymywany był jeszcze szpital w Stepaniu, lecz, z powodu braku frekwencji, a dużych wydatków, został zlikwidowany. Dzięki temu, Sejmik powiat. może poczynić więcej inwestycji w szpitalu berezeńskim, który też jest systematycznie ekwipowany, a nawet, projektuje się obecnie, kupno lampy kwarcowej. Prócz szpitala powiat posiada 5 przychodni lekarskich.

Powiat posiada 147 szkół powszechnych publicznych oraz 11 prywatnych, w tej liczbie 69 szkół utrakwistycznych i 3 żydowskie. Pozostałe są to szkoły polskie. Ponieważ powiat odczuwał duży brak odpowiednich lokali, po ukonstytuowaniu polskiego samorządu, rozpoczęto budowę nowych budynków, których stanęło już dość dużo, niektóre z nich nawet okazałe — muryrowane, o czem szczegółowiej wzmiankujemy przy opisie każdej gminy. Nadto, Sejmik Powiatowy, od r. 1927 prowadzi trzyklasową szkołę rzemieślniczo-przemysłową

(stolarską) w Kostopolu. Szkoła ta wydała już 215 wychowanków rekrutujących się, przeważnie, z pow. kostopolskiego. Zaznaczyć należy, że w szkole tej wyrabiane są meble i drobniejsze przedmioty b. solidnie, a często nawet artystycznie, to też wyroby szkolne znajdują odbiorców nie tylko na rynku miejscowym i bliskiej okolicy, lecz w Warszawie i innych miastach Rzeczypospolitej. W r. b. Sejmik przystępuje do budowy bursy dla tej szkoły, której kosztorys obliczony jest na 80.000 zł., przy czem budulec pod nią otrzymany jest od płatników tyt. zaległych podatków i budowa prowadzona będzie systemem gospodarczym.



P. Mieczysław Galusiński — kostopolski Starosta powiatowy.

W dziale oświaty pozaszkolnej prowadzony jest specjalny referat przy Inspektoracie Szkolnym, który organizuje wiele kursów dokształcających dla dorosłych. W zeszłym roku zorganizowano 66 takich kursów dla 1.514 słuchaczy.

Doceniając znaczenie ochotniczych straży ogniowych, społeczeństwo dość przychylnie odnosi się do tych organizacji, to też z 1 straży istniejącej, na terenie powiatu w r. 1923, jest ich obecnie 17 z trzema pododdziałami. Wyposażenie straży jest naogół dobre, o czem zresztą również wspominały na dalszych stronach bieżącego numeru przy opisach gmin.

Praca P. W. i W. F. na terenie powiatu prowadzona jest bardzo racjonalnie ze specjalną uwagą w kierowniku wyćwiczenia i odpo-

wiedniego wyposażenia oddziałów. To też w stosunkowo niedługim czasie powstał szereg strzelnic małoskalibrowych oraz 23 świetlice kompletnie urządzone, zaopatrzone w czasopisma i gry świetlicowe. Dodać należy, że Pow. Komitet P. W. i W. F. w r. ub. wysłał 52 chłopców nad polskie morze co osiągnęło niezwykły sukces w zbliżeniu młodzieży kresowej z pomorzem i przekonało naocznie o tężyźnie duchowej i gospodarczej naszego narodu przez zapoznanie z portem i nowym miastem polskim, o którym słyseć mogli dotychczas tylko przez radio. Jest to fakt o dużej doniosłości, który znaleźć winien naśladowców i na innych terenach, a zwłaszcza kresowych, Rzplitej.

Na zakończenie, trochę uwagi poświęcić należy olbrzymiemu terenowi powiatu t. zw. Zasluczu, obejmującemu przeszło 100.000 ha., którego ludność składa się ze szlachty polskiej zaściankowej, a żyjąca nie tylko w warunkach prymitywnych, lecz często w skrajnej nędzy. Władze powiatowe, do niedawna zbyt mało uwagi poświęcały temu terenowi wymagającemu specjalnej opieki, dopiero od trzech lat zainteresowano się tym ludem i praca przyniosła już widoczne rezultaty, gdyż tam jest już szereg domów ludowych, świetlic i największej organizacji wychowania fizycznego. Jak również uczy się ich racjonalnej gospodarki rolnej, z nastawieniem na hodowlę, gdyż bagnista ich biega nie pozwala tu na gospodarkę roślinną, a rola tylko musi być ich źródłem egzystencji, która do niedawna traktowana była, przez zasluczczan, ubocznie, gdyż głównym źródłem zarobków była eksploatacja leśna, dziś niemal zupełnie wstrzymana. Troską władz powiatowych jest, by nie żywiła się, ta ludność polska i w dodatku nadgraniczna, chlebem z kory, czy też z pokrzyw, jak to ma niestety, miejsce i czynniki miarodajne starami tym winny przyjść z pomocą.

Dodać również musimy, że pow. kostopolski bogaty jest w pokłady

mineralne, takie jak — miedź (w Mydzku Wielkim) na Zasluczu — granit czarny, niebieski, różowy, kwarc, kaolina, grafit i mika a nawet pół szlachetne kamienie, zaś w odległości 18 km. od Kostopola znajdują się państwowe kopalnie bazaltu w Janowej Dolinie, której poświęciliśmy więcej miejsca na pierwszych stronach numeru. Również duże pokłady bazaltu — eksploatowane przez Zw. miast Małopolskich mieszczą się w Berestowcu.

Ogólny budżet Pow. Zw. Kom. na r. 1933/34 zamyka się cyfrą: 307.039 zł., w tem na drogi 45.465 zł., zdrowie publiczne 15.529 zł., opieka społeczna 17.454 zł., popieranie rolnictwa 24.696 zł.

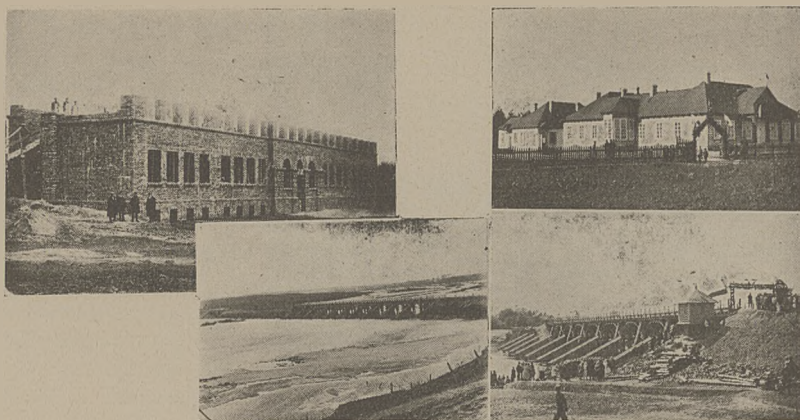
Starostą powiatowym jest p. Mieczysław Galusiński, który w administracji i samorządzie pracuje od 1920 r. i to cały czas na Wołyniu, będąc zast. starosty, burmistrzem Ostroga, wiceprezydentem Równego, prezydentem Łucka, a od r. 1930 Starostą w Kostopolu.

Sekretarzem Wydziału Powiatowego jest p. Jerzy Pełczyński. Od r. 1926 pracuje w samorządzie i administracji w województwach: warszawskim, kieleckim i obecnie wołyńskim. Sekretarzem Sejmiku w Kostopolu jest od września 1932 r. Przed wojną światową brał czynny udział w „Strzelcu“ i innych organizacjach społeczno-niepodległościowych.

Inspektorem samorządowym jest p. Aleksander Chojniak, pracujący w administracji i samorządzie od r. 1919, cały czas na terenie Wołynia. Poprzednio, od r. 1929 był inspektorem samorządowym pow. rówieńskiego, zaś w kwietniu 1932 r. objął analogiczne stanowisko w Kostopolu. Odznaczony jest dwukrotnie Krzyżem Zasługi, — brązowym i srebrnym.

POWIAT RÓWIEŃSKI.

Graniczący z Rosją Sowiecką powiat rówieński należy do bogatszych w glebę, powiatów Wołynia. Obszar jego wynosi 283.785,7 ha, o ludności bez wydzielonego miasta Równego 211.918 osób Administracyjnie podzielony jest na jedno miasto i 10 gmin wiejskich.



Z pow. rówieńskiego. Górą na lewo: Budująca się 7-o kl. szkoła powsz. w Klewaniu; Na prawo: Szpital powiatowy w Tuczynie. Dołem od lewej do prawej: Most, na drodze powiatowej w Tuczynie dług. 104 mtr.; Most na drodze wojewódzkiej w Aleksandrji, dług. 110 mtr.

Samorząd Powiatowy został ukonstytuowany w 1932 roku. Zniszczone drogi, spalone mosty, grunty zaniedbane i wyjałowione, gospodarstwa rolne wyczerpane, bez inwentarza martwego i żywego; opłakany stan sanitarny, zaledwie kilka odpowiednich budynków szkolnych — przy wielkiej rzeszy analfabetów i wzrastającej liczbie dziatwy w wieku szkolnym. Wiele setek bezdomnych rodzin i sierot, zablakanych wskutek wojen i ruchu uchodźców, spadło na barki samorządu, który ustawowo został powołany do ponoszenia świadczeń z tytułu opieki społecznej. Słaby stopień ogólnej kultury, brak wiedzy zawodowej rolniczej i osłabienie energii życiowej ludności, steranej klęską minionej wojennej pożogi — oto spuścizna, którą otrzymał samorząd po wojnie światowej i 150 latach gospodarki zaborców.

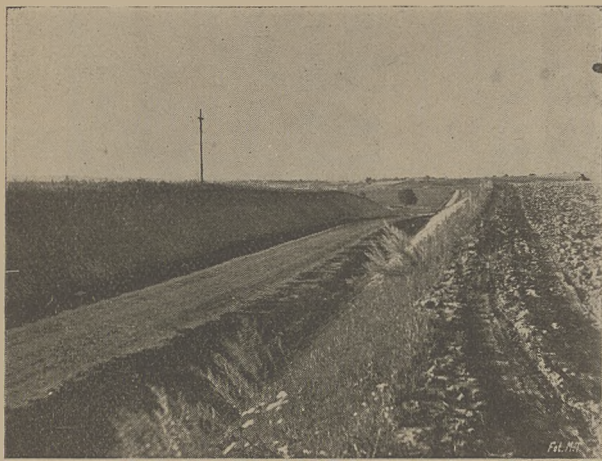
W miarę montowania całokształtu administracji państwowej, stabilizacji warunków gospodarczych i politycznych, samorząd powiatowy zaczął rozwijać swoją pracę w granicach ustawowych uprawnień i obowiązków — w poczuciu odpowiedzialności przed Państwem i społeczeństwem. Dziś po 10 latach wyteżonej pracy, jakże inaczej przedstawia się efekt zbiorowego wysiłku: dorobek materialny i duchowy. Nie uznaje się jednak tego stanu za zadawalający. Potrzeby i wymagania wzrosły. Wysiłki zmierzają ku wyrównaniu dyferencji pomiędzy kulturą wschodu i zachodu — i pewnym krokiem zmierza się do tego celu.

W organizacji wewnętrznej samorząd powiatowy przeszedł wszystkie niedomagania: rozbudowane etaty, wygórowane uposażenia, nieracjonalną organizację pracy i wszystko to, co czyni się w okresie złej lub dobrej, ale nieustabilizowanej konjunktury. Skutków ogólnego kryzysu nie odczuwa się tak dotkliwie, jak w innych samorządach, albowiem Sejmik Rówieński jest w tej szczęśliwej sy-

tuacji, że nie posiada żadnych uciążliwych długów i zobowiązań. Obsługa długów w budżecie Związku Komunalnego na rok 1933/34 wynosi zaledwie kwotę 18.560 zł. co stanowi 2,4% w stosunku do łącznej sumy wydatków. Stan ten należy zawdzięczać celowej i rozważnej polityce organu wykonawczego i uchwałodawczego — Wydziału Powiatowego i Sejmiku z Przewodniczącym na czele. Nie oznacza ta zaniedbań w dziedzinie inwestycyj, gdyż Sejmik wydatkował do czasu obecnego tylko na budowę własnych gmachów kwotę około 700.000 zł. całkowicie pokrytą środkami z budżetów.

Do najważniejszych i zasadniczych zadań w gospodarce samorządu powiatowego zaliczono: drogownictwo, sanitację, rolnictwo oraz pomoc i opiekę nad rozbudową szkolnictwa. W tych też kierunkach działano, przyczem rozbudowę instytucyj, a w szczególności K. K. O. i Komunalnej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej uznano za konieczne dla celów rozwoju rolnictwa.

Jeśli chodzi o dorobek powiatu w dziale rolniczym, to poza punktami kołupacyjnymi, pokazami rolniczymi, polatkami doświadczałnymi i t. p. znajdującymi tu pełne zastosowanie, powiat rówieński poczynił kilka charakterystycznych posunięć w akcji popierania rolnictwa. I tak: w porozumieniu z Kuratorem połączono prowadzenie oświaty poza szkolnej z oświatą rolniczą. Zorganizowano punkty, w których wykłady prowadzą prelegenci, niemal wyłącznie z wyższym wykształceniem, tak z dziedziny ogólnej, jak też rolniczej i weterynaryj. Praca ta dała już należyte wyniki, bo coraz rzadziej spotyka się, w powiecie, analfabetów i niedalekim już jest czas, że analfabeta będzie poprostu unikatem, przyczem wszyscy posiadać będą znajomość nie tylko czytania, pisania i samodzielnej myślenia, ale i fachową rolniczą.



Fragment budowy bazaltem, powiatowej drogi, Równe-Zdołbunów.

W r. 1927 uruchomiono powiatową składnicę Rolniczą mającą na celu propagowanie narzędzi rolniczych, wśród drobnych gospodarzy i, na dogodnych warunkach spłaty. Przedsięwzięcie to, w ciągu 3. lat, tak się rozwinęło, że mogło się doskonale oprzeć na własnych siłach, to też wyeliminowano w r. 1930 Składnicę z budżetu Pow. Zw. Komunalnego, stworzono z niej samodzielną jednostką prawną pod nazwą Komunalna Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa. Jest to organizacja odrębna od normalnego typu spółdzielni rolniczych, że udziałowcami jej są nie poszczególne jednostki fizyczne, lecz prawne. A więc, przede wszystkim Sejmik wyasygnował 60.000 zł. i gminy pow. rówieńskiego 20.000 zł., zatem Spółdzielnia posiada łącznie 80.000 zł. kapitału udziałowego. Nowa ta instytucja rozwija się pomyślnie i zadaniami jej jest zbyt artykułów rolniczych, w szczególności handel zbożem. Zaznaczyć należy, że statut spółdzielni opracowany jest w ten sposób, iż udziałowcy odpowiadają za nią tylko wpłaconymi udziałami.

Ponieważ powiat rówieński nie jest przemysłowym, lecz rolniczym dbać musi głównie o podniesienie rolnictwa, to też Sejmik nie tylko prowadzi Fermę Doświadczalną Rolniczą w Nowym Dworze, nie tylko uczy racjonalnej uprawy roślin i hodowli, lecz sięga w daleką przyszłość, aby zabezpieczyć rolnika. W tym też celu prowadzona jest akcja produkcji Soj. Soja jest rośliną oleistą, ale wyrabiać z niej można nie tylko olej, lecz mleko odżywcze i produkt zastępujący mięso. Jest więc rośliną bardzo, dla rolnika, opłacalną i zastąpić mu będzie mogła malejącą stopniowo plantację buraka cukrowego, gdyż przemysł cukrowy upada, wypierany cukrem trzcinowym. Dla wyżej wspomnianego celu zorganizowana została Spółdzielnia roślin oleistych, do której należą rolnicy, — plantatorzy Soj, z powiatów: rówieńskiego, łuckiego, krzemienieckiego, dubieńskiego i zdołbunowskiego. Spółdzielnia ta powołana została do życia dopie-

ro w r. b., więc też trudno już napisać coś o wynikach jej pracy. Na zakończenie działu rolnego dodać należy, że powiat ma 3 ambulatorja weterynaryjne, pozostające pod kierunkiem lekarzy.

Sejmik powiatowy posiada w swej administracji 323,5 km dróg gruntowych i bitych razem. Ze wskazanej ilości dróg gruntowych tylko około 30 km. przechodzi przez tereny piaszczyste, pozostałe zaś 293 km. przez tereny gliniaste, lub czarnoziem, przyczem drogi te były w stanie dzikim, nie sprofilowane i nie okopane rowami, w niektórych nawet miejscach spadki dróg były tak znaczne iż zagrażały bezpieczeństwu publicznemu. Okoliczności te zmusiły Sejmik Powiatowy do większego wysiłku w kierunku budowy dróg o twardej nawierzchni. Na drogach, zaś, gruntowych utrzymywany jest tylko stan umożliwiający komunikację, gdyż nawet b. duże wkłady na konserwację dróg gruntowych nie dają tu żadnego efektu. Ponieważ piasek w pow. rówieńskim, jest b. drogi, przeto stosowanie systemu amerykańskiego na drogach gruntowych nie jest wskazane, pozostaje więc tylko budowa dróg bitych, co też Sejmik stopniowo skutecznia, budując rocznie co najmniej 6 km. dróg o twardej nawierzchni, prócz robót drogowych jakie prowadzi u siebie poszczególne gminy. W stosunku do mostów, dążeniem Pow. Zw. Komunalnego jest zamiana wszystkich małych mostków drewnianych na betonowe, względnie żelbetonowe, a pozostawienie tylko dużych mostów drewnianych, gdyż na te ostatnie potrzeba byłoby zbyt wiele gotówki.

Jednym z najważniejszych zamierzeń w dziedzinie oświaty, jest budowa szkół powszechnych. Akcja ta jest już prowadzona od kilku lat, o czym szczegółowiej wzmiankujemy przy opisach gmin. W artykule tym pragniemy tylko zwrócić uwagę na rozwiązanie kwestji zapomóg udzielanych, przez Sejmik Powiatowy, gminom budującym szkoły. Otóż stworzony został specjalny fundusz w wysokości

40.000 zł. uzupełniany rok rocznie z budżetu powiatowego i obejmujący dzisiaj już 60.000 zł. Z funduszu tego otrzymują gminy bezprocentowe pożyczki, które zwracają w ciągu kilku lat. Jest to o tyle racjonalne, że fundusz ten będzie ciągle wzrastał, a zatem zwiększy się też wysokość pożyczek i powstawać będzie coraz więcej szkół, a kapitał pozostanie w celowym obrocie.

W dziale zdrowia publicznego, na pierwszy plan wysunąć należy szpital powiatowy w Równem na 60 łózek z osobnym oddziałem zakaźnym. Szpital ten jest dobrze wyposażony w urządzenia i sprzęt medyczny, a dzięki pozyskaniu, dla szpitala, doskonałego chirurga, dokonywane są tu z powodzeniem najcięższe operacje, to też szpital powiatowy cieszy się uznaniem miejscowego społeczeństwa. W r. 1925 Sejmik powiatowy wybudował w Tuczyńcu szpital z izbą chorych kosztem 150.000 zł. i obecnie posiada 4 przychodnie, a mianowicie w Równem (przy szpitalu), Korcu, Międzyrzeczu i Tuczyńcu. Ponieważ Sejmik powiatowy wychodzi ze słusznego założenia, że racjonalnie stosowane leczenie nie polega na leczeniu chorych, lecz na zapobieganiu chorobom, — profilaktyce, przeto duży nacisk kładzie się na sprawy sanitarne. W związku z tem Sejmik zakupił narzędzia do wiercenia studzien artezyjskich za sumę 10.000 zł., które wypożycza, na teren powiatu. Przyczem narzędzia wypożyczane są nie tylko gminom, lecz i poszczególnym gospodarzom łącznie z siłą fachową. W ten sposób studnia artezyjska kosztuje od 800 do 2.500 zł. Do założenia takiego przedsięwzięcia wiercenia studzien skłoniły, Sejmik, częste wypadki tyfusu, które dziś należą już do rzadkich objawów.

Opieka społeczna stosowana jest, przez Sejmik rówieński, w granicach ustawowych obowiązków. W pierwszych latach prowadzone były 2 sierocińce, obecnie jednak, zostały zlikwidowane nie tylko ze względów oszczędnościowych, lecz z powodu zmniejszonej frekwencji wychowanków. To też przed kilku laty wydatki z tytułu opieki stanowiły w rocznym budżecie Sejmiku kwotę 150.000 zł., obecnie zaś tylko 18.160 zł. (w wydatkach zwyczajnych). W dziale tym zanotować należy, że w Klewaniu wykańcza się obecnie budowę Wojewódzkiego Międzykomunalnego prewentyorium dla dzieci gruźliczych.

W r. 1927 uruchomiona została Komunalna Kasa Oszczędności w Równem, którą Sejmik wyposażył kapitałem zakładowym w wysokości 150.000 zł. i kapitałem specjalnym w kwocie 32.000 zł. na akcję zakładania mleczarni spółdzielczych i ogniotrwałe budownictwo. Z kapitału tego udzielane są kredyty nisko-

procentowe, lub bezprocentowe. Prócz tego Kasa ma obecnie 55.000 zł. kapitału zasobowego, zatem dysponuje własnym funduszem w wysokości 237.500 zł. Nadto Kasa dysponuje 50 tysiącami zł. „cichych“ rezerw, jak je określił inspektor P.B.R. w swym ostatnim protokole polustracyjnym. Stan wkładów i lokat, K. K. O., wynosi obecnie 300.000 zł., obrót miesięczny około 1.000.000 zł., pożyczek wydano na sumę 1.090.000 zł. spośród 5.500 dłużników, a zatem przeciętna norma pożyczki wynosi zaledwie około 135 zł. Dzięki temu Kasa wolna jest od strat, względnie wątpliwych należności. Dzięki zdrowej i ostrożnej polityce finansowej K. K. O. pow. rówieńskiego należycie spełnia zadanie do którego jest powołana i rozwija się pomyślnie.

Taka sama celowa polityka finansowa zastosowana jest również w gospodarce Pow. Zw. Komunalnego. Przez ca-



P. Adam Kański — rówieński Starosta powiatowy.

ły czas istnienia Samorządu Powiatowego budżety układane były na podstawie własnych możliwości finansowych bez uciekania się do jakichkolwiek pożyczek. W latach lepszej konjunktury budżet Pow. Zw. Kom. urósł do sumy 1.700.000 zł., jak to np. miało miejsce w roku 1929/30, obecnie zaś wynosi tylko 778.601 zł. Dzięki temu budżet powiatowy jest zawsze realny i nie potrzebuje być sztucznie poszerzany, jakby to musiało być stosowane, gdyby Sejmik miał zadłużenia i był zmuszony do wstawiania dużych sum, rocznie, na spłatę długów. Co charakterystyczniejsze, że Pow. Zw. Kom. dążąc, wszelkimi siłami, do absolutnej samowystarczalności doszedł już do 100.000 zł. własnego kapitału obrotowego, z którego korzysta podczas t. zw. okresu ogórkowego t. j. od wczesnej wiosny do jesieni. Rzecz prosta, że dziś jeszcze musi uciekać się do pożyczek krótkoterminowych, właśnie podczas tego okresu ogórkowego, lecz co roku fundusz obrotowy będzie wzrastał i pozwoli uniknąć nawet tych chwilowych po-

życzek. Tegoroczny budżet Sejmiku Powiatowego w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosi, jak to już wspomnieliśmy, 778,601 zł., w tem na drogi 366.680 zł., oświata 42.500 zł., zdrowie publiczne 95.000 zł., opieka społeczna 23.160 zł., popieranie rolnictwa 57.000 zł.

Reasumując gospodarkę finansową Sejmiku rówieńskiego musimy stwierdzić iż prowadzona jest na wzór prywatnego przedsiębiorstwa z odrzucaniem wszystkiego co może stać się ciężarem budżetu, Ostrożność i zapobiegliwość posunięto tak daleko, że, między innymi, pow. rówieński należy do tych nielicznych powiatów, które nie mają funduszu emerytalnego. Pracownicy na tem nie tracą gdyż ubezpieczeni są w Z. U. P. U., a powiat wolny jest od groźnych komplikacji, jakie fundusz wspomniany może przysporzyć.

Starostą powiatowym jest p. Adam Kański, — w administracji pracuje od r. 1925, przez cały czas na Wołyniu. Do 1927 r. był zastępcą Starosty, potem Starostą w Dubnie, skąd w marcu 1933 r. przeszedł na analogiczne stanowisko do pow. rówieńskiego. Przed okresem pracy w administracji pracował w przemyśle, zaś w okresie walk niepodległościowych przyjmował czynny udział w organizacjach oświatowo-niepodległościowych na terenie Żytomierza i Kijowa. Za pracę niepodległościową, państwową i społeczną odznaczony Krzyżem Niepodległości i dwukrotnie Krzyżem Zasługi.

Sekretarzem Sejmiku od r. 1923 jest p. Feliks Turczyński. Za pracę niepodległościową społeczną i samorządową odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Zasługi.

Inspektorem Samorządowym, — p. Janusz Stankiewicz, — w samorządzie pracuje od 1923 r., najpierw w pow. krzemienieckim, potem jako inspektor w pow. kostopolskim, a od kwietnia 1932 r., w pow. rówieńskim.

POWIAT ZDOŁBUNOWSKI.

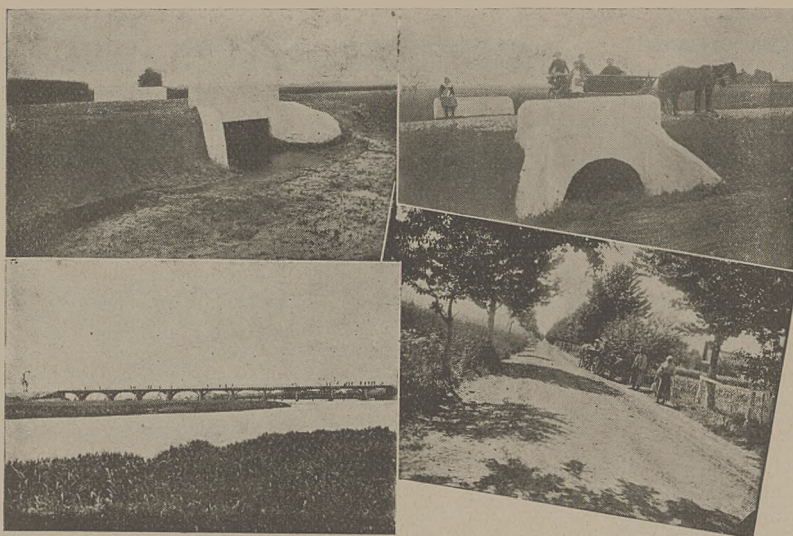
Powiat zdołbunowski, powstały dopiero wr. 1925 z połączenia 3 gmin wiejskich i jednego miasta — byłego pow. ostrońskiego i części pow. dubieńskiego i rówieńskiego, położony na południowo-wschodnim skrawku Wołynia, graniczący na przestrzeni 58,5 klm. z państwem Z. S. S. R. Przez teren powiatu przepływają rzeki: Horyń, Wilja, Ustja i Zbyteńka. Powiat zajmuje 1.347 km². obszaru, ludności liczy 119.958, administracyjnie podzielony jest na 6 gmin wiejskich i 2 miasta.

Gleba powiatu po większej części czarnoziem, naogół urodzajny, posiada grunta pszenne i buraczane, za wyjątkiem terenu gminy Nowomalin i Buderaż, gdzie przeważają grunta piaszczysto-torfowe i piaszczysto-skalne. Wschodnia część powiatu posiada duże pokłady b. dobrej gliny, nadającej się do wyrobu cegły — dachówki. W okolicy Zdołbunowa znajdują się obfite złoża wapienne.

W dziale rolnym, Sejmik utrzymuje instruktora rolnego i instruktora sadownictwa. Pozatem pracuje w powiecie 2-ch instruktorów rolnych rejonowych opłacanych z budżetów Urzędów Gminnych. Akcja popierania rolnictwa prowadzona jest tu na szeroką skalę tak w kierunku produkcji roślinnej jak i hodowlanej. Dla 6 gmin Sejmik utrzymuje, na terenie powiatu, 6 stacji czyszczenia nasion i 2 stacje wypożyczania narzędzi rolniczych. Ponadto utrzymuje, w celach propagandowych, wzorową fermę na obszarze 30 ha. Od r. 1926 Sejmik Powiatowy systematycznie prowadzi propagandę hodowli bydła rasy czerwonej polskiej przez zakładanie punktów rozplodowych, których obecnie jest 11 i dla chlewni rasy białej angielskiej 1 punkt. Oprócz tego w dziedzinie hodowli koni utrzymuje rok rocznie w różnych miejscach powiatu 5 ogierów zarodowych ze stadniny państwowej w Białce. Pozatem istnieją prywatne hodowle kur zielononóżek w 3 punktach prowadzone przez osadników wojskowych.

Do zmeljorowania, na terenie powiatu, wyznaczonych jest 15 obiektów, których obszar wynosi 3.500 ha. Przy pomocy Sejmiku Powiatowego zostały już zawiązane spółki meljoracyjne. Dotychczas wykopano 5.391 mtr. bieżących rowów odwadniających.

W miastach Zdołbunowie i Ostrogu utrzymywane są ambulatorja weterynaryjne prowadzone przez lekarzy. Nadto gminy utrzymują przychodnie felcerskie, których powiat posiada 5.



Z pow. zdobunowskiego. U góry: Typowy przepust żelbetonowy i murowany, stosowane obecnie na drogach samorządowych. Dołem, na lewo: Most, przez rz. Horyn pod Wielbornem, rozpiętości 124,86 mtr.; Na prawo: zadrzewiony odcinek drogi gminnej, Korostowo-Nowosiółki, naprawiony sposobem amerykańskim.

Stan dróg w powiecie do r. 1924 był poprostu katastrofalny, to też częste były wypadki, że podróż ze stacji Ożenin do m. Ostroga, (13 km.), w czasie niepogody trwała 5 — 6 godzin z narażeniem pasażerów, na wywracanie się do błota. Przy gliniastej glebie powiat posiadał tylko 15 km. dróg bitych rozrzuconych po całym terenie. O racjonalnej naprawie dróg gruntowych tak Urzędy Gminne, jak i ludność nie miały pojęcia. To też akcję drogową rozpoczęto nanowo, począwszy od organizacji personelu i służby drogowej oraz od ułożenia programu robót na najbliższe 10-0 lecie. Następnie zabrano się do budowy dróg o twardej nawierzchni, których obecnie jest już 52.5 klm. jednocześnie przystąpiono do zorganizowania naprawy dróg gruntowych szarwarkiem na wzór amerykański. Wtedy pow. zdobunowski pierwszy na terenie Wołynia zastosował ten właśnie system. Stwierdzić należy, że okres lat 1925 — 1932 jest pod znakiem ogromnego wysiłku w tym dziale, tak na drogach, jak i mostach. Odbudowano nanowo znaczną część mostów, z których pokaźną ilość stanowią mosty stałe t. j. żelazobetonowe, i murowane. Doprowadzono wszystkie objekty mostowe do stanu używalności. Ludność przeto zaczęła rozumieć dobrą in-

tencję władz komunalnych i wierzyć w mądre i celowe zużywanie, płaconych podatków drogowych. że dorobek powiatu, w dziedzinie drogowej, jest poważny świadczą najbardziej listy pochwalne jakie otrzymał pow. zdobunowski za zainicjowanie budowy dróg stałych i za obsadzanie dróg drzewkami. Kierownikiem powiat. Związku Drogowego jest p. inż. Wiktor Górski.

Szkolnictwo, na terenie powiatu, wskutek doboru sił nauczycielskich i wyższego stopnia organizacyjnego szkół, stoi na właściwym poziomie. Jediną bolączką jest brak odpowiednich lokali, a większość budynków szkolnych wymaga gruntownego remontu. Zaznaczyć należy, że gminy wybudowały już szereg nowych budynków, w tem takie jak: 5-0 kl. murowana w Rozwazu gm. Chorów, budująca się 7-0 kl. szkoła, również murowana, w Mizoczcu i 7-0 kl. drewniana, (już gotowa) w Kudryniu gm. Buderaz. Na budowę wszystkich wymienionych szkół, Sejmik udzielił subwencji zainteresowanym gminom, w ogólnej sumie 16.000 zł. Czytelnictwo, w powiecie rozwinięte jest dość dobrze. Bibliotek publicznych jest razem 22. Prócz tego w r. 1932 uruchomiono 8 bibliotek większych po 400 — 500 tomów i 10 bibliotek ruchomych po 80 —

100 tomów, na co Sejmik wydatkował około 9.000 zł.

W dziale zdrowia Sejmik utrzymuje szpital w Ostrogu na 40 łóżek i przychodnię lekarską przy szpitalu. Nadto są 4 przychodnie rejonowe t. j. w Mizoczcu, Mogilnach, Mostach i Zdobunowie.

Prócz stosowania opieki otwartej, Sejmik utrzymuje Sierociniec i Żłobek w Ostrogu na 70 dzieci oraz przytułek dla starców w Ostrogu na 20 osób. Subsyduje również stację Opieki nad Matką i Dzieckiem w Zdobunowie. Gminy miejskie i wiejskie własnych zakładów opiekuńczych nie utrzymują, opłacając koszty utrzymania dzieci i starców w zakładach Sejmikowych.

Na terenie powiatu istnieje 71 straży pożarnych, w tych 64 ochotniczych, zaopatrzonych dostatecznie w narzędzia dla celów strażackich. Czynność organizacyjną i wychowawczą prowadzi powiatowy instruktor strażacki, utrzymywany na koszt Sejmiku.

Ogólny budżet zdobunowskiego Zw. Komunalnego na r. 1933/34 w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych zamyka się cyfrą 423.200 zł., w tem na drogi 216.900 zł., zdrowie publiczne 43.719 zł., opieka społeczna 12.233 zł., popieranie rolnictwa 32.557 zł.

Pełniącym obowiązki Starosty, wobec nie obsadzenia dotychczas tego stanowiska od marca b. r. jest Zastępca Starosty p. Wiktor Iwański, który w administracji pracuje od r. 1919 i przez cały czas na Wołyniu. Zastępcą Starosty jest od r. 1927 kolejno w powiatach: kostopolskim, kowelskim i od maja 1932 r. w pow. zdobunowskim.

Sekretarzem Sejmiku jest p. Kazimierz Lesiecki, pracujący w administracji i samorządzie od 1920 r. Na obecnym stanowisku w pow. zdobunowskim jest od maja 1925 r. Posiada srebrny Krzyż Zasługi.

Inspektorem samorządowym od grudnia 1932 r. jest p. Wojciech Onichowski. W samorządzie pracuje od 1923 r.

Samorządy miejskie

MIASTO RÓWNE.

Miasto Równe, położone we wschodniej części województwa wołyńskiego, o 65 klm. od granicy sowieckiej, jest największym miastem Wołynia.

Data powstania miasta nie jest dotąd ustalona. Wiadomo tylko, że istniało ono już w IX wieku pod nazwą „Rówieńsk“. Nazwę tę otrzymało od swego topograficznego położenia, leży bowiem w równinie otoczonej górami obok wielkiego niegdyś stawiska przy ujściu rzeki. Stąd nazwa rzeki „Ujście“.

Równe posiada szereg zabytków m. in. kolumnę Matki Boskiej, ufundowaną przez Zarząd miasta Równego w r. 1770 na b. rynku, obecnie obok kasy skarbowej przy ul. 3 Maja, jako pamiątkę Zbawienia ludności Równego od moru (cholery); kaplicę św. Józefa na Woli, murowaną, pobudowaną w r. 1764-ym — obecnie kaplica dla szkół powszechnych; cerkiew Uspieńską, pobudowaną w r. 1756, drewnianą, obecnie filja parafji prawosławnej; zamek ks. Lubomirskich, murowany, pobudowany przez ks. Stanisława Lubomirskiego w r. 1738; w r. 1927 zamek wskutek pożaru został zupełnie zniszczony, obecnie stoją tylko mury.

Pod zaborem rosyjskim Równe było zwykłym miasteczkiem powiatowem nie mającym żadnych widoków rozwoju. Posiadało wprawdzie samorząd, jednakowoż działalność tego samorządu ograniczała się wyłącznie do zaspakajania najpilniejszych potrzeb jego mieszkańców. Rozwój miasta postępował bardzo powoli. Sytuacja się zmieniła zasadniczo z chwilą odzyskania Niepodległości. Jako ważny węzeł kolejowy oraz jako miasto położone niedaleko granicy sowieckiej stało się Równe najruchliwszym i największym ośrodkiem handlowym na Wołyniu. Wzrosła znacznie liczba mieszkań-

ców. Liczba ta według spisu ludności z r. 1921-go wynosiła 30.482. Według 2 powszechnego spisu w dniu 9/12. 1931 r. — 40.647 czyli w ciągu ostatniego 10-lecia zwiększyła się o 33,3%.

Gmina miasta Równego posiada następujące zakłady użyteczności publicznej: elektrownię miejską, 2 rzeźnie, wodociąg. Oprócz przedsiębiorstw użyteczności publicznej posiada gmina następujące zakłady zdrowia publicznego: opiekę nad matką i dzieckiem (Kropla Mleka), żłobek (Dom podrzutków), stację bakterjologiczną, przychodnię dla kobiet policyjnie zarejestrowanych, dom izolacyjny, dwa budynki dla bezdomnych (obecnie buduje się trzeci dom), miejską straż pożarną — motorową. Ponadto utrzymuje gmina miasta 9 szkół powszechnych i



Na lewo: p. Tomasz Całuń — Prezydent m. Równe. Na prawo p. Eugenjusz Dembiński-Pióro, Wiceprezydent miasta.

jedną szkołę dla dzieci spóźnionych w rozwoju. Dla szkół tych wynajmuje magistrat 7 lokali i daje urządzenie szkolne, opał i światło. W r. 1930-ym przystąpiono do budowy drugiego własnego budynku dla szkoły wzorowej. Na terenie miasta znajduje się gimnazjum państwowe, 6 prywatnych średnich zakładów naukowych i 3 szkoły powszechne prywatne, subwencjonowane przez samorząd miejski.

W r. 1929-ym miasto założyło Miejską Komunalną Kasę Oszczędności. Samorząd miejski subwencjonuje szereg organizacyj społecznych.

Budżet administracyjny miasta na r. 1932/33 uchwalony przez Radę Miejską w dochodach, i w

wydatkach wynosił 2.241.654 zł., przedsiębiorstw 1.691.758 zł. Zakładu Opiekuńczego 46.217 zł. razem 3.979.629 zł.

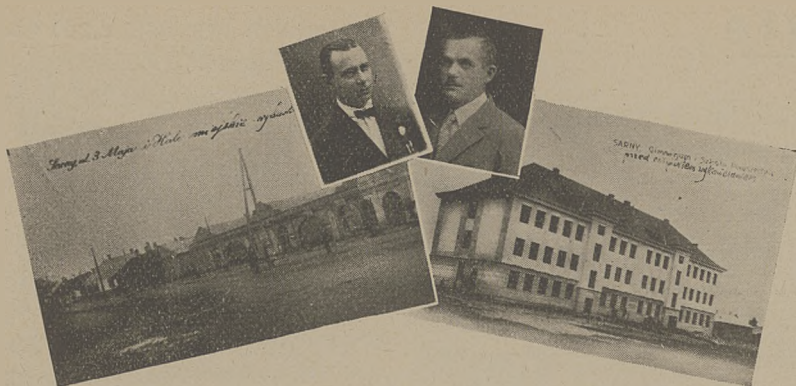
Na terenie miasta znajdują się instytucje państwowe: Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego, Sąd Okręgowy, Sąd Powiatowy, Starostwo Powiatowe, Powiatowa Komenda Policji Państwowej, Inspektor Szkolny, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Giełda Zbożowa i inne, poza tem szereg instytucyj społecznych.

Równe wywiera korzystny wpływ pod względem kulturalnym i gospodarczym w szerokim promieniu. Jak wielkie znaczenie posiada miasto dla sąsiednich powiatów najlepszym dowodem jest fakt, że w sierpniu 1930 roku zorganizowane zostały w Równem „Targi Wołyńskie“ o charakterze jarmarku-wystawy. Wystawa ta miała zarówno pod względem materialnym jak i moralnym tak znaczne powodzenie, że postanowiono corocznie urządzać w Równem „Targi Wołyńskie“, przy czem wybrano stały Komitet Wystawowy.

W r. 1922 Równe zostało wydzielone z powiatu i stanowi samodzielną terytorjalną jednostkę samorządową. Prezydentem jest wybrany przez Radę Miejską w r. 1932 p. Tomasz Całuń, były prezydent Radomia, a ostatnio Brześćcia n/B. Wiceprezydentem jest p. Eugenjusz Dembiński-Pióro, ławnikami pp.: Skrypnik i Ajzenberg.

MIASTO SARNY.

Sarny należą do miast powojennych, które powstanie swe i rozwój zawdzięczają wskrzeszeniu Państwa Polskiego. Do czasu wojny była to mała osada kolejowa składająca się w przeważającej mierze z rodzin kolejarzy ze znacznie rozwiniętym przemysłem leśnym. Początek swój miasto datuje od roku 1899 t. j. od czasu wybudowania magistrali kolejowej Kowel-Kijów, a w związku z tem



U góry na lewo p. Bolesław Kassel — burmistrz m. Sarny; Na prawo p. Stanisław Bracki — sekretarz Magistratu. U dołu na lewo hale miejskie w Sarnach, na prawo gimnazjum i szkoła powszechna.

powstania stacji węzłowej kolejowej.

Do godności miasta podniesione zostało przez rząd zaborczy rosyjski w 1917 r. po rewolucji przez tak zwane „Wremiennoje Prawitielstwo“, zaś miastem powiatowym stało się w maju 1920 roku z chwilą utworzenia powiatu sarnieńskiego.

Sarny obecnie zajmują około 400 ha. powierzchni, a ludności według powszechnego spisu liczą 7523 osoby. Miasto nosi charakter handlowy, przy znacznym rozwoju przemysłu leśnego, z dwoma tartakami, dwoma młynami, dwoma garbarniami, e. t. c.

Polskie władze miejskie obejmując miasto nie zastały absolutnie żadnych inwestycji, żadnego majątku miejskiego, ani bruków za wyjątkiem części ulicy Piłsudskiego i terenów kolejowych na których ułożony był bruk przez kolej, to też ogrom prac inwestycyjnych przerastał możność i siły miasta. Rozpoczęto przeto brukować ulice, układać chodniki betonowe i drewniane, wiercić studnie artezyjskie, oraz wznosić gmach dla szkół powszechnych, rzeźni i t. p. Najokazalszą inwestycją jest budowa wspianego gmachu dla szkół powszechnych o 3-ch kondygnacjach, ze skanalizowaniem i centralnym ogrzewaniem. Budowa ta pochłonęła blisko pół miliona złotych. Rzeźnię miejską murowaną wybudowano kosztem 40.000 złotych. Bruków na ulicach miasta ułożono na przestrzeni 18.500 m², chodników betonowych 2000 m² i na wszystkich

pozostałych ulicach ułożono chodniki drewniane. Wybudowano też 8 studzien artezyjskich.

Powstały również instytucje kulturalno - społeczne do użyteczności publicznej, jak Ochotnicza Straż Pożarna wyekwipowana w sikawkę motorową, 4 sikawki ręczne i inny sprzęt przeciwpożarowy.

Stanęła prowizoryczna remiza strażacka, buduje się wieża obserwacyjna i t. p.

Żywą działalność rozwija Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, który prowadzi żeńską szkołę zawodową kroju i szycia i intensywną pracę kulturalno-oświatową.

Polska Macierz Szkolna prowadzi szkołę zawodową rzemieślniczą uprzednio z oddziałem stolarskim i ślusarskim, a obecnie posiada też oddział ślusarski i obróbki metalu (projektowany w przyszłości oddział modelarski). Ponadto prowadzi księgarnię, czytelnice i t. p.

Ogólny budżet miasta na rok 1933/34 zamyka się cyfrą: 142.712 złotych, w tem na oświatę 13.545 złotych, zdrowie publiczne 2.515, opieka społeczna 3.550 złotych, bezpieczeństwo publiczne 11.370 złotych.

Burmistrzem miasta od 1-go marca 1933 roku jest p. Bolesław Kassel długoletni sekretarz Wydziału Powiatowego Sejmiku Sarnieńskiego; zastępcą burmistrza jest od roku 1928 p. Barzam Józef i ławnikiem p. Pasman A. ter.

Sekretarzem Magistratu od stycznia 1933 roku jest p. Stanisław Bracki.

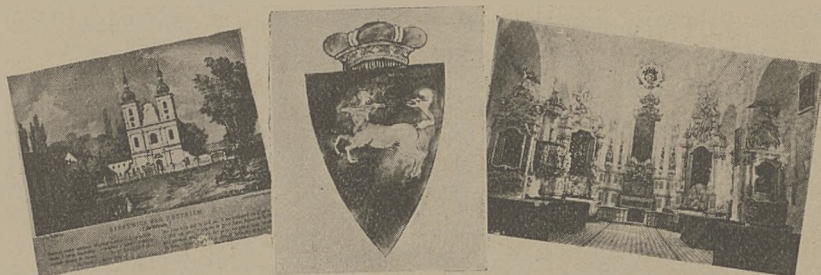
W skład Rady Miejskiej wchodzi pp.: Benet Ludwik, Bryk Jankiel, Boguszewski Jan, Charkow Aleksander, Komassara Michał, Makarewicz Kazimierz, Milsztejn Jakób, Nisman Nchemja-Hersz, Pryszkulnik Hresz-Lejb, Prymak Alter, Pietrasiewicz Roman, Radczuk Jan, Rozenberg Aron, Sawczuk Jermołaj, Sztejn Chuna.Mejer, Zindel Mendel i Szulner Menasz.

MIASTO DĄBROWICA.

Istnienie miasta datuje się od XII w. i założycielami jego byli książęta Holszańscy - Dąbrowicy. Była to wówczas stolica udzielnego księstwa. Następnie przeszło w posiadanie książąt Dolskich i wreszcie hrabiów Broel-Platerów. W XVII w. istniał tu klasztor ks. ks. Pijarów ze sławnymi na okolicę szkołami. Między innymi wychowankiem miejscowej szkoły był pułkownik Cyprjan Godebski. Z zabytków historycznych pozostał w mieście Kościół z XVII w. obok którego znajdują się ruiny dawnego klasztoru Pijarów. Ostatnio miasto otrzymało wzór dawnego herbu, którym obecnie już pieczętuje się. Jest to tarcza z mitrą książęcą Holszańskich. Na purpurowym tle tarczy wyobrażony jest centaur w biegu strzelający z łuku do smoka.

Obecnie miasto liczy 3.000 mieszkańców i nosi charakter handlowo-przemysłowy.

Od władz zaborczych miasto nie otrzymało żadnych inwestycji, któ-



Od lewej do prawej: Kościół Farny z połowy XVIII w., dawniej Pijarów w Dąbrowicy; Herb miasta; Wnętrze kościoła.



U góry na lewo p. Eugenjusz Sierakowski — burmistrz m. Dąbrowicy, na prawo p. Grzegorz Czekalenko — sekretarz Magistratu. U dołu, — strzelnica małokalibrowa w Dąbrowicy.

re datują się dopiero od czasów powołania polskich władz miejskich, głównie jednak zaczęły się te inwestycje od r. 1925. I tak w roku 1925 wybudowano studnię artezyjską w rynku kosztem 3.502 zł. 15 gr. W następnym roku stanęły już 2 studnie artezyjskie za sumę 5.202 zł. 12 gr. oraz założono skwer miejski. W r. 1927 ułożono 256 mtr.² chodników cementowych i wybrukowano ulicę na przestrzeni 1.139 mtr.². W 1928 r. ułożono 302 mtr.² chodników cementowych i wyrównano jezdnię na ulicy Berka Joselewicza oraz wybudowano 4-ą z kolei studnię artezyjską. Rok 1929 zaznaczył się już poważniejszą inwestycją bowiem miasto zakupiło budynki rzeźni za sumę 8.100. W tym samym też roku zadrzewiono ulice miasta. Rok 1930 ograniczony został do wybudowania studni artezyjskiej. W r. 1931 ułożono 1.016 mtr.² chodników cementowych przy ul. 3-go Maja, ułożono 605 mtr.² bruku na tej samej ulicy i wybudowano ustęp publiczny z pustaków.

W r. ub. prywatni przedsiębiorcy wybudowali tu elektrownię i od marca 1932 r. miasto posiada już światło elektryczne. Przy elektrowni mieści się młyn motorowy.

Z organizacji społecznych na pierwszym miejscu postawić nale-

ży straż ogniową, wyekwipowaną dość dobrze mieszczącą się we własnej murowanej remizie. Dobrze rozwija się oddz. zw. strzeleckiego, dla którego miasto wybudowało w r. ub. strzelnicę małokalibrową. Dalej istnieją w mieście: Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, Tow. żydowskie „Tarbut“, Tow. Opieki nad sierotami żydowskimi, które prowadzi ochronkę i szereg innych organizacji. Z instytucyj kredytowych i spółdzielczych wymienić należy: Bank Spółdzielczy żydowski i spółdzielnię spożywców „Horyń, która rozwija się b. dobrze.

Ogólny budżet miasta na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 41.425, w tem na oświatę 8.101 zł., opieka społeczna na 3.870 zł., zdrowie publiczne 3.100 zł.

W skład Rady Miejskiej wchodzi pp.: Owszyja Genzel, Lewi Junksztejn, Perel Perlsztejn, Froim Ajzenberg, Gedal Szwec, Szmerel Frenkiel, Wolf Potruch, Ber Szapiro, Uszer Sztrom, Me-

jer Szaja Welgun, Jankiel Żak i Szmul Kleit.

Zarząd Miasta stanowią pp.: Eugenjusz Sierakowski — burmistrz urzędujący od grudnia 1931 r. — oficer rezerwy. Icko Junksztejn — zast. burm. i Josel Biegun — ławnik.

Sekretarzem Magistratu od grudnia 1932 r. jest p. Grzegorz Czekaleńko.

MIASTO ROKITNO.

Rokitno stało się miastem dopiero w r. 1922, do tego czasu była to przemysłowa osada.

Obecnie miasto zajmuje 332 ha., obszaru o ludności 4.227 osób. Charakter miasta jest przemysłowo-handlowy. Niestety największe zakłady przemysłowe, a więc huta szklana, zatrudniająca około 500 robotników oraz 2 tartaki, są dziś nieczynne. Z tego tytułu tak małe miasto posiada 500 bezrobotnych.

Z ważniejszych inwestycyj miasto ułożyło około 2 km. bież. bruku oraz 1.000 metr.² chodników betonowych. W r. 1931 wybudowana została murowana rzeźnia miejska kosztem 40.000 zł. W 1930 r. zakupiono plac pod budowę 7-o kl. szkoły powszechnej za sumę 18.000 zł. o przestrzeni 1,5 ha, na którym wystawiono wspaniały pomnik Marsz. Józefa Piłsudskiego. Na zakończenie inwestycji wspomnieć warto iż Magistrat mieści się we własnym gmachu zakupionym w r. 1926 za 25.000 zł.

Zaznaczyć należy, że miasto zostało odwodnione, oraz wybudowano 2 studnie artezyjskie.

Z organizacji społecznych wymienić należy: ochot. straż ogniową, zw. strzelecki, zw. pracy obywat. kobiet. Magistrat utrzymuje w mieście przychodnię lekarską z lekarzem na czele. Dla celów p. w.

Magistrat i pracownicy miasta Rokitno.



Od lewej do prawej pp.: Eugenjusz Kowaluk — ławnik mag.; Ryszard Rzepko — urzędnik; Hilary Michalski — sekretarz; Bolesław Wojtkiewicz — burmistrz; Stanisław Harswinkiel — zast. burm.; Henryk Jackowski — rachm.; Stanisław Bartold — pom. sekr.



Z m. Rokitno. Górą na lewo: Rzeźnia Miejska; Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dołem na lewo: Własny budynek Magistratu; Na prawo: Grota przy kościele wybudowana staraniem kr. Dr. Wyrobisza.

wybudowano 2 strzelnice dużo i mało kalibrową.

Ogólny budżet Miasta na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 57.350 zł., w tem na oświatę 10.030 zł., zdrowie publiczne 2.105 zł., opieka społeczna 7.400 zł.

W skład Rady Miejskiej wchodzi pp.: Stefan Załuski, Bolesław Ziental, Józef Gogolewski, Józef Pachowski, Karol Korzenko, Adam Nachtman, Jos Chaim Baum, Mendel Kaczezer, Cal Kociel, Mowsza Liwyszyc, Mowsza Lin i Szyja Gitelman.

Zarząd stanowią pp.: Bolesław Wojtkiewicz — burmistrz urzędujący od stycznia 1931 r. — oficer rezerwy kawaler Krzyża Niepodległości, Stanisław Harswinkiel — zast. burm. i Eugenjusz Kowaluk — ławnik.

Sekretarzem od stycznia 1933 r. jest p. Hilary Michalski — oficer rezerwy odznaczony Krzyżem Niepodległości i innymi.

MIASTO KOSTOPOL.

Kostopol jest miastem młodem, bowiem w styczniu 1932 roku została tu utworzona gmina miejska, lecz rozwój swój datuje miasto dopiero od r. 1925 t. j. od czasu utworzenia tu siedziby nowego powiatu.

Miasto liczy 6.584 mieszkańców i nosi charakter rolniczo-przemysłowy. Z zakładów przemysłowych są w mieście: Fabryka formieru, huta szkła, fabryka wód gazowych, 2 tartaki, trzy olejarnie, cztery młyny parowe, 2 garbarnie, 2 fabryki krzesel i kilka mniejszych zakładów. Zaznaczyć należy,

iż coraz bardziej rozwija się tu handel trzodą chlewną, który przyciąga kupców z całej Polski.

W okresie 10 lat istnienia miasta dokonano dość okazałych inwestycji, a mianowicie pobudowano: dwie rzeźnie, budynek remizy strażackiej, budynek Magistratu, piętrowy murowany budynek szkolny, budynek gospodarczy i mieszkanie dla stróża szkolnego. Odbudowano spaloną łaźnię gminy żydowskiej, nabyto elektrownię wraz ze wszystkimi urządzeniami i sieć napowietrzną, pobudowano areszt miejski, ułożono około 1,5 klm. bruku i wszystkie ulice obsadzono drzewami.

Do najważniejszych zadań miasta, należą obecnie: podniesienie miasta pod względem estetycznym i sanitarnym przez zabrukowanie, wysadzenie ulic drzewkami, osuszenie niskich i błotnistych miejsc, następnie sporządzenie planu regulacyjnego, urządzenie nowoczesnej targowicy, pobudowanie hal targowych i wreszcie zaprowadzenie taboru sanitarnego.

Budżet miasta na rok bieżący uchwalony przez radę wynosi 113.400 zł., przedsiębiorstw zaś komunalnych (rzeźni i elektrowni) zł. 50.874.

W skład Magistratu wchodzi pp.: inż. Aleksander Walawski — burmistrz, Ławrenty Serwetnik — zast. burmistrza i Pinchos Grinwald — ławnik.

Sekretarzem jest p. Mikołaj Kowalewski.

Berezne jest b. starem miasteczkiem, wprawdzie brak jest ścisłych danych jego powstania, wiadomem jest jednak (w/g archiwum kościelnego), że niegdyś należało do możnej rodziny Książąt Ostrogskich, przechodziło kolejno bądź drogą spadku bądź sprzedaży do innych możliwych rodów. Do roku 1700 nosiło nazwę „Jędrzejów“. W wieku XVII należało do Jana Daniłowicza Starosty Korreckiego i rodziny Siemaszków. Następnie w wieku XVIII należało do rodziny Korzeniowskich, zaś później przeszło w drodze spadku do rodziny obecnego właściciela Pana Małyńskiego. Z zabytków historycznych pozostały dziś tylko 2 bramy wjazdowe pobudowane mniej więcej w wieku XVII. Do starych budowli należy zaliczyć kościół, 2 cerkwie i synagogę, które zostały ufundowane przez rodzinę Korzeniowskich.

Berezne położone jest nad rzeką sławną Słucz, zajmuje ogólny obszar 35 ha, z których 30 ha stanowi: powierzchnię ścisłą (nierozzerwalną), a resztę tak zwane wyspy porozrzucane na terenach wiosek przynależnych do gminy wiejskiej. Jeszcze w roku 1923 Magistrat wszczął starania uregulowania stanu prawnego miasta i dołączenie przylegających przedmieść, lecz sprawa ta dotąd nie jest rozstrzygnięta.

Obecnie miasto liczy (nie włączając przedmieść należących do gminy wiejskiej, a stanowiących dalszy ciąg ulic miejskich) 2898 mieszkańców i nosi charakter rolniczo-handlowy. Z zakładów przemysłowych są tu browar 1, młynów 1, krupniarni i olejarni — 10, garbarnia 1, zakładów rzemieślniczych 92.

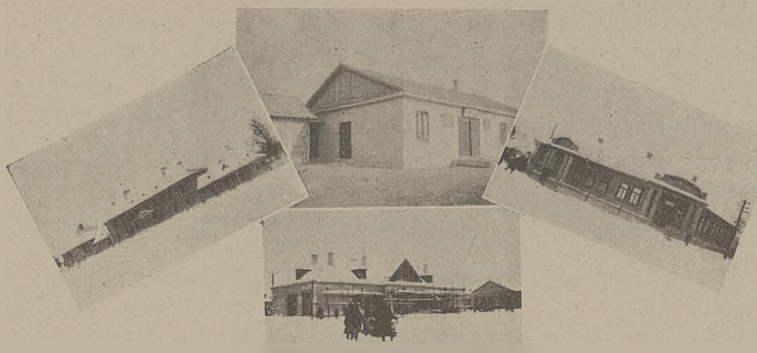
Długość ulic w mieście wynosi 4 kilometry 194 mtr. bież., z której to ilości zabrukowanych jest 2½ kilometra. W roku bieżącym magistrat przystąpi do zabrukowania 2-ch ulic, wskutek czego prawie wszystkie większe ulice będą zabrukowane.

Od roku 1924 miasto wykonało następujące inwestycje: w roku 1925 — areszt miejski składający się z 7 ubikacji, kosztem 4494 zł., w r. 1926 — re-



Herb m. Berezne.

mię straży ogniowej kosztem 4383 zł., w r. 1927 — rzeźnię miejską ze wszystkimi urządzeniami i przynależnościami, kosztem 22407 zł., w r. 1930 — gmach



Z m. Berezne: u góry od lewej do prawej: 7-o kl. szkoła powszechna; Rzeźnia Miejska; Magistrat miasta. U dołu budująca się remiza strażacka.

magistratu, składający się z 15 ubikacyj kosztem 54604 zł., przy czym 10 ubikacyj wydzierżawiono pod urząd pocztowo-telegraficzny w Bereznie, za opłatą po 250 zł. miesięcznie, w r. 1931 — rozpoczęto budowę gmachu 7 klasowej szkoły powszechnej, przy czym zostały wzniesione tylko mury, nakryty dach, urządzone posadzki w korytarzach, fundamenty pod piece, wyprowadzone kominy i założone belki stropowe. Koszt wykonanych robót wyniósł 145134 zł. Dalsze roboty zostały wstrzymane wskutek braku środków. W roku 1932 magistrat przystąpił do budowy nowego murowanego gmachu remizy straży ogniowej. Poza to w roku 1929 — 1930 wybudowane 2 studnie abisyńskie, i 2 betonowe. Urządzono targowice zwierzęcą i grzebowisko, oraz założono elektryfikację miasta. Ulice miasta oświetlone są 40 lampami.

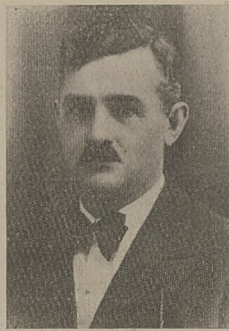
Z organizacyj społecznych na pierwsze miejsce wysunąć należy straż ogniową i Związek Strzelecki, następnie są w mieście: Rzymsko-Katolickie Towarzystwo Dobroczynności, Komitet Pomocy biednym dzieciom, Klub Polski „Ogniw”, Kasa Stefczyka, Spółdzielnia Rolniczo-Budowlana, Spółdzielnia Kredytowa drobnych kupców i rzemieślników.

Ogólny budżet miasta na rok 1933-34 zamyka się cyfrą 49800 zł., w tem na oświatę — 3865 zł., zdrowotność publiczną — 3243 zł., opiekę społeczną — 2192 zł., popieranie rolnictwa — 799 zł., utrzymanie straży ogniowej (subwencja dla straży ochotniczej) 1000 zł., drogi i place publiczne — zabrukowanie 2703 złotych.

W m. Bereznie znajduje się Powiatowy szpital obliczony na 24 chorych, pozostający pod kierownictwem dr. Piwońskiego, który dn. 29 kwietnia obchodził uroczystości 10-cio lecie swej pracy na tej tak ważnej placówce. Na jubileusz przybyli członkowie Wydziału Powiatowego z Przewodniczącym, p. Starostą Galusińskim na czele, który wręczył czcigodnemu Jubilatowi przybór na biurko pięknie wykonany przez uczni powiatowej szkoły rzemieślniczej, a następnie w przemówieniu podkreślił duże zasługi,

jakie dr. Piwoński położył dokoła organizacji tego szpitala, wyrażając uznanie dla cierpliwości i wytrwałości Jubilata. Zabierał również głos członek Wydziału p. Jan Hermaszewski, który w szczerych słowach podkreślił zasługi, pracę i społecznienie dr. Piwońskiego.

Wydawnictwo nasze, życzy czcigodnemu Jubilatowi, aby na posterunku swym doczekał jubileuszu 50-cio lecia swej ofiarnej pracy.



Dr. Jan Piwoński — Dyrektor Szpitala Powiatowego.

W skład Rady Miejskiej wchodzi pp.: Marjan Diwiszek, Lejzor Brod-Szapiro, Simcha Brod-Szapiro, Jewel Gilberg, Nuchim Hendler, Noajch - Gerskiejler, Noj Klejman, Aron Recht, Ela-Lejb Szames, Icko Szapiro, Uszer-Idel Sznajder i Mojsze Turkowicz.

Magistrat stanowią pp.: Kazimierz Piwoński — burmistrz, urzędujący od dnia 29 września 1929 roku, ławnik Pinchus Chowers.

Sekretarzem od roku 1920 jest p. Sergjusz Zalewski.

MIASTO KORZEC.

Miasto liczy 5.000 mieszkańców, obszar zajmuje 54 ha., i nosi charakter przemysłowo - handlowy. Z zakładów przemysłowych są w mieście: fabryka sukna, wyrób waty, młyn motorowy i szereg drobniejszych zakładów przemysłowych.

Korzec przedstawia się schładnie i zainwestowany jest dość pokaźnie. Bruki ułożone są już w całym mieście. Ulice: Kościuszki i Rynek mają chodniki betonowe. W r. 1921 wybudowana została rzeźnia miejska, stopniowo uzupełniona, tak, iż odpowiada swojemu zadaniu. Bardzo ważnym dla miasta jest pozyskanie Sądu Grodzkiego, który urzęduje tu od r. 1931. Budynek Sądu miasto kapitalnie wyremontowało. Przy ul. Zaułek Berezowski wybudowana została studnia artezyjska.

Z organizacyj użyteczności publicznej i społecznych są w mieście: szpital Sejmikowy, przychodnia lekarska, przytułek dla starców, przedszkole dla sierot, przedszkole Macierzy, przedszkole dla dzieci prawosławnych przy klasztorze. Dalej zw. strzelecki, i szkolny hufiec p. w. Z żydowskich organizacji najbardziej żywotne są: „Hetaglad“ oraz „Toz“.

W r. 1928, obok Magistratu, wzniesiony został efektowny pomnik Marsz. Józefa Piłsudskiego wybudowany z gliny b. fabryki porcelany.

Ogólny budżet miasta na rok 1933/34, zamyka się cyfrą 54.713 zł. w tem na oświatę 7.780 zł., zdrowie publiczne 354 zł., opieka społeczna 1.200 zł.

W skład Rady Miejskiej wchodzi pp.: Bronisław Włodarski, Stanisław Sielawa, Roman Nowak, Dawid Feldman, Boruch Goldberg, Jewel Malar, Szewel Didowicz, Szmul Swiczar i Nachman Rochman.

Magistrat stanowią pp.: Stanisław Targoński — burmistrz urzędujący od r. 1929 i Dr. Jakób Herszenhorn — viceburmistrz.

Sekretarzem od 1919 r. jest p. Abraham Sitner.

MIASTO ZDOŁBUNÓW.

Zdołbunów jest miastem od 1903 r., do tego czasu był osadą kolejową administracyjnie należącą do gminy Zdołbica, wówczas pow. ostrogskiego.

Obecnie Zdołbunów liczy 10.228 mieszkańców i nosi charakter przemysłowo - rolniczy. Z większego

przemysłu są tu: fabryka cementu „Wołyń“, fabryka maszyn i narzędzi rolniczych „B. Vostry“, nadto szereg drobniejszych zakładów ślusarsko-mechanicznych, które podupadły bardzo.

„Odrodzony samorząd polski, z inwenstacyj otrzymał tylko 3, niecałkowicie, zabrukowane ulice, zatem gros wysiłku skierowały władze miejskie w kierunku zabrukowania ulic, tak iż dziś miasto zabrukowane jest w 60%, co wynosi 11 km. bież. Nadto, całe śródmieście ma ułożone chodniki betonowe. W r. 1924 miasto wybudowało rzeźnię z poszczególnymi działami. W r. b. została poszerzona przez dobudowanie opalarni i kiskarni, co wyniosło przeszło 8.000 zł.

Z instytucyj oświatowych miasto posiada gimnazjum państwowe, szkołę rzemieślniczą (wydz. ślusarsko-mechaniczny), 3 7-o kl. szkoły powszech. miejskie i 2 prywatne.

Z organizacyj na terenie miasta, na pierwszym miejscu postawić należy ochotniczą straż ogniową, która mieści się w remizie miejskiej. Prócz tej są jeszcze 2 straże, z których fabryczna najlepiej wyposażona jest w sprzęt pożarowy i posiada moto-pompę. Istnieją też: 1 oddz. zw. strzeleckiego, 2 szkolne hufce p. w. i w. f., hufiec kolejowy. Zw. pracy obywatelskiej kobiet, który prowadzi przedszkole, kropla mleka i świetlica; 1 zw. młodzieży posiadający własną świetlicę, macierz szkolna, rosyjskie tow. dobroczynności i czeska „Beseda“, żydowskie tow. „Tarbut“ i szereg innych.

Skutkiem istniejących tu zakładów przemysłowych, które obecnie prosperują słabo oraz przeludunku kolejowego, w handlu między sowietami, dziś nieistniejącego, miasto ma 448 bezrobotnych, — żywicieli rodzin. Aby ulżyć doli bezrobocia, Magistrat od r. ub. rozdziela 250 mtr. działki dla robotników bez pracy, aby zakładali ogrody warzywne. W r. ub. rozdano 353 działki i przeszło 500 w roku bież. Nadto od r. ub. Magistrat

rozdaje kozy bezrobotnym obciążonym większą ilością dzieci. W projekcie jest rozdawanie prosiąt i królików. Aby zapoznać bezrobotnych z uprawą warzyw i hodowlą, Magistrat urządził specjalny kurs 3-y dniowy. Zakładający swe działki otrzymuje również nasiona bezpłatnie.

Miasto jest oświetlone elektrycznością czerpiąc prąd z prywatnej elektrowni, obecnie budować będzie własną linię i stację rozdzielczą, a prąd zakupywać będzie z elektrowni kolejowej lub fabrycznej. Na cel ten miasto wstawiło do budżetu na r. b. 60.000 zł.

Jedną z najbardziej palących potrzeb miejskich jest budowa własnych odpowiednich budynków szkolnych oraz kąpieliska publicznego. Niestety brak własnych funduszy, lub dogodnych kredytów, uniemożliwia tą akcję.

Ogólny budżet miasta na r. 1933/34 zamyka się cyfrą 142.577 zł. w wydatkach zwyczajnych i 83.451 zł. nadzwyczajnych, łącznie 226.028 zł., w tem na oświatę 28.723 zł., drogi i place 1.990 zł., zdrowie publiczne 9.039 zł., opieka społeczna 11.000 zł., bezpieczeństwo publiczne 15.711 zł.

Burmistrzem miasta jest p. Stanisław Żurkowski. — W administracji i samorządzie pracuje od r. 1921. Między innymi był starostą powiatowym w Lubomlu, burmistrzem Włodzimierza i od listopada 1931 r. zajmuje obecne stanowisko. Viceburmistrzem jest p. Bazyl Sehejda, — b. poseł na Sejm oraz ławnikami pp.: Bolesław Zagórski i Teodor Tichoniewicz.

Sekretarzem Magistratu jest p. Kazimierz Świciński.

MIASTO OSTRÓG.

Miasto liczy około 14.500 mieszkańców i nosi charakter handlowo-rolniczy.

Ostróg jest miastem granicznym i prezentuje się b. efektownie tak z powodu swego ładnego położenia, jak i czystości. Jeśli chodzi o inwestycje to na 40 km. ulic, 25% jest zabrukowanych. Niezabrukowane są te dzielnice, które przyłączone zostały w ostatnich czasach oraz ułożono chodników betonowych na przestrzeni 620 mtr. bież. i 12.000 mtr. z kamienia, reszta z desek. Istniejąca tu rzeźnia miejska, w r. 1930 została rozszerzona i przystosowana do obecnych potrzeb. Dalej miasto posiada wodociąg miejski, który również został uporządkowany, ustawiono tam nowe maszyny oraz dokonano innych ulepszeń technicznych. W r. ub. wybudowano 12 studzien betonowych na przedmieściach, gdzie nie sięga miejski wodociąg maszynowy.

Oświata w mieście postawiona jest dość wysoko i są tu: gimnazjum państwowe, seminarjum nauczycielskie, 4 szkoły powszechne, rzemieślnicza szkoła, przedszkole i szkoły żydowskie. Nadto od r. 1929 Magistrat prowadzi dokształcającą szkołę dla rzemieślników.

Z organizacyj społecznych na pierwszym miejscu postawić należy ochotniczą straż pożarną, dobrze wyekwipowaną w sprzęt przeciwogniowy z moto-pompą. Istnieje też oddz. zw. strzeleckiego, podkomitet p. w. i w. f., koło młodzieży polskiej; zw. pracy obywatelskiej kobiet, harcerze i szereg organizacyj żydowskich.

W r. ub. przy zbiegu Horynia i Wilji Magistrat urządził plażę, wszelkie urządzenia dla sportu wodnego, jak również gier towarzyskich na powietrzu. Obecnie budowana tu będzie strzelnica małokalibrowa, drugą taką strzelnicę buduje się w ogrodzie przy seminarjum państwowem, wykorzystując do celu tego fosę b. zamku ks. ks. Ostrogskich, zaś Plac Wolności oddany ma być pod stadjon sportowy. Dodać należy, że z powodu harmonijnego współżycia z 19 pułkiem ułanów miasto otrzymało odznakę tego pułku.

Ogólny budżet miasta na r. 1933/34 zamyka się cyfrą 157.291 zł., w tem na oświatę 23.252 zł., zdrowie publiczne 9.773 zł., opieka społeczna 29.060 zł., bezpieczeństwo publiczne 14.226 zł.

Burmistrzem miasta od 1928 r. jest p. Józef Wojciechowski. Poprzednio od r. 1923 pracował w administracji pań-



Od lewej do prawej: Gimnazjum Państw. w Ostrogu; Państw. Seminarjum Nauczycielskie; Gmach Magistratu m. Ostroga.

stowej. Odznaczony Krzyżem Walecznych, medalem Niepodległości i innemi. Viceburmistrzem od r. 1930 jest p. Marjan Staniszewski, — oficer emeryt saperów odznaczony szeregiem orderów za czas służby wojskowej. Ławnikami są pp.: Ignacy Kowalczuk i Szloma Komedjant.

Sekretarzem od początku istnienia Samorządu polskiego jest p. Konstanty Gonczarenko.



Magistrat i Rada m. Ostroga. Pośrodku na lewo siedzi p. J. Wojciechowski — burmistrz, na prawo p. M. Staniszewski — viceburmistrz. Stoi pośrodku p. K. Gonczarenko — sekretarz Magistratu.

Samorządy wiejskie

Gminy pow. sarnieńskiego.

GMINA NIEMOWICZE.

Obszar gminy wynosi 55.378 ha., ludności liczy 16.940, administracyjnie podzielona jest na 14 sołectw.

Ornej ziemi, na terenie gminy, jest tylko 30% i to niemal wyłącznie żytnio - kartoflana. Punktów kopulacyjnych, czyszczenia nasion, ani też kólek rolniczych gmina nie posiada. Akeja popierania rolnictwa prowadzona jest wyłącznie przez koła młodzieży wiejskiej i rozwija się b. dobrze. Przyczem najżywoźniejsze koła mieszczą się w kolonjach: Osty i Katerynowce. Roboty meljoracyjne rozpoczęte zostały tu w r. 1928 i do dnia dzisiejszego przekopano do 20 km. kanału Głównego, w którym łączą się t. zw. strzałki. Kanał ten nosi nazwę Radzieńskiego i odpływa do rz. Słucz. Na terenie tej gminy mieści się państwowy zakład doświadczalny uprawy torfowisk. Komasacja, na terenie gminy, wszczynana nie była i gmina nie odczuwa specjalnej potrzeby przeprowadzenia scalenia gruntów. Na zakończenie działu rolnego wspomnieć warto o rozwiniętej hodowli królików wyższego gatunku we wsiach Osty, Folwark i Konstantynówka. Również prowadzona jest hodowla drobiu gatunkowego.

Własne drogi gruntowe, gmina rok rocznie uporządkowuje, przyczem przeszło 10 km. wykonanych jest wzorowo. Ogółem gmina wybudowała 7 mostów o rozpiętości od 13 do 20 mtr. Nadto na rz. Słucz ułożono most t. zw. pływak, długości 100 mtr.

Na ogólną ilość 12 szkół, 6 mieści się we własnych budynkach, z tych w Niemowiczach 4-o kl. wybudowana w r. 1929 kosztem 17.000 zł. i 3-y kl. w Luchczy wybudowana w r. 1930 za sumę 5.373 zł. 60 gr. Uczniowie tej szkoły przysłali Radzie Gminnej adres dziękczynny za wybudowanie szkoły, co jest miłym i rzadko spotykanym zjawiskiem. Obecnie w stadium budowy znajduje się 2-u kl. szkoła we wsi Sarny.

Straże ogniowe są 2 wyekwipowane dość dobrze i obie mieszczą się we własnych, nowowyprowadzonych remizach. Istnieją też: 4 oddziały zw. strzeleckiego we wsiach: Osty — referent p. J. Kozakiewiczówna; Konstantynówka — ref. J. Król; Radzieź — ref. M. Zielińska; Huta — ref. S. Tazreister oraz 3 koła młodzieży.

Z zabytków historycznych pozostały w gminie 3 kurhany w okolicach wsi Niemowicze z czasów panowania cesarzowej Katarzyny i dwie kapliczki rz. kat. z XVI w., jedna w Niemowiczach, druga w Dorotyczach. W Tynnem znajduje się pałac, — obecnie spadkobierców Młodzianowskiego, którego muury pochodzą z odległych czasów i mieścił się w nich dawniej klasztor.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 55.500 zł., w tem na oświatę 10.220 zł., opieka społeczna 4.242 zł., popieranie rolnictwa 150 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Eugenjusz Bogolubow, Andrzej Kirkow, Kuźma Kiczana, Jan Michnowiec, Ignacy Muławka, Filip Pupko, Mikołaj Radzko, Tymoteusz Myczak, Roman Żabczyk i Makar Wasylczyk.

Zarząd stanowią pp.: Zygmunt Szulecki — wójt urzędujący od września 1932 r. — oficer rezerwy, Michał Kucharski — zast. wójta i Antoni Leniwy — ławnik.

Sekretarzem od września 1930 r. jest p. Michał Kozaczuk. Jest również prezesem oddz. Zw. Prac. Adm. Gminnej powiatu sarnieńskiego.

GMINA LUBIKOWICZE.

Obszar gminy wynosi 41.511 ha., ludności liczy 17.339, administracyjnie podzielona jest na 10 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest żytnio-kartoflana, a większość ziem znajduje się w posiadaniu drobnych rolników prowadzących swe gospodarstwo w średniej kulturze. Na terenie gminy istnieje 4 kółka rolnicze, które nie pracują wydajnie. Przez teren gminy przepływają 2 rzeki: Słucz i Horyń z tego też względu ludność gminy jest bogata w łąki nadrzeczne. Na terenie gminy jest moc wydm piaszczystych i gmina we własnym zakresie dokonywuje zalesianie tych przez sadzenie wikliny. Należałoby tu wspomnieć o ogromnych obszarach lasów państwowych i prywatnych.

Z powodu złej gleby główne źródło utrzymania, ludność czerpie z hodowli bydła rogatego, gdyż w pastwiska i łąki teren gminy jest bogaty.

Drogi gruntowe są rok rocznie uporządkowywane, ogromny wysiłek gminy już od roku 1930-go włożony jest w budowę grobli na drodze Głuszycy-Karpilówka z obu stron rzeki Słucz. Własnych dróg o twardej nawierzchni gmina nie posiada.

Na ogólną ilość 10 szkół, 8 mieści się w budynkach własnych, przyczem jeden z nich wybudowa-



Rząd górny od lewej do prawej pp.: Antoni Jowiec — sekr. gm. Lubikowice; Stefan Woźniak — drogomistrz gm. Włodzimierzec; Stefan Załuski — wójt gm. Bielska.Wola; Edward Zielonko — wójt gm. Rafałówka; Józef Bujakiewicz — kanc. gm. Włodzimierzec; Włodzimierz Bułan — sekr. gm. Klesów; Andrzej Jaroszuk — wójt gm. Kisorycze; Stanisław Ratajczyk — kanc. gm. Dąbrowica; Mikołaj Michasiuk — rachm. gm. Włodzimierzec; Michał Mucha — rachm. gm. Rafałówka; Konstanty Zagajewski — sekr. gm. Kisorycze; Franciszek Poradziński — sekr. gm. Dąbrowica. Rząd środkowy od lewej do prawej pp.: Łukasz Kotysko — pom. sekr. gm. Włodzimierzec; Jerzy Malewicz-Maciejewski — wójt, gm. Włodzimierzec; Stanisław Siewak — kanc. gm. Włodzimierzec; Feliks Bondarczyk — rachm. gm. Antonówka; Zygmunt Lewandowski — gm. Rafałówka; Stanisław Busz — pom. sekr. gm. Kisorycze; Józef Osienkowski — pom. sekr. gm. Niemowicze; Michał Kozaczuk — sekr. gm. Kisorycze; Józef Osienkowski — pom. sekr. gm. Niemowicze; Michał Kozaczuk — sekr. Zygmunt Szulecki — wójt; Michał Kucharski — zast. wójta; Franciszek Michalski — kanc. (stoją pp. pracownicy gm. Niemowicze) Roman Budziński — rachm.; Roman Werner-Szliski, — prakt.; Jan Kobus-kanc. i Stanisław Wierzbicki — prakt. W dalszym ciągu pp.: Józef Serafin — rachm. gm. Lubikowice; Aleksander Pasalski — wójt gm. Lubikowice; Wiktor Owczarewicz — rachm. gm. Kisorycze; Stanisław Swinarski — kanc. gm. Antonówka; Stefan Łaszek — kanc. gm. Antonówka. Rząd dolny od prawej pp.: kanc. gm. Dąbrowica; Mieczysław Litkowicz — sekr. gm. Rafałówka; Jakób Kowalenko — sekr. gm. Antonówka; Paweł Ejsmont — sekr. gm. Włodzimierzec; Jan Radziejowski — pom. sekr. gm. Dąbrowica; Karol Klimczyk — wójt gm. Antonówka; Adam Jabłoński — kanc. gm. Antonówka; Hipolit Regulski — wójt gm. Dąbrowica; Jan Sadkowski — kanc. gm. Włodzimierzec; Mieczysław Peretiatkiewicz — sekr. gm. Rafałówka; Jarosław Sikora-Sikorski — wójt gm. Klesów; Hipolit Janicki — sekr. gm. Bielska.Wola; Julian Cygański — kanc. gm. Dąbrowica; rachm. Mag. m. Dąbrowica; Jan Danielewicz — rachm. gm. Dąbrowica; Zenon Lewandowski — pom. sekr. gm. Bielska.Wola.

ny jest w ostatnich latach. Obecnie zaś gmina buduje własnym kosztem 4-o klasową szkołę powszechną w Załużu, jednakże z powodu przeżywanego kryzysu wspomniana budowa w roku bieżącym nie zostanie ukończona.

Straży ogniowych są w gminie dwie, jedna Kasa Stefczyka i koło młodzieży wiejskiej.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 50.223 zł., w tem na oświatę 10.025 zł., opieka społeczna 3.900 zł., popieranie rolnictwa 253 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Bołkuniewicz Jemeljan, Danilicki Jan, Kaluh Makar, Kopot Andrzej, Kotiasz Tymoteusz, Michalicki Nicefor. Sączyszyn Tychon, Sieleziń Gordjusz, Tuszyca Jan, Kostiuczok Mina.

Zarząd stanowią pp.: Aleksander Pasalski — wójt urzędujący od lipca 1932 r., Aleksander Kotiasz — zastępca wójta i Wawrzyniec Chomicz — ławnik gminy.

Sekretarzem od października 1931 r. jest p. Artur Jowiec.

GMINA DĄBROWICA.

Obszar gminy wynosi 55.438

ha., ludności liczy 26.969, administracyjnie podzielona jest na 23 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest w większości żytnio-kartoflana, jednak 30% znajduje się tu gleby pszenicznej. Czynne są, na terenie gminy, 5 kólek rolniczych rozwijających dość wydatną działalność. W maj. Dąbrowica utrzymywane są 3 ogiery zarodowe z Państwową Stadniny w Janowie. Skomasowana jest tu dotychczas jedna wieś, zaś druga została zgłoszona do komasacji. Osadnicy wojskowi prowadzą swe gospodarstwa w wyższej kulturze, to też koło ich kolonij grupuje się życie kulturalne gminy.

W pracy drogowej poza uporzędkowywaniem dróg gruntowych gmina wybudowała 25 mostów od 4 — 15 mtr., zaś w r. b., przy poparciu finansowem Sejmiku i Skarbu Państwa, wyremontowała gruntownie most na drodze państwowej, długości 495 mtr. na rz. Horyń.

Ogółem gmina posiada 16 szkół, z tych 10 mieści się we własnych budynkach. W latach 1930-1932 wybudowano 2 budynki, jednokl. szkoły w Osowej kosztem 3.500 zł. i 2-u kl. szkoły w Tryputni za sumę 7.500 zł.

Straże ogniowe są dwie posiadające już własne remizy. Istnieją też: 2 oddz. pieszego zw. strzeleckiego i 3 konne t. zw. „Krakus“ oraz 5 kół młodzieży.

Na terenie gminy mieści się szpital sejmikowy na 40 łózek. Z przemysłu są tu trzy tartaki, 6 młynów motorowych, 5 wodnych, 4 olejarnie, gorzelnia i rektyfikacja, 3 smolarnie, 3 większe przedsiębiorstwa eksploatacji lasów, 7 cegielni, czesalnia wełny i inne.

Z zabytków historycznych pozostały w gminie: kościół z XVII w. w Bereźnicy fundacji, podobno, Czackich.

Na zakończenie wspomnieć warto iż znajdują się tu pokłady gliny pierwszorzędного gatunku nadającej się na wyroby porcelanowe.



Na lewo Urząd Gminy Dąbrowica. Na prawo most przez rz. Horyń w Dąbrowicy, dług. 495 mtr.

Niestety, nie jest ona jeszcze eksploatowana.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 73.600 zł., w tem na oświatę 15.079 zł., opieka społeczna 7.750 zł., pop. rolnictwa 225 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Nazar Czorny, Teodor Honczar, Teodozoy Laszko, Józef Litwora, Charyton Macelik, Tymoteusz Popko, Jarosław Sikora-Sikorski, Josel Sejfer, Daniel Tichoniec i Bazyli Waśkiewicz.

Zarząd stanowią pp: Hipolit Regulski — wójt urzędujący od grudnia 1931 r. — oficer rezerwy, Aleksy Hordicz — zast. wójta i Bazyli Hawrylcuk — ławnik.

Sekretarzem od grudnia 1932 r. jest p. Franciszek Poradziński.

GINA WŁODZIMIERZEC.

Obszar gminy wynosi 75.815 ha., ludności liczy 21.652, administracyjnie podzielona jest na 30 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest wyłącznie żytnio-kartoflana. Z istniejących tu 8 kółek rolniczych, żadne nie przejawia żywszej działalności. Celem poprawienia rasy bydła utrzymywany jest jeszcze buhaj rasy czerwonej polskiej, nadto we wsi Włodzimierzec stacjonowane są 3 ogiery Państwowego Stada w Janowie. W os. Włodzimierzec znajduje się mleczarnia spółdzielcza prosperująca b. dobrze. Przy mleczarni prowadzona jest również składnica jaj. Komasaacja znajduje się w stadjum ukończenia we wsi Długowola, zaś 4 zgłosiły chęć scalenia grutów. Z zakładów przemysłowych są tu: 8 młynów motorowych, 5 zakładów wyrobu kaszy, 3 olejarnie, 1 gorzelnia, 3 cegielnie, 1 garbarnia i fabryka wód gazowych.

Gmina wybudowała dość dużo,

bo 29 mostów od 10 do 15 mtr. długości. Drogi gruntowe są uporządkowywane systematycznie i są one już w dobrym stanie użytkowym. Przyczem na odcinku 8 klm. wybudowano znaczny nasyp, który pochłonął wiele pracy.

Na ogólną ilość 22 szkół, 11 mieści się we własnych budynkach z tych 3 wybudowane zostały w latach 1926-930, a mianowicie: murowana dwuklasowa w Dębówce kosztem 38.000 zł., 2-u kl. w Stepangrodzie za sumę 3.000 zł. i 1-o kl. w Brzezinach za 3.500 zł. Obecnie wykańcza się 1-o kl. szkołę w Hucie.

Straż ogniowa jest tylko 1, lecz dobrze wyekwipowana mieszcząca się w murowanej remizie. Istnieją też 2 oddz. zw. strzeleckiego, dla którego wykańcza się obecnie strzelnica małokalibrowa i 4 koła młodzieży.

W osadzie Włodzimierzec gmina utrzymuje rzeźnię własną, dla której wybudowano nowy budynek w 1923 r. kosztem 12.000 zł. Sejmik zaś posiada tu przychodnię lekarską i ambulatorjum weterynaryjne. Inwestycje gminne zamykają budynki gospodarcze wybudowane za sumę 21.500 zł. i studnię artezyjską w rynku.



Remiza strażacka w Włodzimiercu.

Z zabytków historycznych jest w maj. Włodzimierzec obrotowy zamczek z w. XIV, broniony przez ks. Kirdeja podczas najazdu tatarskiego, zaś w osadzie istnieje ko-

ściół z 1827 r. w stylu empire'owym.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 67.859 zł., w tem na oświatę 15.391 zł., opieka społeczna 8.220 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Łukasz Bazaka, Julian Andrzejewski, Jof Batejko, Uszer Fiszbin, Aleksander Gawryluk, Szłoma Gruszko, Denis Kubaj, Nazar Stibisz, Kirył Wołoszniuk, Kirył Zatirka i Łukasz Kowalczuk.

Zarząd stanowią pp.: Jerzy Malewicz-Malijewski — wójt urzędujący od czerwca 1932 r., Jan Karp — zast. wójta i Paweł Simoniec — ławnik.

Sekretarzem od grudnia 1930 r. jest p. Paweł Ejsmont.

GINA RAFAŁÓWKA.

Obszar gminy wynosi 35.318 ha., ludności liczy 18.436, administracyjnie podzielona jest na 25 sołectw.

Gleba na, terenie gminy, jest naogół dobra, zwłaszcza w południowej części: Czynne są tu 2 kółka rolnicze, z których jedno posiada punkt czyszczenia nasion. Punkt kopolacyjny jest jeden z buhajem rasy czerwonej polskiej. W Starej Rafałówce istnieje mleczarnia spółdzielcza, lecz obecnie prosperuje b. słabo. Meljoracje prowadzone tu jeszcze nie były, natomiast 5 wsi zostało już skomasowanych i 3 wsie rozpoczęły roboty scaleniowe. Z zakładów przemysłowych należy wymienić tartak państwowy w Hiałach, zatrudniający około 80 robotników, 4 młyny motorowe, 4 olejarnie, 3 cegielnie, 4 czesalnie wełny i 3 zakłady wyrobu kaszy.

Rok rocznie gmina uporządkowuje swe drogi gruntowe, przyczem w jednym tylko roku ubiegłym wybudowano 18 km. zupełnie nowych dróg. Prócz tego przez zabagnione łąki wybudowano groblę długości 5 km. Mostów wybudowano już 75, w tem największy o rozpiętości 20 mtr.

Ogółem gmina posiada 15 szkół, z tych 3 mieszczą się we własnych budynkach gruntownie wyremontowanych. W stadjum budowy znajduje się 4-o kl. szkoła w Policach. W r. b. przystępuje gmina do bu-

dowy 2-u kl. szkoły w Łuskach, sposobem gospodarczym.

Czynne są tu 3 straże ogniowe, z których 2 wybudowały już własne remizy i wyekwipowane są dość dobrze. Istnieją też: 2 oddz. zw. strzeleckiego, dla celów którego buduje się obecnie strzelnicę małokalibrową, 4 koła inłdzieży i jedno koło gospodyń wiejskich.

W Starej Rafałowce istnieje za- bytkowy budynek, dawny klasztor z XVI w., od którego podziemne korytarze prowadzą do rz. Styr, możliwe jest, zatem, że lochy ciągną się też pod rzeką.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 52.977 zł., w tem na oświatę 12.526 zł., opieka społeczna 3.400 zł., pop. rolnictwa 7.088 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Paweł Halczyk, Zinowij Paszko, Onisij Romaś, Jarosław Rokujzo, Jan Chandoka, Matwiej Bodnarczuk, Stefan Palij, Sanio Meniuk, Stefan Guzowaty i Jankiel Rabin.

Zarząd stancwią pp.: Edward Zielonko — wójt urzędujący od grudnia 1931 r. — oficer rezerwy odznaczony Krzyżem Walecznych, Prokopjusz Mielniczuk — zast. wójta i Izaak Matwiejew — ławnik.

Sekretarzem od marca 1932 r. jest p. Mieczysław Peretiatkowicz.

GMINA ANTONÓWKA.

Obszar gminy wynosi 37.789 ha., ludności liczy 19.989, administracyjnie podzielona jest na 24 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest przeważnie żytnio - kartoflana z 15% ziemi pszenicznej. Istniejące tu 14 kółek rolniczych rozwijają dość intensywną działalność. W Antonówce mieści się mleczarnia spółdzielcza prosperująca dość dobrze. Meljoracje na terenie gminy przeprowadziło 5 wsi systemem rowów otwartych, których wykopano 14 km. bież. Nadto osada wojskowa Piłsudy przeprowadziła podstawową meljorację. Komasaację przeprowadziły dotychczas 2 wsie. Przemysł reprezentowany jest przez: 5 młynów motorowych, jeden zakład wyrobu kaszy, 3 olejarnie, 2 tartaki, 3 cegielnie i gorzelnia z rektyfikacją.

Drogi gmina rok rocznie gruntownie uporządkowuje oraz wybudowała 80 mostów od 2 — 15 mtr. bież.

Ogółem gmina posiada 17 szkół, z tych 6 mieści się we własnych budynkach. W ostatnich latach wybudowano 5 nowych szkół: jedna 7-o kl. w Horodźcu kosztem 17.000 zł., dwie 4-o kl. w Czepczewiczach, Obołoniach i Perespie za sumę 18.695 zł., 2-u klasową w Kidrach za 6.580 zł. oraz 1-o kl. w Tutowiczach za 3.200 zł.

Czynne są tu 4 straże ogniowe, z tych dwie wybudowały już własne remizy. Istnieją też: 5 oddz. zw. strzeleckiego, dla celów którego wybudowano strzelnicę w os. Antonówka; koło przyjaciół „Strzelca“, oddz. zw. rezerwistów, kolejowe p. w. i w. f., 4 koła młodzieży i kasa Stefczyka.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 59.071 zł., w tem na oświatę 15.506 zł., opieka społeczna 3.900 zł., pop. rolnictwa 575 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Kamil Pourbaix, Michał Parczewski, Michał Jakóbiec, Bazyli Basik, Kondrat Jaruta, Abram Krywko, Józef Rudkowski, Paweł Waluszko, Wasyl Wegera i Ilja Usik.

Zarząd stanowią pp.: Karol Klimczyk — wójt urzędujący od marca 1933 r. kawaler Krzyży: Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości z mieczami i Walecznych, Aleksander Czarnecki — zast. wójta i Józef Pyzik — ławnik.

Sekretarzem od marca 1932 r. jest p. Jakób Kowalenko.

GMINA BIELSKA WOLA.

Obszar gminy wynosi 56.227 ha., ludności liczy 11.272, admnistracyjnie podzielona jest na 10 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest żytnio-kartoflana w złym stanie, a większość ziemi znajduje się w posiadaniu większej własności prowadzących przeważnie gospodarstwa leśne. Na terenie gminy istnieją 2 kółka rolnicze, które nie pracują wydajnie. Przez teren gminy przepływa rzeka Styr i dopływy do tej rzeki Tyłyca i Wesełucha.

Drogi gruntowe są rok rocznie uporządkowywane, gmina ogromny wysiłek kładzie przy budowie grobli Rafałówka — Bielska-Wola, położonej koło rzeki Styr. Również we własnym zakresie gmina buduje mosty, których dotychczas wybudowano 14.

Na ogólną ilość 10 szkół, 2 mieszczą się w budynkach własnych, przyczem 1-a z nich wybudowana jest w ostatnich latach za sumę 8.150 złotych.

Straż ogniowa jest w gminie tylko jedna, jest również 1 kasa Stefczyka, która funkcjonuje zadowolniająco.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 47.078 zł., w tem na oświatę 5.832 zł., opieka społeczna 4.418 zł., popieranie rolnictwa 278 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Jankiewicz Władysław, Otroda Wasyl, Szkapko Piotr, Sawonik Teodor, Pietruk Jewdokim, Sekiedyn Dmitry, Szerszeń Jan, Rybeżyńczuk Mark, Rudnik Stefan, Łohosz Roman.

Zarząd stanowią pp.: Stefan Załuski — wójt urzędujący od drugiej połowy grudnia 1932 r. i Roman Lichacki — ławnik gminy.

Sekretarzem od drugiej połowy lutego 1932 roku jest p. Hipolit Janicki.

GMINA KLESÓW.

Obszar gminy wynosi 95.740 ha., ludności liczy 16.482, administracyjnie podzielona jest na 15 sołectw.

Charakterystyczną cechą gminy są duże pokłady granitu eksploatowane tu przez Zw. Powiatów woj. śląskiego oraz prywatnych przedsiębiorców. Kopalnie te noszą nazwę Zagłębia Klesowskiego. W dziale rolniczym gmina posiada unikat w Polsce, bo kwiat Azalji rosnący tu dziko na polach, czem nawet kłopot sprawia miejscowym rolnikom.

Gleba na terenie gminy jest wyłącznie piaszczysta, żytnio-kartoflana to też gospodarstwa rolne prowadzone są głównie w kierunku hodowlanym. Czynne są tu 3 kółka rolnicze, przejawiające dość czynną działalność. Meljoracja na terenie gminy, nie była prowadzo-



Grupa członków Rady gm. Klesów.

Zarząd stanowią pp.: Jarosław Sikora-Sikorski — wójt urzędujący od 9 grudnia 1932 r., i Adolf Szyszko — Bohusz — ławnik, odznaczony krzyżem oficerskim „Polonia Restituta“ i złotym Krzyżem Zasługi.

Sekretarzem od września 1930 r. jest p. Włodzimierz Bulan.

GMINA KISORYCZE.

Obszar gminy wynosi 91.577,73 ha., ludności liczy 18.358, administracyjnie podzielona jest na 21 sołectw. Od strony północ. na połudn. teren gminy graniczy z Rosją Sowiecką, na przestrzeni 65 klm.

Gleba na terenie gminy jest wyłącznie żytanio-kartofiana, obfitująca w następujące bogactwa naturalne: pokłady gliny ogniotrwałej, pokłady granitu, pokłady rudy żelaznej i pokłady kredy. Z przemysłu należy wymienić 6 młynów parowo-motorowych, 4 młyny wodne, 2 tartaki, 6 smolarń, 2 krupiarń, 3 olejarnie, 2 przedsiębiorstwa eksploatacji lasów, 7 cegielni i 1 fabrykę sukna wiejskiego. Rolnictwo rozwija się normalnie, do czasu wojny światowej skomasowano 3 osiedla a do obecnej chwili zaś skomasowano 2 osiedla, w stadjum komasacji znajduje się 5 wsi.

Na terenie gminy czynne jest 1 kółko rolnicze, 5 kół młodzieży wiejskiej, Kasa Stefczyka, gminny Komitet L. O. P. P. i Polski Czerwony Krzyż oraz 3 wiejskie komitety P. W. i W. F.

W dziale drogowym gmina wybudowała 41 klm. dróg systemem amerykańskim oraz 62 mostki drewniane o wymiarze od 2 do 21 mtr. długości.

Na ogólną ilość 18 szkół, 9 mie-

na, natomiast 5 wsi ukończyło już komasację, w stadjum komasacji znajduje się obecnie jedna wieś. Poza kamieniołomami, których jest 13, są jeszcze następujące zakłady przemysłowe: 6 młynów motorowych, tartak dwugatowy, 13 olejarni, 8 cegielni i gospodarstwo rybne w Tomaszgrodzie.

Poza uporządkowywaniem dróg gruntowych, gmina wybrukowała jedną ulicę w osadzie długości 600 mtr. bież. Nadto wybudowano kilka grobel przez moczary ogólnej długości około 15 km. Obecnie gmina buduje drogę gruntową z miału pozostałego po obróbce kamienia granitowego, co daje bardzo dodatnie rezultaty. Jezdnia taka jest trwała i upodobniona do szosy. Wybudowano również 78 mostów, przyczem 9 piętnastometrowych i 2 czterdziestometrowe.

Ogółem gmina posiada 16 szkół, z tych 9 mieści się we własnych budynkach. Przyczem trzy z tych szkół wybudowane zostały w latach 1930-1931 a mianowicie: 4 kl. w Klesowie kosztem około 20.000 zł., 2-u kl. w Łomsku za sumę 8.000 zł. i 1-o kl. w Jelnie za 5.000 złotych.

Czynne są 3 straże ogniowe, z których straż klesowska wybudowała już własną remizę. W r. 1932 wybudowała gmina w os. Klesów, Dom Strzelca, w którym mieści się świetlica, biblioteka oraz umieszczona będzie szkoła stolarska. Istnieją tu też: 3 oddz. zw. strzeleckiego, dla celów którego zbudowano strzelnicę małokalibrową; 1 kółko młodzieży, drużyna harcerzy, oddz. t. zw. „strzelczyków“ skła-

dający się z kilkoletnich dzieci rozpoczynających naukę szkolną. W dziale oświatowym wspomnieć należy o 3-ach bibliotekach istniejących na terenie gminy i obejmujących około 1.000 tomów.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 64.005 zł., w tem na oświatę 12.230 zł.,



Nowowytbudowany kościół w Klesowie.

opieka społeczna 6.100 zł., pop. rolnictwa 503 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Tomasz Piotrowski, Stanisław Baliński, Walenty Pikos, Jan Handziuk, Józef Kurman, Józef Lech, Daniło Antoniuk, Florjan Garbowski, Andrzej Pietrocuk, Jan Opalko, Artym Mandibura, Włodzimierz Jankiewicz, Kuźma Pryt, Trofim Prymicz i Ignacy Gradek.



Na lewo, — szkoła w Masiewiczach wybudowana w r. 1931 przez Gminę Kisorycze; Na prawo — grupa uczestników poświęcenia tej szkoły z p. Starostą Dr. Grzesikiem na czele.

ści się we własnych budynkach z tych w latach 1928 — 1931 wybudowano 4 szkoły, a mianowicie 4-o kl. w Karpilówce kosztem 64.000 zł., 2-o kl. w Masiewiczach za sumę 8.500 zł. i i jednoklasowa w Derci za 8.000 zł.

Z zabytków historycznych pozostała 1 cerkiew unicka z XVII wieku oraz 3 stare kamienne cmentarze, które liczą przeszło 300 lat.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34, zamyka się cyfrą 70.025 zł., w tem na oświatę 10.957., zdrowie publiczne 1.480 zł. i na opiekę społeczną 8.556 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Antczak Józef, Bliźniuk Michej, Bogdaniec Dymitr, Jeremieczuk Jakób, Jewpat Bazyli, Garbowski Jan, Kościuk Klim, Krupenko Nikita, Masowiec Jan, Mielnik Kirko, Prokopczuk Bazyli i Rudnicki Hieronim.

Zarząd Gminy stanowią pp.: Jaroszuk Andrzej — wójt urzędujący od września 1929 r., Bocheński Józef — zast. wójta i Masowiec Jakób — ławnik.

Sekretarzem Gminy od m-ca 1933 r. jest p. Konstanty Zagajewski — kawaler Krzyża Walecznych i innych.

Gminy pow. kostopolskiego.

GMINA KOSTOPOL.

Obszar gminy wynosi 55.803 ha, ludności liczy 23.324 administracyjnie podzielona jest na 43 sołectwa.

Orna ziemia, na terenie gminy, jest w 25% pszeniczna, zaś 75% żytnio-kartoflanej. Czynne są tu 3 kółka rolnicze, przejawiające dość żywotną działalność. Gmina utrzymuje swój punkt czyszczenia nasion w kol. Kurgany. Celem poprawienia rasy bydła utrzymywane są 3 buhaje rasy czerwonej polskiej, nadto są również 2 knury wielkiej białej angielskiej. Dość dobrze prosperuje mleczarnia spółdzielcza w Piłsudczyźnie. Komasacja, na terenie gminy, postawiona jest dość wysoko, bowiem 12 wsi scaliły już swe grunta, zaś w stadjum komasacji znajduje się 5 wsi. Zaznaczyć należy, że trzy wsie, równocześnie z komasacją odwodniły swe tereny. Gmina obfituje w pokłady bazaltu, eksploatowane przez Państwo w Janowej Dolinie oraz w Berestow-

cu przez prywatne przedsiębiorstwo.

Własne drogi gruntowe gmina rok rocznie uporządkowuje i dotychczas gruntownie naprawiła już 80 km. Prócz budowy szeregu mniejszych mostów, wybudowano 6 dużych mostów, od 10 — 23 mtr.

Na ogólną ilość 24 szkół, 11 mieści się we własnych budynkach, przyczem w latach 1923—1930 wybudowano 6 nowych budynków szkolnych, a mianowicie: 2-u kl. murowaną w Berestowcu kosztem 10.000 zł., 2-u kl. drewnianą w Kosmaczowie za sumę 8.000 zł., reszta jednoklasowe.

Czynne są, na terenie gminy, 2 straże ogniowe, dość dobrze wyekwipowane w sprzęt pożarowy. Istnieją też: 1 oddz. zw. strzeleckiego, 7 kół młodzieży i 2 Kasy Stefczyka.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą: 83.882 zł., w tem na oświatę 21.598 zł., opieka społeczna 8.844 zł., popieranie rolnictwa 1.315 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Józef Szewczykiewicz, Jan Samorodiuk, Nikita Borejczuk, Stefan Petreńczuk, Jeremiej Dieduch, Sergjusz Łobacz, Artem Koszka, Gotlib Hek, Jankiel Liderman, Paweł Sergatiuk, Nestor Karczewski i Jan Trofimeczuk.

Zarząd stanowią pp.: Onisim Fesik — wójt, urzędujący od listopada 1924 r., odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi, będący też naczelnikiem K. K. O., Gierasim Naulik — zast. wójta i Foma Grypiez — ławnik.

Sekretarzem od listopada 1924 r. jest p. Włodzimierz Łukomski, będący również prezesem oddz. Zw. Prac. Adm. Gminnej pow. kostopolskiego.

GMINA BEREZNE.

Obszar gminy wynosi 89,725 ha, ludności liczy 37.811, administracyjnie podzielona jest na 44 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest przeważnie żytnio-kartoflana, oprócz nieużytków, których jest tu 45%. Czynne są, na terenie gminy, 7 kółek rolniczych, z których lipnickie prowadzi również mleczarnię spółdzielczą, przerabiającą w sezonie około 1.000 ltr. mleka dziennie. Przy urzędzie gminnym

mieści się punkt czyszczenia nasion z wypożyczalnią narzędzi rolniczych, prócz tego, w poszczególnych wioskach, rozmieszczone są jeszcze dwa takie punkty. Od roku 1930 b. intensywnie prowadzone są tu roboty meljoracyjne i wykopano już około 50 klm. rowów odwadniających. Jest to b. poważny dorobek pracy z której są już widoczne rezultaty. W r. b. na zmeljorowanych łąkach zakładane są polećka doświadczalne. Komasacja ukończona została, dotychczas w 9 wsiach, zaś jedna znajduje się w stadjum komasacji. Celem poprawienia rasy bydła utrzymywanych jest tu 9 punktów kopulacyjnych rasy czerwonej polskiej, nadto są 4 zarodowe knury wielkiej białej angielskiej oraz 2 ogiery, — półkrwi angielskiej i arab pełnej krwi. Dodać należy, że we wsiach Lipniki i Antonówka roztoczona jest kontrola obór oraz konkurso-we karmienie krów dojnych i wychowu młodzieży. Gmina utrzymuje własnego lekarza weterynaryjnego, który porady udziela bezpłatnie.

Drogi gruntowe gmina rok rocznie uporządkowuje i kapitalnie uporządkowanych dróg jest już około 120 km. Nadto wybudowano szereg mostów, z tych dwa po 30 mtr. oraz jeden 40 mtr.

Na ogólną ilość 33 szkół, 14 mieści się we własnych budynkach. Przyczem w latach 1925 — 1932 wybudowano 4 budynki szkolne, a mianowicie: 7-o kl. szkołę murowaną w Hołubnem kosztem 157.000 zł., 7-o kl. szkołę murowaną w Mokwinie, ukończono częściowo i kosztuje dotychczas 72.000 zł. Dalej jednoklasowa w Krzeszowie za sumę 10.000 zł. i jednoklasowa w Lipnikach za 16.000 zł. Obecnie buduje się 2-u kl. szkołę w Witkowiczach oraz jednoklasowa w kol. Zalesie. Nadto Bank Rolny wybudował b. ładny gmach jednopiętrowy przy stacji Małyńsk, w którym mieści się 4-o kl. szkoła powszechna.

Czynne są w gminie 2 straże ogniowe, dobrze wyekwipowane,

Grupa Pp.: Wójtów i Sekretarzy gmin pow. kostopolskiego.



Rząd górny od lewej do prawej pp.: inż. Wolański — kierownik Pow. Zarządu Drogowego; Witold Lewoniewski — sekr. gm. Stydyn; Piotr Orłow — sekr. gm. Stepań; Adolf Miller — sekr. gm. Derażne; Mikołaj Kowalewski — sekr. Mag. m. Kostopol; Rafał Juchnowski — sekr. gm. Ludwipol; Włodzimierz Łukomski — sekr. gm. Kostopol; Sergjusz Zalewski — sekr. Mag. m. Berezne; Zygmunt Sobolewski — sekr. gm. Berezne. Rząd dolny od lewej do prawej pp.: Ławrenty Serwetnik — viceburmistrz m. Kostopola; Adam Korol — wójt gm. Stydyn; Władysław Mąkiewicz — wójt gm. Stepań; Mikołaj Olejnik — wójt gm. Derażne; Bronisław Jurjewicz — zast. wójta gm. Ludwipol; Onisiej Fesik — wójt gm. Kostopol; Kazimierz Piwoński — burmistrz m. Berezne; Franciszek Zborowski — wójt gm. Berezne.

posiadające 2 własne nowo-wybudowane remizy. Istnieją też: 4 oddziały zw. strzeleckiego, dla celów którego wybudowano własną remizę mało-kalibrową; 11 kół młodzieży, 3 Kasy Stefczyka i 1 spółdz. rolniczo-budowlana.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 127.000 zł., w tem na oświatę 22.000 zł., opieka społeczna 14.000 zł., popieranie rolnictwa 3.589 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Leon Rusak, Harjon Kaszubski, Paweł Bielawski, Marceli Słowiński, Antoni Koźluk, Harjon Pokoćilo, Antoni Lech, Denis Kasjan, Teodor Pleskacz, Antoni Sawicki, Emanuel Lang, Jan Pawluk, Maksym Iwanow i Filip Szabatiuk. Zaznaczyć należy, że Rada uznając zasługi położone na polu rozwoju gminy, szczególnie w dziedzinie szkolnictwa i dróg, za okres ostatnich 3-ch lat, jednogłośnie uchwaliła obywatelstwo honorowe obecnemu Staroście p. Mieczysławowi Galusińskiemu.

Zarząd stanowią pp.: Franciszek Zbo-

rowski — wójt, urzędujący od września 1932 r. — oficer rezerwy odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi (za rolnictwo) i innymi; Emiljan Równieniec — zast. wójta i Hordiej Trochluk — ławnik.

Sekretarzem od marca 1931 r. jest p. Zygmunt Sobolewski.

GMINA DERAŻNE.

Obszar gminy wynosi 31.000 ha, ludności liczy 17.780, administracyjnie podzielona jest na 24 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest na ogół żytinio-kartoflana. Czynnych kółek rolniczych gmina nie posiada, jedynie w miasteczku Derażne mieści się punkt czyszczenia nasion i wypożyczalnia narzędzi rolniczych. Punkt kopulacyjny jest tylko jeden z buhajem rasy czarnej polskiej. Meljoracje, ani komasacje wszczynane tu nie były, dopiero w niedalekiej przyszłości

wsie Żobryń i Kruki przystąpić mają do prac scaleniowych.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych, gmina ułożyła 1 km. bruku na ul. 3-go Maja oraz na rynku, obecnie zaś przystępuje się do zabrukowania ul. Kościelnej. Nadto gmina przygotowała 600 mtr. kamienia do zabrukowania ulic i dróg. W r. ub. gmina wybudowała most o rozpiętości 43 mtr. na rz. Horyń, dwa mosty w Uhliuszczach — jeden 28 mtr., drugi 12, w Jamińcu 9 mtr. i w Korczynie 12 mtr. oraz szereg mniejszych.

Na ogólną ilość 16 szkół, 9 mieści się we własnych budynkach. W latach 1928 — 931 wybudowano 4 szkoły, a mianowicie: 7. okl. murywana w Derażnem za sumę 68.000 zł., 3-y klasową w Złażnem kosztem 12.000 zł., 2-u kl. w Żobryniu za 12.000 zł. i 1-o klasową w Pościejnem za 3.000 zł.

Straże ogniowe są 2 i obie posiadają własne remizy. Istnieją też 2 kasy Stefczyka. Innych organizacji społecznych gmina nie posiada.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 65.078 zł., w tem na oświatę 14.741 zł., opieka społeczna 1.580 zł., pop. rolnictwa 4.103 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Mieczysław Rusiecki, Jan Wąsiel, Stefan Szewcow, Teodor Żuk, Waclaw Dąbrowski, Stefan Kidiuk, Jan Boryszkiewicz, Trofim Udodik, Awrun Perelmuter i Korniej Duplewski.

Zarząd stanowią pp.: Mikołaj Olejnik



Górną na lewo: 7-o kl. szkoła powsz. we wsi Hołubne gm. Berezne; Na prawo 7-o kl. szkoła we wsi Mokwin. Dołem na lewo: Meljoracja gruntów kol. Kurhany gm. Berczne. Na prawo Most zbudowany przez gm. Berezne w kol. Rudnia Łęczycka.



Górą na lewo: szkoła powsz. we wsi Złaźne gm. Derażne; Na prawo 7-o kl. szkoła w Derażnem. Dołem na lewo: Pracownicy Urzędu gm. Derażne z wójtem p. Olejnikami na czele; Na prawo — Członkowie Zarządu i Rady gm. Derażne

— wójt, urzędujący od 1929 r., Teodor Omelczuk — zast. wójta i Paweł Dawidowicz — ławnik.

Sekretarzem od listopada 1931 r. jest p. Adolf Miller.

GMINA LUDWIPOL.

Obszar gminy wynosi 89.255 ha, ludności liczy 37.824, administracyjnie podzielona jest na 73 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest słaba. Kólek rolniczych gmina nie posiada, ma jedynie punkt czyszczenia nasion. Punkt kopolacyjny jest jeden z buhajem rasy czerwonej polskiej. Meljoracje, na terenie gminy, nie były prowadzone, natomiast jedna wieś przeprowadziła roboty komasacyjne, zaś w stadjum komasacji znajduje się 3 wioski.

Gmina ta jest obarczona dużą ilością dróg, posiada ich bowiem 580 km., które stopniowo gruntownie naprawia. Nadto ułożyła 1 km. bruku w osiedlach: Ludwipol i Siedliszcze. Wybudowano również 56 mostów.

Na ogólną ilość 45 szkół, 11 mieści się we własnych budynkach, przyczem w latach 1927 — 1933 wybudowano 4 budynki, a mianowicie: 7-o kl. w Ludwipolu — Siedliszcze, kosztem 20.000 zł., 2-u kl. ze świetlicą strzelecką w Lewaczach za sumę około 20.000 zł., 1-o kl. w Medwedówce za 10.000 zł. i 1-o kl. w Dermance, za 10.000 zł. Nadto, własnym kosztem, wybudowała gmina Dom Ludowy w Ludwipolu, z remizą strażacką. Jest to duży budynek, który kosztował około 50.000 zł.

Czynne są 2 straże ogniowe. Istnieją też: 16 oddz. zw. strzeleckiego, jeden oddz. „Krakusa“, i 13 kół młodzieży, stow. młodzieży żeńskiej i 5 Kas Stefczyka. Własnym kosztem gmina wybudowała i utrzymuje rzeźnię w Ludwipolu.

Do najstarszych zabytków gminy należą ruiny obronnego zamku Siemaszków w Hubkowie z w. XV. Koło ruin istnieje studnia, która ma połączenie z rz. Słucz. Z tego samego wieku i również koło zamku jest cmentarz żydowski. Drugie, takie same ruiny znajdują się w Maryninie, lecz nie znana jest ścisła data powstania ich.

Z bogactw mineralnych, są na terenie gminy: granity szare, czarne, różowe i niebieskie. Kopalnie kwarcu, kaoliny, pokłady miki i grafitu.

Lasy zasłuczańskie i pola, pokryte są Azalją, która jest unikatem w Polsce. Pas pól azaljowych ciągnie się od rz. Słucz, aż do końca powiatu sarneńskiego.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 147.790 zł., w tem na oświatę 33.410 zł., opieka społeczna 8.000 zł., popieranie rolnictwa 7.280 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Jan Dulewicz, Gracjan Falkowski, Bolesław Gadowski, Józef Kurjata, Stanisław Kurjata, Michał Dowmat, Piotr Dowmatiuk, Mina Giergieluk, Teodor Mamczur, Cyryl Mazurec, Filimon Mielniczuk, Piotr Pawłowski, Wasyl Mukomielec, Teodor Sosnowczyk i Jankiel Fajnman.

Zarząd stanowią pp.: Józef Brodzki — wójt, urzędujący od września 1932 r.,

Bronisław Jurjewicz — zast. wójta i Jęfim Rycki — ławnik.

Sekretarzem od listopada 1931 r. jest p. Rafał Juchnowski.

GMINA STEPAŃ.

Obszar gminy wynosi 53.000 ha, ludności liczy 20.167, administracyjnie podzielona jest na 24 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest na ogół średnia i w pewnej części pszeniczna. Czynnych kólek rolniczych gmina nie posiada, natomiast we wsi Stepań mieści się Sejmikowy punkt czyszczenia nasion. Istnieją tu też 2 punkty kopolacyjne z buhajami rasy czerwonej polskiej. W miasteczku Stepań czynna jest mleczarnia spółdzielcza prosperująca dość dobrze. Roboty meljoracyjne nie były jeszcze wszczynane, zaś w stadjum komasacji znajdują się 4 wsie.

Roboty drogowe, bardziej racjonalnie, prowadzone są tu dopiero od r. 1932, tak iż specjalnych wyników, w dziale tym, gmina jeszcze nie posiada. Jedynie, w r. 1930, ułożono około 0.5 km. bruku w miasteczku i w r. ub. ułożono dalszych 200 mtr. poza wybudowaniem szeregu mostów, 5 jest od 30 do 50 mtr. długości. W r. b. wykańcza się nowy most na rz. Horryn o rozpiętości przeszło 70 mtr.

Ogółem gmina posiada 19 szkół, z tych 7 mieści się we własnych budynkach, przyczem jedna, — 7-o kl. murowana wybudowana została w r. 1928 kosztem 40.000 zł.

Straże ogniowe są 2, z których stepańska jest dość dobrze wyposażona w sprzęt pożarowy oraz posiada własną, nową remizę. Istnieją też: 4 oddz. zw. strzeleckiego pieszego, 1 oddz. konny (Krakusy), dla celów którego wybudowano strzelnicę małokalibrową; 2 koła młodzieży, zw. pracy obywat. kobiet i 2 Kasy Stefczyka.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 79.522 zł., w tem na oświatę 16.162 zł., opieka społeczna 4.368 zł., popieranie rolnictwa 4.534 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Andrzej Demidiuk, Pinchos Goldensztein, Aleksander Gutkowski, Józef Kubicz,

Nikifor Kudra, Władysław Kunicki, Grzegorz Karpowicz, Antoni Lipiński, Szczepan Hojewski, Jan Totowicki, Piotr Trofimowicz i Izidor Wietrow.

Zarząd stanowią pp.: Władysław Makiewicz — wójt, urzędujący od grudnia 1931 r., Uljan Krot — zast. wójta i Maksym Szumlański — ławnik.

Sekretarzem od kwietnia 1932 r. jest p. Piotr Orłow — oficer rezerwy.

GMINA STYDYŃ.

Obszar gminy wynosi 37.000 ha, ludności liczy 15.945, administracyjnie podzielona jest na 28 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest przeważnie żytnio-kartoflana, z 10% ziemi pszenicznej. Czynnych kółek rolniczych gmina nie posiada, ma natomiast 2 punkty czyszczenia nasion z wypożyczalniami narzędzi rolniczych. Punktów kopalniczych są 3, wszystkie z knurami rasy wielkiej białej angielskiej. Mleczarnia spółdzielcza jedna, lecz prosperująca słabo. Komasaację ukończyły 3 wsie, które równocześnie odwodniły swoje tereny. Obecnie komasują się dalsze 3 wsie.

Poza uporządkowywaniem dróg gruntowych, gmina zabrukuje 2 osiedla, — Stydyń posiada już 0,5 km. bruku oraz Wielkie Mydzek 1 km. Wybudowano również wiele mostów drewnianych, z tych jeden b. duży na rz. Horyń.

Ogółem gmina posiada 20 szkół, z tych 8 mieści się we własnych budynkach. W stadjum budowy znajduje się 2-u kl. szkoła w Lednem. W r. ub. gmina ukończyła własny gmach Urzędu kosztem około 45.000 zł.

Czynne są tu 3 straże ogniowe, przyczem stydyńska straż wykańcza obecnie własną remizę ze świe-

tlicą. Istnieją też: 2 oddz. zw. strzeleckiego i Kasa Stefczyka.

Zaznaczyć warto, że w Mydtku Wielkim były kiedyś kopalnie miedzi i rozpoczynano nawet badania, czy dziś nie dałoby się eksploatować jej. Niestety, z powodu braku finansów, badania zostały przerwane. Prócz miedzi spotykane są tu dość często ametysty i opale. Również, na gruntach wsi Rudnia, znajduje się ruda żelazna i złoża bazaltu.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą: 71.668 zł., w tem na oświatę 15.137 zł., opieka społeczna 3.500 zł., pop. rolnictwa 4.502 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Teofil Brusilowicz, Necham Bineneum, Daniel Jaskar, Roman Krawczuk, Terentij Korniejczuk, Szczepan Jurek, Jewmen Prymak, Łukasz Dulik, Semen Nestiuk i Grzegorz Łazarczuk.

Zarząd stanowią pp.: Adam Korol — wójt urzędujący od stycznia 1930 r., odznaczony Krzyżem Zasługi; Jan Zdaniuk — zast. wójta i Andrzej Konopacki — ławnik.

Sekretarzem od 1 kwietnia 1929 r. jest p. Witold Lewoniewski.

Gminy pow. rówieńskiego.

GMINA RÓWNE.

Obszar gminy wynosi 34.708 ha., ludności liczy 27.906, administracyjnie podzielona jest na 33 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest naogół pszenno-buraczana, to też drobne gospodarstwa rolne prowadzone są w wyższej kulturze, zwłaszcza u osadników i kolonistów czeskich. Przyczem znajdują się tu dość poważne plantacje chmielu. Czynne są, na terenie gminy, 2 kółka rolnicze, które prowadzą dość ożywioną działalność. W poszczególnych wioskach znajdują się też 3 punkty czyszczenia nasion oraz kilka wypożyczalni narzędzi rolniczych. Punkty kopalnicze są 3 z buhajami rasy czerwonej polskiej. Zaznaczyć należy, że hodowla bydła po-

stawiona jest tu dość wysoko, przyczem gmina uchwaliła 5-letni plan wprowadzenia ustawy o państwowym nadzorze nad buhajami, który realizowany będzie od r. b. Duży wpływ na rozwój kultury rolnej w gminie ma Sejmikowa ferma rolnicza w Nowym Dworze, z usług której korzystają miejscowi drobni rolnicy. Z istniejących 2-ch mleczarni spółdzielczych, szczególnie jedna, — w Kłodence rozwija się dobrze. Komasaację ukończyły 2 wsie, zaś kilka zgłosiło chęć skomasowania gruntów.

Z zakładów przemysłowych są w gminie: 2 cukrownie, odlewnia i fabryka maszyn rolniczych oraz szereg młynów motorowych i wodnych.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych, gmina co roku buduje drogi o twardej nawierzchni, których wybudowała dotychczas 9,5 km. Nadto wybudowano szereg mostów i przepustów betonowych.

Na ogólną ilość 21 szkół, 6 mieści się we własnych budynkach, przyczem jedna 2-u kl. w Stawkach wybudowana w r. 1924 i 2-u kl. w Nowym Dworze wykończona w 1927 r. Obecnie buduje się 5-o kl. szkołę murowaną w Kornieni, której kosztorys opiewa na 45.000 zł. W r. b. gmina uruchamia w Gródku przy 7-o kl. szkole powszechnej warsztat ceramiczny i instruktorat, który prowadzić ma dyplomowany technik z ramienia p. Pienow. Warsztat ten pozwoli również wykorzystać pokłady szlachetnej gliny w Chocimiu.

Z zabytków historycznych są: figura katolicka, b. stara, w Karejewiczach i w Nowym Dworze krzyż, co do których brakuje bliższych danych. Nadto we wsi Gródek od czasu do czasu znajdują się wykopaliska często nawet nie zwykle rzadkie, jak np. kości mamuta wykopane tu w r. 1929, dalej urny i inne przedmioty pochodzenia nawet przedhistorycznego.

Ogólny budżet gminy na r. 1933/34 zamyka się cyfrą 138.223 zł., w tem na oświatę 38.836 zł., opieka społeczna 11.170 zł., popieranie rolnictwa 4.343 złotych.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Jan Urbanowicz, Karol Królikowski, Józef Stankiewicz, Jan Kowalczuk, Filip Artelczuk, Waclaw Szlisik, Mojsiej Kostecki, Jan Nowak, Stefan Malutczyk, Grzegorz Chanenko, Prokop Romańczuk, Nycel-Zot Nastiuk, Michał Wasiuk i Włodzimierz Pańczuk.

Zarząd stanowią pp.: burmistrz m. Korca, Stanisław Targoński — pełniący czasowo obowiązki wójta od kwietnia 1933 r., Jerzy Dziwak — zast. wójta i Piotr Miśkow — ławnik.

Sekretarzem od stycznia 1932 r. jest p. Antoni Rudziński — oficer rezerwy kawaler Krzyża Niepodległości i innych.



Na lewo — dawny gmach Urzędu Gminy Stydyń; Na prawo obecny nowowbudowany gmach tej Gminy.

Grupa Pp Wójtów i Sekretarzy gmin pow. rówieńskiego.



Rząd górny od lewej do prawej pp.: Stanisław Chmiel — wójt gm. Tuczyn; Julian Zdankiewicz — sekr. gm. Majków; Stefan Czerniuk — wójt gm. Majków; Kuźma Michaluk — zast. wójta gm. Tuczyn; Józef Kozłowski — sekr. gm. Korzec; Bolesław Ziółkiewski — sekr. gm. Buhryń; Julian Mempel — wójt gm. Korzec; Marjan Jędrzysek — wójt Diatkiewicze; Jan Albert Łaszewski — sekr. Diatkiewicze. Rząd dolny od lewej do prawej pp.: Piotr Temowicz — rachm. gm. Diatkiewicze; Abraham Sitner — sekr. mag. m. Korca; Mieczysław Baranowski — sekr. gm. Hoszcza; Antoni Rudziński — sekr. gm. Równe; Franciszek Czarkowski — pom. sekr. gm. Majków; Grzegorz Demidowicz — wójt gm. Klewań; Eugenjusz Frankowski — pom. sekr. gm. Majków; Antoni Stepańczuk — wójt gm. Buhryń; Jan Podstrygacz — wójt gm. Międzyrzec; Andrzej Chrzanowski — sekr. gm. Klewań; Radosław Spława-Neiman — wójt gm. Hoszcza; Jerzy Pawełko — sekr. gm. Tuczyn.

GMINA HOSZCZA.

Obszar gminy wynosi 17.408,5 ha., ludności liczy 15.602, administracyjnie podzielona jest na 15 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest na ogół pszenno-buraczana. Kółek rolniczych gmina nie posiada, jedynie w 2-ch wsiach znajdują się punkty czyszczenia nasion. Punkt kopolacyjny jest jeden z buhajem rasy czerwonej polskiej, innych punktów kopolacyjnych gmina nie posiada. Komasażę ukończyły 3 wsie, przyczem jedna z nich przeprowadziła odwodnienie swych terenów. W stadjum komasażi znajdują się 2 wioski. W dziale rolniczym godnym zanotowania jest fakt, iż gmina utrzymuje ambulatorjum weterynaryjne.

Własne drogi gruntowe gmina rok rocznie naprawia i buduje, nadto wybudowano 1 km. bruku od szosy w kierunku miasteczka Hoszcza. Wybudowano również szereg mostów drewnianych z których największy ma rozpiętości 10 mtr. Dużą inwestycją było zabrukowanie rynku i jednej ulicy w Holszczy, ułożenie chodników betonowych oraz pobudowano hale targowe, które kosztowały 7.500 złotych.

Zaznaczyć należy że wszystkie

szkoły na terenie gminy, których jest 12, mieszczą się we własnych budynkach. Przyczem w latach 1927-930 wybudowano 3 szkoły jednoklasowe, a mianowicie: w Sapożynie, Kurozwanach i Terentijewie, na które gmina udzieliła subwencji w sumie około 5.000 złotych.

Straży ogniowych posiada gmina 9 wyekwipowanych dość dobrze, innych organizacji społecznych gmina nie posiada. Z instytucyj spółdzielczych są: kasa Stefczyka i 9 sklepów spółdzielczych.

Z zabytków historycznych są w gminie 3 figury katolickie, b. stare, lecz brakuje ściślejszych danych ich powstania.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 78.726 zł., w tem na oświatę 15.422 zł., opieka społeczna 8.925 zł., pop. rolnictwa 7.414 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Lejb-Wolf Dratwa, Jakób Goldman, Tomasz Fedczuk, Łukasz Humeniuk, Dymitry Dubowicz, Jan Osibczuk, Komon Kondratiuk, Chaim Sajfert, Jan Jewczuk, Aleksander Hodraszko i Platon Suško.

Zarząd stanowią pp.: Radosław Spława-Neiman — wójt urzędujący od listopada 1930 r., Piotr Wojciechowski — zast. wójta i Stefan Osipczuk — ławnik.

Sekretarzem od kwietnia 1932 r. jest p. Mieczysław Baranowski.

GMINA MAJKÓW.

Obszar gminy wynosi 9522 ha., ludności liczy 8.013, administracyjnie podzielona jest na 9 sołectw.

Gleba jest w 70% pszenno-buraczana i w 30% — żytnio-kartoflana. Prawie wszystka ziemia znajduje się w rękach drobnych i średnich posiadaczy-rolników.

Punktów kopolacyjnych na terenie gminy niema. Meljoracje prowadzone nie były. Przy gminie w Majkowie znajduje się stacja wypożyczania sejmikowych narzędzi rolniczych, zaś we wsi Kryłowie — stacja czyszczenia nasion. Skomasowanych na terenie gminy osiedli 4, w stadjum komasażi — 3, nieskomasowanych — 2.

Drog bitych na terenie gminy, niema; drogi gruntowe są utrzymywane w należyтым stanie systemem amerykańskim za pomocą szarwarku.

Gmina posiada 8 szkół powszechnych z których dwie dwuklasowe, własnych budynków szkolnych jest 5. Straży pożarnych zorganizowanych — 4, w stadjum organizacji — 1. Najlepiej zorganizowana jest straż w Majkowie, posiada szopę na narzędzia przeciwpożarowe i własną orkiestrę składającą się z 9 instrumentów. Czynny udział w organizowaniu Straży biorą pracownicy gminni. W kol. Borszczów-

ce gminy tutejszej istnieje Związek Strzelecki i P. M. S. posiadająca swój własny budynek w którym mieści się Szkoła Powszechna, czytelnia i sala teatralna. Na terenie gminy są 4 Kasy Stefczyka.

Do roku 1930 gmina nie posiadała własnego budynku i dopiero w roku tym zakupiła budynek pod gminę wraz z szopą i 1 ha ziemi za kwotę około 12.000 zł., oraz wybudowała areszt gminny w części którego mieści się agencja pocztowa.

Z inicjatywy gminy wybudowany został w roku 1930 betonowy pomnik Marszałka Piłsudskiego.

Z zabytków historycznych znajdują się w kol. Borszczówce (dawniej „Kuraz“) potrójne wały obronne sypane na mokradłach dochodzące jeszcze obecnie w niektórych miejscach do 4 mtr. wysokości.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Rudyk Sergjusz, Stefaniuk Wiktor, Jaromluk Filimon, Laszczuk Emeljan, Korobczuk Andrzej, Krawczuk Konon, Krawczuk Stefan, Czerwuk Jan, Ilczuk Aleksy i Tyszczuk vel Udalec Eugenjusz.

Zarząd Gminy stanowią pp.: Czerniuk Stefan — wójt gminy urzędujący od roku 1927; Orłowski Józef — zastępca wójta i Poleszczuk Aleksander — ławnik gminy.

P. o. pisarzem gminy od marca 1932 r. jest p. Czarkowski Franciszek, Pomocnikiem pisarza — p. Frankowski Eugenjusz, Rachmistrem — p. Zdankiewicz Juljan.

GMINA BUHRYŃ.

Obszar gminy wynosi 17.100 ha., ludności liczy 17.384 osób, sołectw 29.

Gleba na terenie gminy jest przeważnie pszenno - buraczana, przeto większość gospodarstw rolnych, wyróżniają się pod względem kulturalnym, zwłaszcza 3 kolonie zamieszkałe przez Czechów. Czynne są tu: 2 kółka rolnicze, 2 stacje czyszczenia nasion, 2 punkty kopulacyjne z buhajami czerwonej rasy polskiej, 2 kółka młodzieży wiejskiej, 2 koła gospodyń wiejskich, 1 kasa Stefczyka dobrze prosperująca, 4 mleczarnie spółdzielcze, 8 straży pożarnych, zaś w stadjum zorganizowania są

Zarząd i Rada gm. Buhryń. Pośrodku siedzi p. Piotr Flejterski — zast. insp. samorząd.

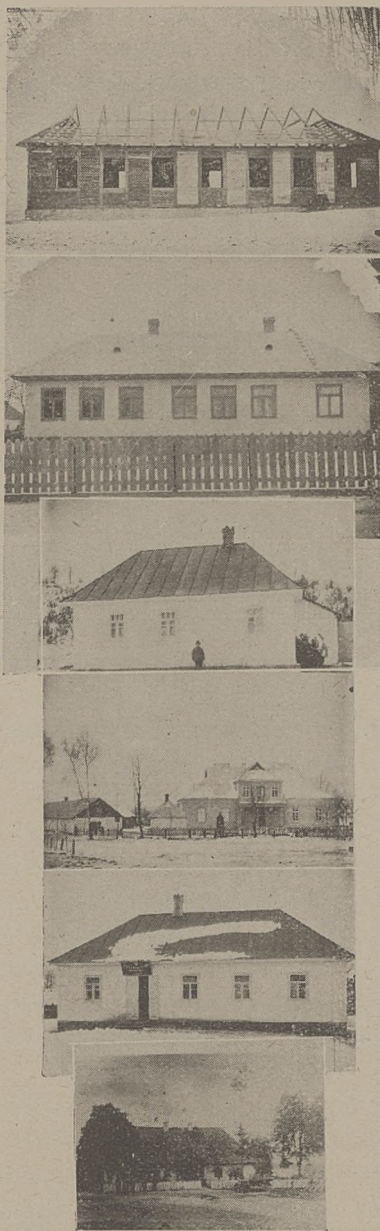


4 straże; 9 kooperatyw spółdzielczo spożywczych, 1 świetlica na

osadzie wojskowej Ułanowice, 1 chór ludowy, 9 kółek amatorskich, 6 orkiestr dętych oraz 2 rżnięte.

Szkół gmina liczy 11 jednoklasowych, 3 dwuklasowe i 1 cztero-klasowa, przy której prowadzony jest warsztat stolarski, utrzymywany z funduszy gminnych. Poczynając od roku 1925, dzięki umiejętnej i harmonijnej pracy, zdołano pobudować kosztem 8.500 złotych, 10 budynków szkolnych jednoklasowych w Mniszynie, Dmitrówce, Michałowce, Stadnikach, Uholcach, Baszynie, Podolanach, Jlinie, Podlaskach i kol. Nowostawce, 2 budynki szkolne 2 kl. w Raśnikach i w Tomachowie (ostatni na ukończeniu), ponadto 1 budynek szkolny w Nowostawcach na ukończeniu, nadto z oszczędnościowych fund. gminnych pobudowano w 1931-1933 r. budynek podwórzowy gminy i nowy gmach murowany pod urząd gminny, kosztem 40.000 złotych, nie wliczając tu sił szarwarkowych, kosztorys budowy tego gmachu wynosił 100.000 złotych.

W latach ostatnich skomasowano grunta w 5 osiedlach z jednoczesnym przeprowadzeniem tam meljoracji na przestrzeni 10,5 km., zaś w stadjum komasacji są 4 osiedla. W roku 1933 zostaną przeprowadzone meljoracje w dalszych 9 osiedlach kosztem gromad. Co się tyczy działu drogowego, to wszystkie drogi gruntowe rozszerzono do 8—12 met., stosując system dróg amerykańskich, również odbudowano 65 mostków różnej wielkości. Jak mosty tak i



Z gm. Buhryń. Od góry do dołu: Budujący się gmach szkoły w Tomachowie; Szkoła w Raśnikach; Szkoła w Baszynie; Nowy gmach Urzędu Gminy; Szkoła w Uholcach; Stary gmach Urzędu Gminy.

drogi nadal utrzymuje się w należytej konserwacji.

Budżet gminny na rok 1933/34 wynosi 66.634 złotych, w tem na oświatę 12.349 zł., zdrowie publiczne 2.229 zł., opiekę społeczną 3.438 zł. i popieranie rolnictwa 2.210 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Chomicki Sergjusz, Marcinkowski Aleksander, Karpiuk Filimon, Najdiuk Miron, Brzeźniak Klimenty, Pastuszek Jan, Filipczuk Daniel, Macyk Józef, Dubicz Jakób, Wieliczko Maciej i Użyński Jan.

Zarząd stanowią pp.: Antoni Stepańczuk — wójt urzędujący od roku 1926, odznaczony Krzyżem Zasługi, Karaniec Emeljan — zastępca wójta i Turczuk Artem — ławnik.

Sekretarzem od roku 1925 jest p. Bolesław Żółkiewski.

GMINA KORZEC.

Obszar gminy wynosi 27.000 ha., ludności liczy 19.182, administracyjnie podzielona jest na 23 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest b. dobra, pszenno-buraczana. Z istniejących tu 3 kółek rolniczych, dwa rozwijają intensywną działalność. Punkt czyszczenia nasion jest jeden, we wsi Hołownica. Punktów kopulacyjnych z buhajami, ani knurami gmina nie posiada, jest natomiast ogier sejmikowy rasy angielskiej, przy Urzędzie Gminnym. Komasację ukończyły już 4 wsie i jedna z nich przeprowadziła, równocześnie, meljorację. Na terenie gminy znajduje się ferma Sejmikowa w Zielonej, w której utrzymywany jest buhaj zarodowy i knur.

Z większego przemysłu rolniczego posiada gmina cukrownię korzeczką i 4 młyny motorowe. Nadto rozwinięte jest tu rybołówstwo, — największe w Starozowie. Również rozwinięte jest sądownictwo, głównie na przedmieściach Korca.

Prócz uporządkowywania własnych dróg gruntowych, gmina wybudowała już 2,5 km. bruku. Nadto wybudowano szereg mostów, z tych 2 na rz. Korczyk, — ponad 10 mtr.

Na ogólną ilość 16 szkół, 14 mieści się we własnych bundyn-

kach, z tych 4 wybudowano w latach 1926-931, a mianowicie: 2-u kl. w Morozówce, kosztem 10.000 zł., 2-u kl. w Brykowie za sumę 10.000 zł., 1-o klasowe w Babinie i Lubomirce obie za 15.000 zł. Obecnie gmina dostała grunt pod szkołę w Józefówce, ofiarowany przez p. Wandę Jasińską — wł. majątku Tudorów. Jak również zaofiarowała część majątku pod budowę.

Doniedawna gmina nie posiadała straży ogniowych, gdyż teren obsługiwała straż z m. Korca. Obecnie zorganizowana została straż w Storożowie, nadto w 3-ch wsiach podmiejskich zakładane są oddziały korzeckiej straży. Istnieją też 2 oddz. zw. strzeleckiego, 2 hufce p. w. męskie i jeden żeński. Dla celów W. F. wybudowano boisko sportowe. Są również 2 koła młodzieży i 2 kasy Stefczyka.

Ludność miejscowa wyrabia kózki baranie oraz skóry, co jest tu nawet bardzo rozwinięte, jak również krzewi się, obecnie kilimkarstwo.

Na specjalną uwagę zasługują kopalnie czarnego granitu w Hołyczówce i Grozdowie szarego. Obie są eksploatowane, przy czem hołyczowska kopalnia robi, z granitu tego, rzeczy nawet artystyczne jak pomniki i t. p. Między złożami granitu znajdują się warstwy kwarcytu. Są również pokłady granitu czerwonego w okolicach Korca, lecz dotychczas nie eksploatowane.

W lasach storożowskich, przy os. Hulanka jest obecnie starożytna figura Matki Boskiej, która do r. 1923 stała w odległości 10 km. od naszej granicy już w Rosji Sowieckiej i została przytransportowana tutaj potajemnie, nocą, przez miejscową ludność.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 75.348 zł., w tem na oświatę 18.828 zł., opieka społeczna 8.895 zł., popieranie rolnictwa 2.999 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Izydor Artemczuk, Andrzej Bobrowski, Semen Łysiuk, Piotr Bojczak, Antoni Malkiewicz-Chodakowski, Stefan Paw-

luk, Jęfim Pryszwa, Jęflich Semczuk, Jakób Tarasiuk i Filip Usik.

Zarząd stanowią pp.: Juljan Mempel — wójt urzędujący od 1921 r., z przerwą półtora roczną, odznaczony Krzyżem Zasługi; Józef Krawczuk — zast. wójta i Grzegorz Chronicki — ławnik.

Sekretarzem od r. 1931 jest p. Józef Kozłowski.

GMINA MIĘDZYRZEC.

Obszar gminy wynosi 43.467 ha., ludności liczy 30.317, administracyjnie podzielona jest na 39 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest na ogół pszenno-buraczana, jedynie w północnej części jest 20% ziemi piaszczysto - bagnistej. Czynne są na terenie gminy 5 kółek rolniczych, lecz nie przejawiają żywszej działalności. W miasteczku Międzyrzecz mieści się jeden punkt czyszczenia nasion. Punkty kopulacyjne są 3, jeden z buhajem rasy czerwonej polskiej, jeden z knurem wielkiej białej angielskiej i jeden ogier półkrwi. Dobrze prosperuje mleczarnia spółdzielcza w Daniczowie. Komasację ukończyło 7 wsi, z których jedna przeprowadziła równocześnie odwodnienie swych terenów.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych, gmina wybrukowała 3 km. drogi oraz zabrukowano w miasteczku rynek i kilka ulic ogólnej przestrzeni 10.000 mtr.², nadto ułożono około 5.000 mtr.² chodników.

Ogółem gmina posiada 30 szkół, z tych 20 mieszczą się we własnych budynkach. Przy czem w latach 1928-930 wybudowano 8 szkół, a mianowicie 4-o kl. w Demczowie, 2-u kl. w Kołowercie, reszta jednoklasowe. W stadjum budowy znajduje się 4-o kl. szkoła w Wielkiej Charucy. Przy szkołach wybudowano również budynki gospodarcze. Inwestycje te ogółem wyniosły 78.405 zł. 43 gr. Jeśli zaś chodzi o wszystkie inwestycje w tym okresie czasu, to gmina wydała ogółem 250.000 złotych.

Czynna jest, na terenie gminy, jedna centralna straż ogniowa w Międzyrzeczu posiadająca auto-

pogotowie i moto-pompę oraz w każdej wsi znajdują się drużyny pożarnicze. Istnieją też: 5 oddz. zw. strzeleckiego, 1 koło gospodyń wiejskich i 3 kasy Stefczyka.

Miasteczko Międzyrzecz jest dość duże, liczy bowiem 4.000 mieszkańców wraz z przedmieściami. Z instytucyj użyteczności publicznej znajdują się w nim rzeźnia wybudowana przez gminę w r. 1928 i przychodnia lekarska. W miasteczku Międzyrzecz wzniesiono w r. 1931 pomnik Marszałka Piłsudskiego, zaś w r. ub. ufundowano pomnik na bratniej mogile poległych żołnierzy naszych w Deniczowie.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 115.100 zł., w tem na oświatę 26.000 zł., opieka społeczna 7.300 zł., pop. rolnictwa 3.736 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Stanisław Mazurkiewicz, Henryk Łaszewski, Włodzimierz Gwozdziuch, Bazyl Bondar, Teodor Melnik, Bezyli Owod, Filip Owadiuk, Edward Henkel, Benjamin Kac, Szulim Stein-Szneider, Rubin Skołower, Arkadi Swinar, Wiktor Sieniuk i Jan Sapka.

Zarząd stanowią pp.: Jan Podstrygacz — wójt urzędujący od listopada 1927 r., Makary Murga-Murawski — zast. wójta i Stanisław Marcinkowski — ławnik.

Sekretarzem od sierpnia 1929 r. jest p. Wiarosław Mazurkiewicz.

GMINA TUCZYN.

Obszar gminy wynosi 39.887 ha., ludności liczy 29.000, administracyjnie podzielona jest na 48 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest na ogół żytnio-kartoflana, pszenna gleba zajmuje około 25% gminy. Czynne są w gminie 5 kółek rolniczych. Punkty czyszczenia nasion są 3. Punktów kopulacyjnych jest 6 z buhajami rasy czerwonej polskiej i tyleż z knurami i wielkiej białej angielskiej. Na terenie gminy znajdują się 2 szkoły rolnicze: w Szubkowie męska i w Horyń-grodzie żeńska. W obu tych szkołach stacjonowane są ogiery zarodowe. Pod względem komasacji gmina stoi dość wysoko, bowiem 60% wiosek ukończyły już roboty

Członkowie Zarządu i
Rady gm. Tuczyn.



scaleniowe. Z istniejących tu 3 mleczarni spółdzielczych, 2 prosperują b. dobrze i posiadają 4 filje.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych, własnych dróg o twardej nawierzchni gmina nie posiada.

Na ogólną ilość 28 szkół, 22 mieszczą się we własnych budynkach. Przyczem w latach 1926-932 ukończono 3 szkoły a mianowicie: murowana 7-o kl. w Tuczyńce koszt tem 56.000 zł., 2-u kl. w Siniowie za sumę 9.000 zł. i jednoklasowa w Pustomytach za 6.000 zł. W stadium budowy znajduje się jednoklasowa szkoła w Horbowie oraz kilka gromadzkich.

Czynnych straży ogniowych są 3, dość dobrze wyekwipowane w sprzęt pożarowy nadto pogotowia strażackie mieszczą się w każdej wsi. Istnieją też: 1 oddz. zw. strzeleckiego, 1 oddz. konny „Krakusów“, 5 kół młodzieży wiejskiej i 2 kasy Stefczyka.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 128.848 zł., w tem na oświatę 41.313 zł., opieka społeczna 9.460 zł., pop. rolnictwa 3.985 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Gustaw Arndt, Jerzy Demjaniuk, Szmul Gledsstein, Lucjan Grochowski, Bazyl Maracz, Sergjusz Makarczuk, Mateusz Osipczuk, Makar Saczuk, Paweł Soroka, Lejzor Szac, Leonty Szwee, Marcin Stępień, Seweryn Urbanowicz i Adolf Zajdel.

Zarząd stanowią pp.: Stanisław Chmiel — wójt urzędujący od września 1932 r. odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi i innymi; Kuźma Michaluk — zast. wójta i Walerjan Czarkowski — ławnik.

Sekretarzem od września 1931 r. jest p. Jerzy Pawełko, będący również prezesem oddz. Zw. Prac. Adm. Gminnej pow. rówieńskiego.

GMINA DIATKIEWICZE.

Obszar gminy wynosi 30.504 ha., ludności liczy 21. 237, administracyjnie podzielona jest na 37 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest b. dobra, wyłącznie pszenno-buraczana, to też drobne gospodarstwa rolne prowadzone są w lepszej kulturze. Punkty czyszczenia nasion są 2, punkty kopulacyjne 3. Jeden z buhajem rasy czerwonej polskiej, jeden z knurem wielkiej białej angielskiej i jeden z ogierem pół krwi angielskiej. Dobrze prosperują istniejące tu 2 mleczarnie spółdzielcze. Komasacja ukończona została na terenie 6 wsi, zaś w stadium komasacji znajdują się 3 wsie. Z zakładów przemysłowych są tu: 1 gorzelnia, 1 cegielnia oraz 2 większe gospodarstwa rybne prowadzone na szerszą skalę. Zaznaczyć należy, że gmina, własnym kosztem utrzymuje ambulatorjum weterynaryjne pod kierownictwem felczera.

Prócz uporządkowywania dróg gruntowych gmina wybudowała 1 km. bruku, obecnie buduje dalsze 0,5 km. Nadto wybudowano szereg mostów, z których jeden, na rz. Stubelce, o rozpiętości 25 mtr.

Na ogólną ilość 24 szkół, 21 mieści się we własnych budynkach. W r. 1929 gmina wybudowała 2-u kl. szkołę w Diatkiewiczach kosztem 10.000 zł. Nadto we wsi Płaska wybudowała gromada 1-o kl. szkołę w r. 1930.

Czynne są na terenie gminy 10 straży ogniowych, dość dobrze wyekwipowanych w sprzęt pożarowy, a straż w Glińsku posiada nawet moto-pompę. Istnieją też: 1 oddz. zw. strzeleckiego, 1 stow. młodzieży polskiej i 2 kasy Stefczyka i 3 spółdzielnie spożywców.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 93.079 zł., w tem na oświatę 26.031 zł., opieka społeczna 4.700 zł., pop. rolnictwa 2.769 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Uljan Jakowluk, Zygmunt Koprowski, Nikita Kucharczuk, Paweł Nowosad, Taras Saweluk, Włodzimierz Swoboda, Michał Stolar, Wiktor Sozoniuk, Eustachy Trofimeczuk, Leon Tuczek, Łukasz Wołodko, Mikołaj Zawieski i Franciszek Sterek.

Zarząd stanowią pp.: inż. Marjan Jędrzysek — wójt urzędujący od 11 lutego 1933 r., Eugenjusz Porowski — zast. wójta i Paweł Bojko — ławnik.

Sekretarzem od kwietnia 1932 r. jest p. Jan Albert Łaszewski, posiada Krzyż „Za Wołyń“, odznakę Śląską i inne.

GMINA KLEWAŃ.

Obszar gminy wynosi 30.568 ha., ludności liczy 19.737, administracyjnie podzielona jest na 27 sołectw.

Pod względem gleby gmina dzieli się na 2 części, z tych 60% słabszej, zaś 40% pszenno-buraczanej. Z istniejących tu 7 kółek rolniczych, 5 prowadzi żywotniejszą działalność. Punktów czyszczenia nasion są 3. Celem poprawienia rasy bydła gmina utrzymuje 7 buhaji rasy czerwonej polskiej. Są również 4 knury zarodowe i 2 ogiery, przy Urzędzie Gminnym, z Państwowej Stadniny w Białce. Dobrze rozwija się mleczarnia spółdzielcza w os. Żuków, mieszcząca się we własnym murowanym budynku. Zaznaczyć należy, że na 24 wioski, jakie posiada gmina, 10 jest już skomasowanych, zaś jedna tylko znajduje się w stadium komasacji. W r. b. odbędzie się tu specjalna komisja, która zakwalifikuje buhaje włościańskie, jako reproduktorów.

Poza uporządkowywaniem dróg gruntowych, gmina w r. ub. zabrukowała rynek w miasteczku i

dojazd do gminy na powierzchni 4.560 mtr.². Nadto wybudowano szereg mostów, z tych 2 na rz. Stubelka o rozpiętości jeden 25 mtr., drugi 18 mtr.

Ogółem gmina posiada 17 szkół, z których 9 mieści się we własnych budynkach. Przyczem jedna z nich, a mianowicie w Starożukowie, 2-u kl. murowana, wybudowana w r. 1928 kosztem 24.000 zł Obecnie buduje się 7-o kl. murowaną szkołę w Klewaniu, która dotychczas kosztowała 52.000 zł.

Czynne są w gminie 3 straże ogniowe, dość dobrze wyekwipowane, przyczem klewańska straż posiada moto - pompę. Nadto wszystkie straże mają własne remizy. Istnieją też: 2 oddz. zw. strzeleckiego, 1 hufiec p. w., 5 kół młodzieży, 3 koła gospodyń wiejskich rozwijające żywotną działalność. 2 domy ludowe, 3 kasy Stefczyka, 1 spółdzielnia spożywców i żydowski bank ludowy.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 84.456 zł., w tem na oświatę 23.590 zł., opieka społeczna 6.860 zł., popieranie rolnictwa 5.007 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Władysław Sychalski, Józef Solecki, Karol Szaśny, Kuprjan Semeńczuk, Teodor Samsoniuk, Kirył Bobko, Efim Charkiewicz, Kalenik Kaczan, Teodor Jacenia-Panasiuk, Marek Primaczok, Szmul Kriwula i Rafał Zalcman.

Zarząd stanowią pp.: Grzegorz Demidowicz — wójt urzędujący od stycznia 1927 r. odznaczony Krzyżem Zasługi; Piotr Pirogowicz — zast. wójta i Grzegorz Pawluk.

Sekretarzem od kwietnia 1933 r. jest p. Andrzej Chrzanowski.

GMINA ALEKSANDRJA.

Obszar gminy wynosi 32.264 ha. ludności liczy 19.645. administracyjnie podzielona jest na 39 sołectw.

Ziemia orna na terenie gminy jest dwojakiego rodzaju: 65% pszenno-buraczana i 35% żytnio-kartoflana. Z istniejących tu 2-ch kółek rolniczych, jedno tylko jest czynne. Punkt czyszczenia nasion jest jeden. Punkty kopolacyjne 2 z buhajami rasy czerwonej pol-

skiej. Dobrze prosperuje tu mleczarnia spółdzielcza we wsi Koźliny, zaś w kol. Chutor Szlachecki mieści się filja mleczarni z terenu gm. Tuczyn. Komasację przeprowadziły 2 wsie, dalsze 2 kończą obecnie scalenie swych gruntów.

Gmina rok rocznie uporządkowuje swe drogi gruntowe, nadto w os. Aleksandrja wybrukowano ulicę na przestrzeni 302 mtr. bież. i na drodze: Cukrownia Żytyń — szosa Równe, Korzec; wybrukowano 3,5 km. Wybudowano również szereg mostów, z tych 2 o dużej rozpiętości, bo przeszło 25 mtr. Oba na rz. Horyń. W r. b. projektowane jest brukowanie ul. Kolejowej, w miasteczku, o przestrzeni 0,5 km.

Na ogólną ilość 18 szkół, 11 mieści się we własnych budynkach. Z tych w r. ub. wybudowano 1-o kl. szkołę w Chocimiu kosztem około 3.000 zł. oraz dwie klasy dla 7-o kl. szkoły w Aleksandrji za sumę 3.500 zł. W r. b. budować się będzie znowu 2 sale, aby stopniowo przenieść całą szkołę do własnych lokali.

Straże ogniowe są 2, dość dobrze wyekwipowane w sprzęt pożarowy, przyczem Straż aleksandryjska wybudowała własną remizę. Istnieją też: 5 hufców p. w. i w. f. dla celów którego urządzono boisko sportowe. Zw. pracy obywat. kobiet, kasa stefczyka i 7 spółdzielni spożywców.

W miasteczku wybudowała gmina rzeźnię betonową w r. 1930 kosztem 23.000 zł., zaś przy Gminie mieści się ambulatorjum weterynaryjne.

Z zabytków historycznych pozostał pałac Siemiątkowskich w Kustyniu z w. XVIII, obecnie stanowi własność p. Ireny Jodko. W tej samej wsi jest również cerkiew, dawna unicka, przy której był klasztor Benedyktów. Również cerkiew aleksandryjska była unicką, lecz bliższych danych, o niej, brakuje.

Ogólny budżet na r. 1932/34 zamyka się cyfrą: 70.629 zł., w tem na oświatę 19.464 zł., opieka społeczna 6.435 zł., pop. rolnictwa 1.362 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Wojciech Dziekoński, Jakób Nitowski, Dawid Krawczuk, Antoni Leonowicz, Jan Zyszczyk, Włodzimierz Janczaruk, Bazyli Majewski, Piotr Czertow, Włodzimierz Potiej - Buhajczuk, Antoni Wawrynowicz, Leon Urbanowicz i Szaja Ajzenman.

Zarząd stanowią pp.: Bolesław Podhorski — wójt urzędujący od stycznia 1932 r. oficer rezerwy; Tomasz Dołhaluk — zast. wójta i Kajetan Grochowski — ławnik.

Sekretarzem od listopada 1931 r. jest p. Hilary Barszczewski. Pomocnikiem p. Władysław Ostrowski.

Gminy pow. zdołbunowskiego.

GMINA ZDOŁBICA.

Obszar gminy wynosi 22.907 ha., ludności liczy 17.561, administracyjnie podzielona jest na 23 sołectwa.

Gleba, na terenie gminy jest przeważnie dobra. Kółko rolnicze posiada gmina jedno. Przy Urzędzie Gminy mieści się punkt czyszczenia nasion. Punkty kopulacyjne są tu 2 z buhajami rasy czerwonej polskiej, prócz tego, poszczególni gospodarze posiadają kilkanaście licencjonowanych buhaji. Przy Urzędzie Gminnym utrzymywane są 3 ogiery z państwowej stadniny w Białce. Z istniejących 2-ch mleczarni spółdzielczych, jedna — Hulczy Czeskiej prosperuje dobrze. Komasację ukończyło 8 wsi, zaś jedna wieś znajduje się w stadjum komasacji. Z przemysłu posiada gmina 3 duże młyny motorowe.

Własnych dróg posiada gmina 102 km., z których 35 wybudowano systemem amerykańskim i 1 km. bruku. Nadto wybudowano

szereg mostów, z tych 6 o rozpiętości od 8 do 12 mtr.

Na ogólną ilość 17 szkół, 10 mieści się we własnych budynkach, z tych w Nowosiólkach, wybudowała gmina 4-o kl. drewnianą szkołę powszechną w r. 1931 kosztem 40.000 zł. Obecnie buduje się 4-o kl. szkoła w Nowomylsku. Nadto cztery budynki szkolne zostały kapitalnie wyremontowane.

Czynnych straży ogniowych posiada gmina 9, z których straż w Hulczy Czeskiej wybudowała wspólną remizę z domem ludowym. Budynek ten jest wybudowany wzorowo i posiada salę teatralną, kryty stadjon sportowy i t. p. Obecnie buduje się remizę i obok niej dom ludowy w Zdołbicy. Istnieją też: 1 oddz. zw. strzeleckiego, oddział konny „Krakusów“, 4 koła młodzieży, 1 kasa Stefczyka i 2 spółdzielnie spożywców.

W Zdołbicy, przy Urzędzie Gminnym, prowadzona jest gminna betoniarnia, wyrabiająca cembrowiny, przepusty, dachówkę it.p.

Ogólny budżet gminy na r. 1933/34 zamyka cyfrą 66.400, w tem na oświatę 20.829 zł. 47 gr., opieka społeczna 5.000 zł., popieranie rolnictwa 1,727 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Włodzimierz Mokrzański, Jan Nowak, Grzegorz Mondruk, Spiridon Strelczuk, Sawa Nazarec, Sergjusz Dmitruk, Ignacy Petrenko i Antoni Paszkowski.

Zarząd stanowią pp.: Antoni Demczuk — wójt urzędujący od maja 1933 r., Andrzej Szymczuk — zast. wójta i Aleksander Kligiel — ławnik.

Sekretarzem od sierpnia 1932 r. jest p. Walerjan Wyszynski — oficer rezerwy odznaczony srebrnym Krzyżem Za-

sługi. Jest również prezesem oddz. Zw. Prac. Adm. Gminnej pow. zdołbunowskiego.

GMINA CHORÓW.

Obszar gminy wynosi 24.525,2 ha., ludności liczy 17.170, administracyjnie podzielona jest na 29 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest bardzo dobra, z małymi wyjątkami. Z istniejących 3 kółek rolniczych, jedno przejawia żywotną działalność. Punkty czyszczenia nasion są 4. Punkty kopulacyjne 2 z buhajami rasy czerwonej polskiej, 2 z ogierami zarodowymi, zaś w fermie sejmikowej w Brodowie jest również knur wielkiej białej angielskiej: Nadto wiele jest na terenie gminy, licencjonowanych buhaji i ogierów. W Chorowie mieści się mleczarnia spółdzielcza ze zbiornicą jaj, rozwijająca się nadwyras pomyślnie, posiadająca 5 filij. W sezonie, mleczarnia ta, przerabia 3.000 ltr. mleka dziennie. Prócz 4-ch wsi, które znajdują się w stadjum komasacji; wszystkie, pozostałe, wsie są już skomasowane. Trzy wsie odwodniły swe tereny, głównie łąki, inne wsie nie potrzebują meljoracji. Gmina, we własnym zakresie, utrzymuje ambulatorjum weterynaryjne w Chorowie, pozostające pod kierownictwem felczera i przyjmuje udział w utrzymaniu inżyniera rejonowego. Na terenie gminy znajduje się maj. Rozwał — wł. p. Mirkowicza, który posiada zarodową chlewnię i prowadzi gospodarstwo nasienne. Z większych zakładów przemysłowych są tylko 2 młyny motorowe.

Własnych dróg posiada gmina 180 km., z tych wybrukowano 2,5 km., oraz wybudowano około 100 km. jezdni gruntowej z zastosowaniem profilu syst. amerykańskiego. Za gospodarke drogową, a głównie obsadzanie dróg drzewkami gmina otrzymała List Pochwalny z Wystawy Wołyńskiej w Łucku.

Ogółem gmina posiada 16 szkół, z których 9 mieści się we własnych budynkach, przyczem w latach



Wspaniały gmach straży ogniowej w Hulczy Czeskiej.

Grupa Pp Wójtów i Sekretarzy gmin pow. zdołbunowskiego.



Od lewej do prawej pp.: Karol Szynkowski — wójt gm. Nowomalin; Leon Paszkiewicz — sekr. gm. Chorów; Antoni Demczuk — wójt gm. Zdołbica; Piotr Gonta — pom. sekr. gm. Nowomalin; Walerjan Wszyński — sekr. gm. Zdołbica; Jakób Machamucha — wójt gm. Mizocz; Ignacy Boryszniuk — wójt gm. Chorów; Stanisław Gressel — sekr. gm. Mizocz.

1930 — 1931 wybudowano 2 szkoły. Jedna 7-o kl. murowana w Rozważu kosztem 150.000 zł. i druga 1-o kl. drewniana w Chorowie za sumę 10.000 zł. Obecnie budują się dwie szkoły trzy i dwu klasowe.

Czynne są na terenie gminy 6 straży ogniowych, z tych straż w Czeskim Zawidowie posiada własną murowaną remizę. Istnieją też: 2 oddz. zw. rezerwistów, 2 oddz. konne „Krakusów“, 5 kół młodzieży rozwijających b. intensywną działalność, 3 zw. pracy obywat. kobiet, 2 kasy Stefczyka i 2 spółdzielnie spożywców.

Z zabytków historycznych jest w Chorowie cerkiew, dawniej unicka, budowana przez Marszałka Sejmu, Polski przedrozbiorowej, — Stanisława Małachowskiego który tu miał swój majątek.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34, zamyka się cyfrą 78.850 zł., w tem na oświatę 20.724 zł., opieka społeczna 3.680 zł., pop. rolnictwa 3.685 zł..

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Franciszek Kławiński, Kazimierz Lichtański, Karol Słama, Bazyli Soroczyński, Jan Soroczyński, Emiljan Prociuk, Maksym Sulima, Sozun Łys, Daniel Furmaniec i Prokop Sawczuk.



7-o kl. szkoła powsz. w Rozważu gm. Chorów.

Zarząd stanowią pp.: Ignacy Boryszniuk — wójt urzędujący od grudnia 1927 r. odznaczony Krzyżem Zasługi, posiada też szereg podziękowań za wykonywanie czynności służbowych i społecznych; Jan Mulewicz — zast. wójta i Artemjusz Szewczuk — ławnik.

Sekretarzem od października 1927 r. jest p. Leon Paszkiewicz.

GMINA NOWOMALIN.

Obszar gminy wynosi 18.035 ha., ludności liczy 10.171, administracyjnie podzielona jest na 18 sołectw.

Gleba, na terenie gminy, jest naogół słaba, piaszczysta, lub o podkładzie skalistym. Istniejące tu 2 kółka rolnicze rozwijają słabą działalność: Punkt kopulacyjny jest jeden z buhajem rasy czerwonej polskiej. Żadna wieś, na terenie gminy, nie została skomasowana. W Nowomalinie utrzymuje gmina własne ambulatorjum weterynaryjne pod kierownictwem felczera.

Własne drogi gruntowe, których jest tu 76 km., gmina rok rocznie naprawia, tak iż są w dość dobrym stanie użytkowym.

Na ogólną ilość 13 szkół, 10 mieści się we własnych budynkach, z tych jeden nabyty w r. 1925 za sumę 21.000 zł.

Z istniejących, w gminie, 3-ch straży ogniowych, jedna tylko wyposażona jest dobrze w sprzęt pożarowy. Istnieją też: 6 oddz. zw. strzeleckiego, 1 szwadron konny „Krakusów“, 1 koło gospodyń wiejskich i 2 kasy Stefczyka.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą: 47.699 zł. 85 gr., w tem na oświatę 11.928 zł. 94 gr., opieka społeczna 3.300 zł., popieranie rolnictwa 2.164 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Jan Smarzewski, Karol Dowgjałło, Antoni Kundel, Antoni Krzemiński, Aleksander Sokołowski, Piotr Zaremba, Piotr Oborski, Dymitry Białous i Erazm Tomaszewski.

Zarząd stanowią pp.: Karol Szynkowski — wójt urzędujący od września 1932 r., Michał Matłasiewicz — zast. wójta i Antoni Berkowski — ławnik.

Sekretarzem od sierpnia 1932 r. jest p. Włodzimierz Busz. Pomocnikiem p. Piotr Gonta.

GMINA BUDERAŻ.

Obszar gminy wynosi 21.903 ha., ludności liczy 15.278, administracyjnie podzielona jest na 23 sołectwa.

Gleba na terenie gminy jest naogół dobra. Istniejące w Buderażu kółko rolnicze, nie przejawia, obecnie, niemal żadnej działalności. Punkty czyszczeni nasion są 2 i 3 sekcje maszynowe. Skomasowana jest, dotychczas, jedna tylko wieś, — Buderaż, zaś w stadjum komasacji znajdują się 2 wsie. Dla celów hodowlanych gmina wybudowała i utrzymuje ambulatorjum weterynaryjne pod kierunkiem stałego felczera. Nadto gmina współdziała w utrzymaniu rejonowego instruktora rolnego.

Własne drogi gruntowe gmina rok rocznie naprawia, przyczem przez wieś Buderaż wybudowano jezdnię gruntową syst. amerykańskim i prócz tego wybrukowano 0,5 km. drogi. Nadto wybudowano szereg mostów, z tych jeden o rozpiętości 36 mtr.

Na ogólną ilość 14 szkół 9 mieści się, we własnych budynkach, z których 4 wybudowano w latach 1925-932, a mianowicie: 7-o kl. w Kudryniu kosztem przeszło 30.000 zł., 2-u klasową w Buszczy za su-

mę 4.500 zł., 2-u klasową w Nowej Moszczanicy i taką samą w Starej Moszczanicy razem za sumę 2.500 zł.

Czynne są, na terenie gminy, 5 straży pożarnych, z tych 4 wybudowały własne, murowane, remizy. Istnieją też: 3 oddz., zw. strzeleckiego, które wykańczają, obecnie, strzelnicę małokalibrową w Hurbach; 4 koła młodzieży, 2 kasy Stefczyka i 2 spółdzielnie spóżywców. We wsi Mosty, budereżańskiej gminy, Sejmik utrzymuje przychodnię lekarską. Na zakończenie wspomnieć warto, iż w r. 1931, w poczekalni Urzędu Gminnego wmurowano brązową tablicę ku czci poległych bohaterów polskich w walkach stoczonych na terenie tej gminy.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 56.000 zł., w tem na oświatę 15.217 zł., opieka społeczna 5.900 zł., popieranie rolnictwa 3.763 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Marceli Telicki, Jan Grycan, Jan Tkaczuk, Ksenofont Bobrowski, Demian Kuźmin, Piotr Josak, Wacław Pelant, Klemens Adaszyński, Andrzej Dawidiuk i Antoni Fedorczyk.

Zarząd stanowią pp.: Onufry Dudko — wójt urzędujący od listopada 1931 r., Rafał Paszkowski — zast. wójta i Józef Sokólski — ławnik.

Sekretarzem od listopada 1926 r. jest p. Józef Burzyński. Pomocnikiem p. Stanisław Mirecki.

GMINA MIZOCZ.

Obszar gminy wynosi 14.564 ha., ludności liczy 18.025, administracyjnie podzielona jest na 16 sołectw.

Gleba na terenie gminy jest niemal wyłącznie, pszenno-buraczana. Istniejące tu 2 kółka rolnicze nie rozwijają, obecnie, żywotnej działalności. Punkty czyszczenia nasion są 3 i 4 spółki maszynowe. W Dermaniu istnieje mleczarnia spółdzielcza, która jest w stadjum reorganizacji, a zatem chwilowo nieczynna. Skomasowane są, dotychczas, 2 wsie, komasują się obecnie 2 wsie i 3 wioski zgłosiły chęć scalenia gruntów. W miasteczku Mizocz utrzymuje gmina rzeźnię i ambulator-

jum weterynaryjne pod nadzorem lekarze, zaś stale prowadzi ją felczer, przyczem lekarstwa wydawane są bezpłatnie. W r. 1925 gmina urządziła, również w Mizocz, targowicę zwierzęcą, początkowo na targi małe, obecnie odbywać się tu będą duże targi. Na terenie gminy jest jeden punkt kopulacyjny z buhajem zarodowym i 4 buhaje licencjonowane, są też 3 ogiery zarodowe. Gmina współdziała w utrzymywaniu rejonowego instruktora rolnego, który obejmuje teren gmin: mizockiej i buderażskiej. Z większych zakładów przemysłowych istnieją tu: cukrownia, browar, 3 młyny parowe, tartak, stacja elektryczna, która oświetla całe miasteczko, 2 cegielnie, suszarnia chmielu i betoniarnia.



Dom Strzelecki im. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej w Mizocz.

Prócz uporządkowywania i budowy jezdni grutowej syst. amerykańskim, gmina ułożyła 6 klm. bruku na drogach własnych, których ogółem jest 113 klm. Prócz budowy mostów gmina przeprowadziła betonowe ścieki wody (kanalizacja) przez miasteczko, o długości 146 mtr. Na drogach swych wysadziła 230 drzewek owocowych, które otrzymała w nagrodę za celową gospodarkę drogową.

Ogółem gmina posiada 11 szkół, z których 6 mieści się w budynkach własnych, przyczem 3 szkoły są nowowytbudowane w latach 1928-1933, a mianowicie: 7-o kl. murowana o 11-u salach w Mizocz, która jest na ukończeniu i dotychczas kosztuje 127.500 zł., oraz

dwie 1-o klasowe drewniane w: Ujeżdźcach i Dermaniu Pańskim, obie za sumę 7.000 zł. Do inwestycji dodać należy rzeźnię, którą wybudowała gmina za sumę 34.000 złotych.

Czynnych jest 6 straży ognio- wych, przyczem straż curkowska mieści się we własnej nowowytbudowanej remizie. Istnieją też: 1 oddz. zw. strzeleckiego, dla celów którego wybudowano b. ładny Dom Strzelecki imienia Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej i zakupiono instrumenty dla orkiestry dętej. Godną zanotowania jest ofiarność jaką wykazało miejscowe społeczeństwo podczas budowy Domu, bowiem nie tylko zgadzało sięłożyć pieniądze, ale przysyłało je z własnej inicjatywy bez żadnej karoty, nadto, rabin miejscowy publicznie, w bożnicy, agitował za składaniem ofiar na ten cel. W miasteczku Mizocz jest rejonowa przychodnia lekarska. Obecnie wykańcza się budowę strzelnicy. Dalej są jeszcze następujące organizacje: oddz. konny „Krakusów“, 2 koła młodzieży, zw. pracy obywat. kobiet, 3 kasy Stefczyka, 3 banki w Mizocz i biblioteka w Domu Strzeleckim posiadająca przeszło 700 tomów.

We wrześniu 1931 r. uruchomioną została Gminna Kasa Pożytkowo-Oszczędnościowa, której obecny kapitał zakładowy wynosi 2.000 zł., wkłady oszczędnościowe 11.000 zł., obrót za r. ub. wyniósł 115.404 zł.

Z zabytków historycznych pozostał kościół w Mizocz z początku XVIII w.

Ogólny budżet gminy na rok 1933/34 zamyka się cyfrą 86.829 zł., w tem na oświatę 22.587 zł., opieka społeczna 5.100 zł., popieranie rolnictwa 5.974 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi pp.: Emiljan Maksyś, Maksym Buchało, Władysław Brzeziński, Fadij Semenik, Roman Ostapniuk i Józef Ledwina.

Zarząd stanowią pp.: Jakób Macha- mucha — wójt urzędujący od kwietnia 1930 r., Radjon Laszuk — zast. wójta i Bazyli Churs — ławnik.

Sekretarzem od października 1930 r. jest p. Stanisław Gressel.

OGNIWA

DODATEK
BELETRYSTYCZNYKŁOPOTY REDAKTORA
REGIONALNEGO.

Korespondencja z terenu.

Konferencja redakcyjna na względnie długi przeciąg czasu wbiła się w pamięć współpracowników. Wprawdzie żaden przełom, żadna „nowa era” — jak to twierdził wymowny sekretarz, — nie nastąpiła; a głównym powodem było to, że sekretarz — rozczulony powodzeniem swego projektu — całe gremium zaprosił na wódkę i tam dał taki upust swej wymowie, ukazał tak dalekie i piękne horyzonty, że nawet wydawcę zapał ogarnął do tego stopnia, iż cały rachunek uścił, czego zresztą długo żałował. — W każdym razie „konferencja” stała się w redakcji pewną datą, od której liczono czas: np. „brałeś a conto przed samą konferencją” albo „od konferencji nic leniu nie napisałeś”, albo „przed konferencją nie puszczała pani takich błędów w korekcie” i t. d.

Najwięcej ucierpiał na tem „naczelnny”, któremu sekretarz ciągle głowę suszył, ciągle opowiadał jak to będzie pięknie, jak to w głuchej prowincji zjawia się ludzie pełni zapału do pracy i będą pisać, pisać, pisać! Tymczasem zachwyty sekretarza nie dawały „naczelnemu” chwili wolnego czasu i spokojnie żadnego artykułu nie mógł napisać, jako że był człowiekiem cichego i łagodnego serca, a będąc słabowitym — w wojsku nie służywał i nikogo „w djably posłać” nie umiał, co w stosunku do tak wygadanego osobnika, jakim był sekretarz było już najzupełniejszym niepodobieństwem. — To też cierpiał w pokorze ducha, szepejąc pod nosem „zbawieni będą ciści”...

Nareszcie wyszedł kolejny numer z niezwykle gorącym apelem, pióra sekretarza do przyszłych korespondentów, i pełen werwy i energii nowator uspokoił się. Pierwsza korespondencja nie kazała na siebie czekać. Przyszła, ku wielkiej radości sekretarza, w kopercie urzędowej ze stemplem jednego ze starszostwa, takiej mniej więcej treści:

„Ad ogłoszenie zamieszczone w numerze... z dn... komunikujemy, iż zgodnie z okólnikiem władz nadzorczych z dnia... L. dz... w sprawie regionalizmu, takowy założony został. Dotychczas ze

względem na nadmiar prac nie utworzono jeszcze żadnego zabytku historycznego, natomiast zaistniał fakt świadczący o wielkiej stałości charakteru miejscowej ludności, a mianowicie: w domu jednego z tut. obywateli wynajął pewien osobnik mieszkanie, w którym jeden z pieców ogrzewał dwa pokoje należące do dwóch różnych lokatorów. Wyżej wymienieni zawarli umowę ustną w obecności pełnoprawnego świadka, iż w omawianym piecu palić będą kolejno; obecnie upłynęła już trzecia zima i każdy z nich czeka aż jego współużytkownik pieca stanowiącego niezaprzeczalną własność posiadacza domu, pierwszy w takowym napali. Zważywszy na fakt, iż obydwaj wspomniani na wstępie niniejszego pisma pokoje są sypialniami, że obydwaj są żonaci, że jako tacy posiadają drobne dzieci, takowe trzecią zimę chorują z przeziębienia, a obydwie strony ze względu na stałość charakteru w piecu nie palą. Poza tem odnowiono kościół, przyczem na froncie takowego wyrzeźbiono początkowe litery proboszcza na wieczną chwałę i pamiętkę. O ile zaistnieją dalsze fakty regionalizmu nieomieszkamy niezwłocznie w drodze służbowej o takowych zawiadomić. Podpisano N. N. starszy referendarz”.

„Naczelnny” nie uznał jednakże za możliwe wydrukowanie tej korespondencji, uważając widocznie, iż lepiej poczekać, aż „zaistnieją” inne fakty, mające większe znaczenie, aby „takowe” zamieścić. Wprawdzie sekretarz bronił sumiennego urzędnika, lecz redaktor był stanowczy, dowodząc, iż nie może drukować niesamowitej kłótni dwóch ludzi o „stałych” charakterach, poza tem „mój drogi” — niebardzo z tej korespondencji rozumiem, czy te „stałe” charaktery nie chcą palić w piecu, czy we właścicielu domu”.

Na następną korespondencję długo czekano. Tak długo, że aż współpracownicy pokpiwać zaczęli z nieszczęsnego projektodawcy, a ten ostatni ze zmartwienia „schudł, zczerniał... ale jakoś nie wyszlachetniał”.

Nareszcie przyszła. Sekretarz promieniał, ale po przeczytaniu zrzędia mu mina. Była to długa historia o „pastu-

szu”, którego zamanuwszy zapamiętała krowa pobodła na dworze”. Szczególnie ostatnie zdanie tej grubo przydługiej epistoły zainteresowało cały zespół. Brzmiało ono następująco: „wszystko to jest sama prawda i nic nie kłamnę. Sądzu, że takie rzeczy są potrzebne i tyle się u nas dzieje, że na cały rok pisanie wydestarczy — tylko daremnie pisać nie będę”. W żaden ząb nikt nie mógł zrozumieć dlaczego „daremnie”, pozatem nikt nie wiedział dlaczego krowa była „zapamiętała” i poco „maniła” pastusza?

Dopiero trzecia korespondencja pisana gwarą wileńską, którą redaktor wyjątkowo znał, naprowadziła „naczelnego” na właściwą drogę i domysł, że wytłumaczenia zagadkowych wyrazów szukać należy w słowniku gwar polskich. Wyjaśniło się wtedy, że korespondencja pisana była gwarą kujawską, że „zamanuwszy” znaczy „przed chwilą”, „zapamiętała” — „wściekła”, a „daremnie” poprostu „darmo”. Jednakże korespondencja nie poszła, gdyż zbyt długo rozwiązywano zagadkę, a przytem wydawca położył stanowczo veto, ze względu na niechęć przygodnego korespondenta pisania „daremnie”.

Trzecia korespondencja o mało nie doprowadziła do rozłamu wśród współpracowników. Wynikła przedewszystkiem zjadła dyskusja pomiędzy „artystycznym” i „naczelnym” czy korespondencję przetłumaczy, „bo przecież tego nikt nie zrozumie” — czy puszczać tak jak jest? Wreszcie sekretarz dodał do korespondencji tej dowcipny i zjadliwy komentarz, lecz tu stała się rzecz najzupełniej nieoczekiwana. Korektorka — zawsze cichutka i milcząca — rzuciła się jak pantera w obronie wilnian, zwymsłała sekretarza za kpiny, napadła na „artystycznego”, gdyż „każdy inteligentny człowiek zrozumie tę najpiękniejszą gwarę polską” i z dziwną logiką kobiecą zabroniła drukować naczelnemu bez wytłumaczenia, bo „ludzie będą się z Wilna śmieli”, wreszcie rozplakała się i wybiegła z redakcji nie zapomniawszy trzasnąć drzwiami.

Naczelnny oniemiał. Takiej furji w życiu nie widział.

d. c. n.

Michał Cis.